

Tandemem pokonywali granice

>> 8/9

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Żadna kwota nie naprawi krzywdy;
– Rodzić można z uśmiechem;
– Diabeł się na mnie mści.

Kramik: 8239 ogłoszeń

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

28° 16°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

26 sierpnia 2011
piątek
164(17352)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Białystok >> Caritas Archidiecezji Białostockiej kupiła dziewczynce pompę

Julia będzie normalnie żyć

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl



Fot. Wojciech Wołkiewicz

Ks. Grzegorz Kłoczko, dyrektor Caritas Archidiecezji Białostockiej, przekazał w czwartek nowoczesną pompę insulinową małej Julii (na zdjęciu na rękach wzruszonej mamy)

Julia Potakiewicz z Białegostoku ma trzy i pół roku. Codziennie musi osiem razy przyjmować insulinę, do tego często ma mierzony poziom cukru we krwi. To oznacza ciągłe kłucie rączki, brzuszka i paluszków. Julka choruje na cukrzycę I typu i przez chorobę nie mogła dotąd w pełni korzystać z uroków dzieciństwa. Ale teraz to się zmieni. Dzięki pomocy Caritas Archidiecezji Białostockiej i ludzi dobrej woli, dziewczynce kupiono pompę insulinową.

– Po jej podłączeniu nasze życie zmieni się diametralnie – cieszy się Irena Potakiewicz, mama dziewczynki.

Choruje od wiosny

Wiosną tego roku u dziewczynki stwierdzono cukrzycę pierwszego stopnia.

– Julka przez dłuższy czas źle się czuła, bolały ją nóżki, mówiła, że kręci się jej w głowie, dużo piła i często siusiała, do tego traciła na wadze – opowiada pani Irena. – Lekarze początkowo sądzili, że to efekt szybkiego rośnięcia córki. Ale stan Julki znacznie się pogorszył, gdy zaczęła brać antybiotyk na ból gardła, bardzo osłabła. Trafiliśmy do szpitala, gdzie już pierwsze badania wykazały, że córeczka ma cukrzycę I typu, a poziom cukru jest bardzo wysoki.

Rodzice byli w szoku. Julka zawsze była chorowita, ale ta diagnoza oznaczała całkowitą zmianę życia dziewczynki. Po miesięcznym pobycie w szpitalu, najważniejsze stały się pomiary poziomu cukru we krwi. Od tych wyników zależała dieta Julki i jej samopoczucie oraz dawkowanie insuliny. Na częste spadki cukru lub wysokie stężenie, trzeba szybko reagować, by uniknąć poważnych skutków ubocznych.

– W dzień to jeszcze pół biedy, ale trzeba też pilnować córki w nocy, żeby cukier jej za bardzo nie spadł – mówi pani Irena. – Przez chorobę Julka nie mogła chodzić do przedszkola, czy też bawić się z rówieśnikami na podwórku.

Pompa to nowe życie

Wyjściem był zakup pompy insulinowej. Jest to urządzenie, podłączone do organizmu, które stale monitoruje poziom cukru i podaje maleńkie dawki insuliny przez całą dobę – w sposób zbliżony do tego, jak robi to zdrowa trzustka. Wystarczy zmieniać wkłucia raz na 6 dni.

– Marzyliśmy o tym, aby Julka miała pompę, niestety koszt jej zakupu – około 16 tysięcy złotych przekraczał nasze możliwości – opowiada mama dziewczynki. – Ja nie pracuję, zajmuję się Julką i jej młodszym bratem. Gdy córka zachorowała, akurat straciłam kuroniówkę, a mąż pracę.

Rodzina zwróciła się o pomoc do Caritas w Białymstoku. Organizacja uruchomiła konto na dobrowolne wpłaty na rzecz zakupu pompy dla Julii, ruszyła akcja pomocy. W dwa miesiące udało się zebrać potrzebną kwotę.

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi, i bardzo wdzięczni wszystkim, którzy nam pomogli – mówi wzruszona pani Irena. – Teraz życie Julki będzie dużo lepsze. ▲

promocja

Już dziś



60 lat minęło...

60 lat Blisko Was

▲ **W roku jubileuszu 60-lecia Gazety Współczesnej** proponujemy naszym Czytelnikom cykl wkładek, w których znajdują się zdjęcia i teksty sprzed kilkudziesięciu lat. W najbliższej odwiedzimy powiat sokólski. Będziemy na targowicy w Sokółce, a także w Krynkach, Suchowoli, Różanymstoku...

>>Już w czwartek

Białystok >> 10 września

Monopoly Day

Premiera Monopoly Polska odbędzie się 10 września w Białymstoku. Narodowa plansza gry powstała w wyniku plebiscytu, w którym oddano ponad 2.000.000 głosów.

To właśnie białostoczanie walczyli najdzielniej w głosowaniu, uzyskując dla swojego miasta najdroższe pole w grze. Uroczystość rozpocznie się prezentacją pamiątkowej tablicy w centrum Białegostoku. W Galerii Alfa Pan Grosik przekaże na ręce białostoczan egzemplarz pierwszej, narodowej planszy Monopoly. **(bisu)**

promocja

Wystawa
„60 lat Blisko Was"
od 5 września, na Rynku Kościuszki w Białymstoku

więcej na str. 4.

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



bial

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



„Gazeta Białostocka" nr 265 (5055), wtorek 7 listopada 1967 r.

Cena: 50 groszy

Pisaliśmy 44 lata temu:

„Nie są jeszcze znane ostateczne wyniki tegorocznego współzawodnictwa miast i wsi. Komisje konkursowe dokonują bowiem oceny wykonanych prac społecznych w miastach powiatowych oraz wsiach – siedzibach gromadzkich rad narodowych. Dziś już jednakże można powiedzieć, iż spośród kilkunastu miasteczek, które uczestniczyły w konkursie czystości, estetyki i gospodarności, Ciechanowiec (pow. siemiatycki) wysunął się zdecydowanie na czoło i w tej chwili nie ma konkurenta."

Zdjęcie z archiwum



Na fotografii z lipca 1978 roku uwiecznieni zostali dwaj reżyserzy Białostockiego Teatru Lalek – Jan Wilkowski i Krzysztof Rau

Białystok >> Grzegorz Napieralski, Janusz Palikot, Janusz Korwin-Mikke:

Chcemy debat

Wojciech Jakubicz
wjakubicz@wspolczesna.pl



W. Jakubicz

Janusza Palikota i Janusza Korwin-Mikke dzieli w polityce przepaść, ale w czwartek wspólnie apelowali by nie głosować na partie, które już są w Sejmie

To były cztery lata leniwych rządów Platformy Obywatelskiej, czas na naszych kandydatów, którzy mogą zrobić wiele dobrego dla tego regionu – powiedział w czwartek Grzegorz Napieralski, przewodniczący SLD, który odwiedził Białystok. – Otwieramy kampanię na Podlasiu i zachęcamy wszystkich do wzięcia udziału w dyskusji o przyszłości naszego kraju.

Napieralski zaprezentował oficjalnie listę kandydatów Sojuszu Lewicy Demokratycznej do Sejmu w województwie podlaskim. Na pierwszym miejscu znalazł się obecny poseł, Jarosław Matwiejuk. Z „dwójką" wystartuje Eugeniusz Czykwin, a na miejscu trzecim znalazła się Małgorzata Bil-Jaruzelska.

– Z tą listą nie sposób nie zrobić dobrego wyniku – chwalił kolegów i koleżanki lider listy.

Z kolei szef SLD dodał, że ma nadzieję, że inne partie polityczne nie będą uciekały od debat:

– Jesteśmy do nich przygotowani – stwierdził. – Powinny być to debaty specjalistów, sądzę, że jako pierwsza powinna się odbyć debata minister Kopacz z naszym byłym ministrem zdrowia Markiem Balickim.

Napieralski: Zaskoczymy wszystkich pozytywnie

Na pytanie jak realnie szanse SLD w nadchodzących wyborach ocenia kierownictwo tej partii, Grzegorz Napieralski odpowiedział: – Jestem pewien, że wszystkich zaskoczymy pozytywnie.

W czwartek podpisy pod swoimi listami wyborczymi zbierali w Białymstoku Janusz Palikot (Ruch Poparcia) i Janusz Korwin-Mikke (Nowa Prawica). Choć ich partie znajdują się po przeciwnych stronach sceny politycznej na Rynku Kościuszki apelowali, by liderzy wszystkich partii zgodzili się na wspólną debatę.

– Czas na prawdziwie ideową debatę, której w Polsce zdecydowanie brakuje – mówił Janusz Palikot. – Partie w Sejmie jedynie udają, że się spierają, prawdziwy spór nie istnieje.

Janusz Korwin-Mikke nazwał z kolei partie, które aktualnie znajdują się w parlamencie, bandą czworga.

– To oszuści, Polska stoi w miejscu – stwierdził Korwin-Mikke. – Nie ma ani prawdziwej prawicy, ani lewicy, ludzie mają jedynie pozorny wybór, trzeba to zmienić. Sejmowym politykom obecna sytuacja jest na rękę, bo w mętnej wodzie łatwiej łowić ryby.

Debata „Lewy kontra prawy sierpowy"

Janusz Palikot narzekał, że partie polityczne w Polsce są niesprawiedliwie finansowane:

– Osoby przy władzy same sobie przyznają setki milionów złotych dotacji – mówił. – Przez to nasza scena polityczna jest praktycznie zabetonowana, trzeba to teraz zmienić.

Jak stwierdzili Palikot i Korwin-Mikke, pierwsza uczciwa debata (na razie między nimi dwoma) odbędzie się już w najbliższą niedzielę w Warszawie. Nazwali ją „Lewy kontra prawy sierpowy" i liczą, że po jej zakończeniu będą chcieli z nimi rozmawiać przedstawiciele innych partii.

– Nie mam jednak złudzeń, że kolejne debaty dojdą do skutku – mówił Korwin-Mikke. – Naszych rywali zmusilibyśmy do odpowiedzi na konkretne pytania, np. skąd wezmą pieniądze na spełnienie wyborczych obietnic. My to wiemy, a oni nie. Na przykład: jeśli my zlikwidujemy podatki od kupna sprzedaży i dochodowe, to wiemy, że połowa przedsiębiorców uruchomi swoje fabryki na drugą i trzecią zmianę, a tym samym wzrosną wpływy z VAT, a bezrobocie szybko zniknie.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

28° 12°

Ciśnienie 1000 hPa

Sobota

29° 15°

Ciśnienie 997 hPa

Niedziela

22° 13°

Ciśnienie 997 hPa

W dzień zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr umiarkowany, południowo-wschodni

Pow. moniecki >> Z kroniki kryminalnej

Kradł... zielonogórzanin

Dwa ciekawe wydarzenia w dwie noce odnotowali monieccy policjanci. Najpierw dwaj mężczyźni próbowali ukraść paliwo z poloneza, potem uciekał przed nimi pijany kierowca bez prawa jazdy. To już kolejny taki przypadek w powiecie monieckim.

W nocy ze środy na czwartek, tuż po godz. 1, monieccy policjanci podczas patrolowania miasta postanowili skontrolować volvo przejeżdżające ul. Wojska Polskiego.

– Pomimo sygnałów funkcjonariusza do zatrzymania się, kierowca volvo porzucił swoje auto i zaczął pieszo uciekać – relacjonuje asp. Aneta Łukowska z zespołu prasowego podlaskiej policji. – Mundurowi natychmiast ruszyli za nim i już po chwili zatrzymali 29-letniego mieszkańca Moniek.

Jak się okazało, mężczyzna był pijany. Badanie trzeźwości wykazało, że miał blisko 1,3 promila alkoholu w organizmie. Podczas kontroli wyszło też na jaw, że 29-latek nie posiada prawa jazdy. Teraz za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem.

Natomiast w nocy z wtorku na środę dyżurny monieckiej policji otrzymał informację, że dwie osoby „kręcą się" przy polonezie stojącym na parkingu osiedlowym przy ul. Leśnej w Mońkach.

Mundurowi udali się na miejsce. Sprawcy, na widok radiowozu, zaczęli uciekać. Funkcjonariusze ruszyli za nimi w pościg i po chwili zatrzymali dwóch młodych mężczyzn.

Okazało się, że 23-letni mieszkaniec Zielonej Góry i 21-letni mieszkaniec gminy Jaświły próbowali ukraść paliwo z baku zaparkowanego poloneza. Resztę nocy mężczyźni spędzili w policyjnym areszcie. Oni także odpowiedzą przed sądem.

(bisu)

Region >> Strajk zawieszony

Jest kompromis na kolei. Pociągi wyjadą normalnie

Pociągi należące do Przewozów Regionalnych w piątek i sobotę będą jeździć zgodnie z rozkładem. Zapowiadany dwudniowy strajk generalny został odwołany.

Środowe rozmowy związkowców z zarządem spółki trwały do północy, ale zakończyły się porozumieniem.

Jak poinformowała Małgorzata Kuczewska-Łaska, prezes PR, pracownicy spółki, oprócz podwyżki w wysokości średnio 120 zł, którą dostali w sierpniu br., otrzymają jeszcze średnio o 130 zł więcej od lipca 2012 r. i o 30 zł więcej od początku 2013 r. W ramach kompromisu uzgodniono, że podwyżki w 2012 i 2013 r. będą poprzedzone „analizą i zatwierdzeniem przez organy korporacyjne spółki". W porozumieniu zapisano jednak, że podwyżki wyczerpują zakres sporu zbiorowego. Związkowcy nie są pewni, czy dane im obietnice zostaną spełnione. Strajk pracowników PR nie został jednak odwołany, a jedynie zawieszony.

– Udało się nam uzgodnić sprawy podwyżek, nieprzekazywania taboru kolejowego samorządom i utrzymania zatrudnienia – wymienia Jerzy Grodzki, szef NSZZ „Solidarność" przy Podlaskim Zakładzie PR. – 15 września, na tzw. szczycie kolejowym z udziałem ministra, będziemy jeszcze omawiać najważniejszy problem – oddłużenia spółki.

Dług PR wraz z odsetkami wynosi obecnie ok. 600 mln złotych.

(PAP, azda)

bial

redaktor odpowiedzialny
Urszula Bisz
tel. 85 748 74 62
www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
26 sierpnia 2011
piątek

Region >> Samorządy dostały prawie 62 mln zł dofinansowania z RPO na inwestycje związane z edukacją

Duże pieniądze zmieniają oblicze szkół

Remonty szkół, budowa boisk i zakup wyposażenia dla uczniów to tylko cześć inwestycji sfinansowanych z Regionalnego Programu Operacyjnego. W województwie podlaskim dotacje dla edukacji sięgnęły 62 mln zł. – Mamy ogromny powód do satysfakcji – mówi Mirosław Lach, wójt Korycina, gdzie powstał niezwykle nowoczesny kompleks sportowy.

Obiekt powstał przy miejscowym zespole szkół. Kosztował prawie 3 mln zł. Składa się między innymi ze stadionu z bieżnią tartanową, kilku boisk oraz kortu tenisowego. Jest jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów w województwie podlaskim.

– Odbywały się już u nas zawody o randze wojewódzkiej i powiatowej – nie kryje dumy wójt Korycina. – My w młodości mogliśmy jedynie pomarzyć o grze na takich boiskach. Dobrze, że nasze dzieci czy wnuki mają już taką możliwość.

Szkoły są po remontach

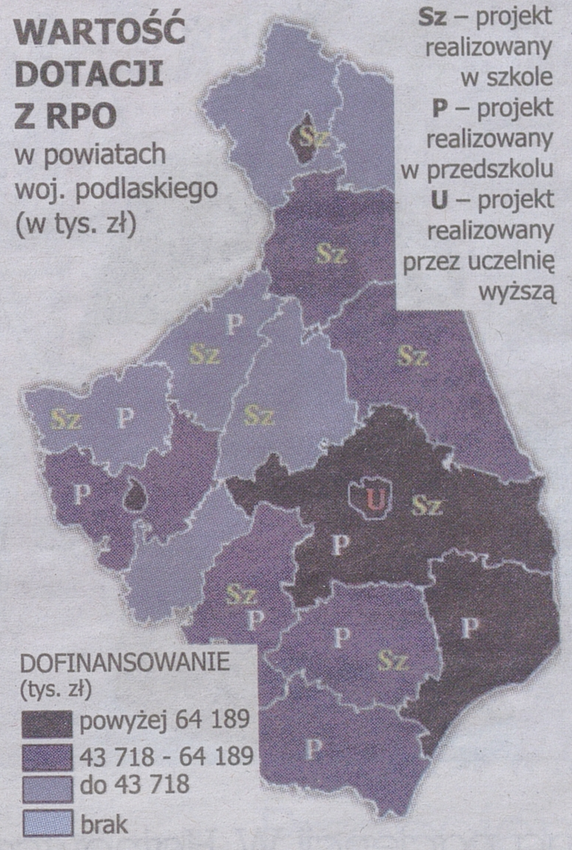
Prawie połowa ze wspomnianych 62 mln trafiła do szkół. Te pieniądze wykorzystywały głównie na remonty i przebudowę. Tak stało się na przykład w Tykocinie.

– Dzięki RPO skończyliśmy termomodernizację zespołu szkół oraz podstawówki w Radulach – wylicza Krzysztof Chlebowicz, burmistrz Tykocina. – Prace objęły także wymianę dachu, położenie nowej elewacji, chodników oraz dróg wewnętrznych.

Uczniowie z Tykocina mogą też korzystać z nowoczesnych pracowni komputerowych oraz innych pomocy naukowych kupionych dzięki dotacji. Te ostatnio przydadzą się na przykład na licznych zajęciach pozalekcyjnych.

– Projekt z RPO był wart ponad 2, 7 mln – mówi burmistrz Tykocina. – Te pieniądze bardzo nam pomogły. Duże remonty w szkołach będziemy mieć „z głowy" przez najbliższe lata.

Ogromna kwota trafiła także do szkół zawodowych – w sumie 16 mln zł. Dzięki temu placówki mogły nowocześnie wyposażyć swoje pracownie w sprzęt niezbędny do nauki zawodu. Z takiej możliwości skorzystał na przykład Zespół Szkół w Wojewodzinie, pow. grajewski czy Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie. Wyposażenie uzupełniły także zespoły szkół technicznych w Kolnie, Augustowie czy Białymstoku.



Korzyść i dla maluchów, i studentów

Z dotacji RPO korzystają także najmłodsi mieszkańcy regionu. Na terenach wiejskich powstanie 340 miejsc w przedszkolach. To dobra wiadomość, bo w mniejszych miejscowościach dostęp do edukacji przedszkolnej jest najtrudniejszy.

Gminy zabiegały także o dofinansowanie tworzenia oddziałów przedszkolnych w szkołach. Taka placówka powstała na przykład w Fastach dzięki 950 tys. dotacji. Pomoc na realizację tego typu projektów otrzymały także m. in. gminy Wasilków, Milejczyce, Grajewo oraz Białystok. W stolicy województwa oddział przedszkolny powstał na przykład w Szkole Podstawowej nr 16. Maluchy mają tam do swojej dyspozycji oddzielne skrzydło zamykane dźwiękoszczelnymi drzwiami. Z kolei Przedszkole Samorządowe nr 30 w Białymstoku przeszło gruntowną modernizację. Dzięki monitoringowi poprawiło się bezpieczeństwo dzieci.

Dofinansowanie z RPO oznacza też lepsze warunki kształcenia dla studentów Politechniki Białostockiej. Uczelnia dostała ponad 7 mln zł m. in. na rozbudowę. ▲

Białystok >> WSZ

Rehabilitacja po staremu

Będzie rehabilitacja neurologiczna w białostockim szpitalu wojewódzkim. Podlaski NFZ kupił te świadczenia w nowym konkursie. To oznacza, że podopieczni tej placówki nie stracą od września ciągłości udzielanych świadczeń, będzie tu też można przyjmować nowych chorych.

Jak pisaliśmy, dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku nie podpisała aneksu na drugie półrocze br. w zakresie rehabilitacji neurologicznej, uznając, że warunki, jakie oferuje NFZ, nie zabezpieczają potrzeb pacjentów.

NFZ ogłosił więc nowy konkurs na te świadczenia, zgłosił się szpital w Choroszczy. I z tą placówką podpisano umowę na 12 łóżek. I gdy wszystko wskazywało na to, że od września białostoczanie będą musieli jeździć do Choroszczy, NFZ znalazł dodatkowe pieniądze i postanowił ogłosić dodatkowy konkurs na rehabilitację neurologiczną.

Dyrekcja WSZ zdecydowała się do niego przystąpić, aby pacjenci mogli nadal korzystać z tych świadczeń. Chce jednak zwiększenia umowy w przyszłym roku. **(luk)**

Biesiada Miodowa

▲ **Kurowo.** Podlascy pszczelarze w weekend po raz kolejny zaoferują najlepsze miody pochodzące z obszaru Zielonych Płuc Polski. Biesiada Miodowa zacznie się ok. godz. 12 w sobotę. W programie występy zespołów Kapela Mietka Buraka, Acoustic Trio Plus i Narwianki. W niedzielę zabawa potrwa od godz. 11 do 17. Wśród atrakcji przewidziano m.in. spektakl kabaretowy „Pośmiejmy się z gwiazd", konkurs na najlepsze miody i nalewki miodowe. **(azda)**

reklama



BIAL

W czwartek powstawał film promujący Białystok. Wzięli w niej udział mieszkańcy miasta.



W. Wojtkiewicz

Powstaje nowy krótki metraż o Białymstoku zupełnie za darmo W ciągu 60 sekund chcemy w dynamiczny i ciekawy sposób pokazać to co jest u nas najlepsze – podkreśla Dawid Frąckiewicz, koordynator projektu dum ny Białystok, pomysłodawca akcji. – Spot jest zupełnie apolityczny i w całości społeczny. Jeśli są ludzie i chęci to możemy zrobić coś wielkiego bez kasy. Przygotowujemy film, którego jeszcze w naszym mieście nie było. Chcemy pokazać jego walory oraz ludzi, którzy czują się nie tylko jego mieszkańcami, ale przede wszystkim częścią Białegostoku.

W czwartek do późnych godzin nocnych w miejscach będących wizualnymi wizytówkami Białegostoku powstawały zdjęcia do najnowszego spotu promocyjnego. Krótki film tworzą Anna i Piotr Sadzińscy – twórcy poruszającego przyrodniczego dokumentu „Ludzie z bagien". W akcji wzięło udział ponad 130 osób – głównie mieszkańców Białegostoku. Wszystkim bardzo się spodobał ten pomysł i taka idea promowania rodzinnego miasta to także sposób na kreatywne spędzenie czasu. Kolejny klip od poprzednich różni się tym, że zupełnie nic nie kosztował.

– Taki spot nie może być jak reklama proszku do prania, to nie może być jakaś abstrakcja – uważa filmowiec Piotr Sadziński. – Musi pokazywać konkretne miejsca i ludzi, to właśnie tworzy miasto.

Spot będzie można obejrzeć w połowie września. (ak

Woj. podlaskie >> Uwaga pacjenci! W Hajnówce i Zambrowie zmieniają się miejsca pomocy

Od września nowe punkty nocnej opieki

Szpitale w Hajnówce i Zambrowie będą od 1 września sprawować nocną opiekę nad mieszkańcami powiatów hajnowskiego i zambrowskiego.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Jeszcze do końca sierpnia po taką nocną pomoc w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, mieszkańcy tych terenów mogą zgłaszać się do dotychczasowych świadczeniodawców. W Zambrowie jest to NZOZ Przychodnia Rodzinna przy ul. Pułaskiego 2A, a w Hajnówce - ambulatorium pogotowia przy ul. Prostej 4. Już za kilka dni te adresy się zmienią.

Pomoc w nocy

Nocna i świąteczna opieka medyczna obejmuje pomoc po godzinach pracy przychodni podstawowej opieki zdrowotnej (18-8) oraz całodobowo w niedziele, święta i dni wolne od pracy. Chodzi o nagłe zachorowania lub pogorszenie stanu zdrowia, które nie są przypadkami bezpośredniego zagrożenia życia. Do takich punktów można też zgłaszać się dla zachowania ciągłości leczenia (np. na zastrzyk czy zabieg zlecony przez lekarza, realizowane w POZ).

NFZ znalazł nieprawidłowości

Zmiany spowodowane są wypowiedzeniem umów przez dotychczasowych świadczeniodawców. Po kontroli podlaskiego NFZ okazało się, że punkty te nie spełniają warunków realizowania świadczeń, jakie wykazały przystępując do konkursu ofert na te usługi.

– W obu przypadkach do sprawowania nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej wymagana jest obecność jednego zespołu lekarsko-pielęgniarskiego – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Ale oba podmioty zadeklarowały obecność dwóch takich zespołów, co było czynnikiem decydującym przy podpisywaniu umów. Niestety, podczas naszej majowej kontroli okazało się, że te warunki nie są spełnione.

Kontrola obejmowała też nocną opiekę w Bielsku Podlaskim. Tam również okazało się że świadczenia wykonuje jeden zespół zamiast deklarowanych dwóch. Wszyscy świadczeniodawcy zostali ukarani finansowo - zapłacili NFZ po kilkanaście tys. zł. Bielski podmiot musi zatrudnić drugi zespół.

– Natomiast świadczeniodawcy z Hajnówki i Zambrowa zrezygnowali z umowy z nami – mówi Adam Dębski. – Ogłosiliśmy konkurs na te świadczenia w obu powiatach. W hajnowskim zgłosił się tylko miejscowy szpital, w zambrowskim – dotychczasowa przychodnia i szpital.

Powrót do dawnych czasów

Dyrekcja szpitala w Hajnówce nie ukrywa zadowolenia, że znowu będzie świadczyć usługi nocnej opieki dla mieszkańców tej okolicy. Placówka takie świadczenia wykonywała bowiem jeszcze do marca br., kiedy to konkur wygrało pogotowie.

– Pacjenci i tak przez te kilka ostatnich mie sięcy często trafiali do nas – mówi Grzegor Tomaszuk, dyrektor SP ZOZ w Hajnówce. Dlatego gdy został ogłoszony konkurs, złożyli śmy nasza ofertę i wygraliśmy.

Jak zapewnia dyrektor, poza dyżurującym na stałe jednym zespołem lekarsko-pielęgniar skim, w weekendy do pomocy w przyjmowani pacjentów będzie jeszcze jeden lekarz.

– Nie do przecenienia jest też fakt, że dyspo nujemy na miejscu zapleczem diagnostycznym i w razie takiej potrzeby mamy obok szpitalny oddział ratunkowy – dodaje.

Także szpital w Zambrowie szykuje się jui do wprowadzenia nocnej opieki od 1 września.

– Pacjentów będziemy przyjmować w porad ni, która w ciągu dnia jest chirurgiczna a po godz. 18 i w dni wolne będzie tu zespó nocnej opieki – mówi Bogusław Dębski, prezes szpitala w Zambrowie. – Będziemy też mieć do datkową pielęgniarkę do wyjazdów i wykony wania drobnych zabiegów, podania leków czy kroplówki.

Białystok/Łomża/Suwałki >> Te zdjęcia to historia naszych miast

Gazeta Współczesna 60 lat Blisko Was

Takiej wystawy fotografii prasowej jeszcze w trzech największych miastach woj. podlaskiego nie było! Przez cały wrzesień mieszkańcy Białegostoku, Łomży, Suwałk i ich goście będą mogli oglądać kilkadziesiąt zdjęć formatu 1 metr x 1,40 m z archiwum naszego dziennika.

„Współczesna" obchodzi właśnie swoje 60-lecie i z okazji jubileuszu postanowiła powspominać. W organizowanej wystawie „Gazeta Współczesna 60 lat Blisko Was" cofniemy się nawet do lat 50. ubiegłego wieku. Zaprezentujemy wydarzenia ważne w historii miast, dawnych i obecnych (ale nieco młodszych) VIP-ów, nasze codzienne życie w latach 70. i 80., zakłady pracy, których już nie ma, uroczystości itp., itd.

W Białymstoku wystawa zostanie otwarta 5 września na Rynku Kościuszki, w Łomży – 6 września na Starym Rynku, w Suwałkach – 7 września na deptaku przy Chłodnej.

Natomiast w piątek, 2 września ukaże się specjalne wydanie „Współczesnej". Będzie liczyć aż 60 stron! Znajdzie się w nim m.in. „Gazeta Białostocka" z 1 września 1951 r. (dk)

reklama



Łapy >> Dyrektor „mechaniaka" dostała nagrodę jubileuszową

Pracuje, bo lubi młodzież

Nauczyciele, którzy narzekają, że klasy są liczne, nie wiedzą co mówią – śmieje się Danuta Bojczuk, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Łapach. – Kiedyś uczyłam klasę, w której było 40 uczniów.

Danuta Bojczuk o zawodzie nauczyciela wie dużo. Niedługo minie 40 lat odkąd zaczęła pracować w szkole. Od 10 jest zaś dyrektorem łapskiego „mechaniaka", a wcześniej przez 20 lat była wicedyrektorem placówki. Stara się, żeby szkoła była nowoczesna, wprowadza nowinki. Jej dorobek docenił właśnie starosta białostocki przyznając nagrodę jubileuszową.

Każdemu da szansę

– Sama się dziwię, że spędziłam w szkole tyle lat. Nie myślałam, że tak długo to potrwa – żartuje.

Może to przez pogodę ducha i optymizm. A także dlatego, że po prostu lubi młodzież.

– To nieprawda, że dzisiejsza młodzież jest gorsza – uważa. – Wybryki zdarzały się i kiedyś, i teraz. Fakt, że dzisiejsi uczniowie mają inne problemy, są często zagubieni. Rodzice wyjeżdżają do pracy za granicą, a młody człowiek musi sobie radzić sam. Jedni dają radę, innym wychodzi to gorzej. Uważam jednak, że każdemu trzeba dać szansę.

Jest daleka od wyrzucania uczniów ze szkoły za przewinienia.

– To musiałoby być coś naprawdę poważnego – zastrzega. – Kieruję się zasadą, że szkoła jest od tego żeby uczyć, nie wyrzucać.



W. Wojtkielewicz

Danuta Bojczuk do uczniów podchodzi ze zrozumieniem

Taka postawa nie znaczy jednak, że pozwala uczniom na wszystko. Niejeden na jej widok prostuje się z respektem.

– Kiedy prowadziłam lekcje, raczej starałam się młodych trzymać w ryzach – wspomina. – Jakaś dyscyplina musi być. Inaczej nie da się prowadzić zajęć.

Danuta Bojczuk z zawodu jest inżynierem elektrykiem. Tuż po studiach pracowała w przemyśle, potem na budowie i wreszcie, 3 lata w upadłej już łapskiej cukrowni. Co sprawiło, że zaczęła uczyć w ZSMech.?

– Jakoś tak zawsze mnie do szkoły ciągnęło – tłumaczy. – Uczyłam przedmiotów zawodowych. Na początku lekcji nie było zbyt dużo, bo w szkole były tylko klasy mechaniczne. Z czasem jednak, kiedy wprowadzono zawody elektryczne, miałam więcej zajęć. Swego czasu miałam nawet laureata olimpiady technicznej.

Każdego można nauczyć

Tak długi staż pracy skłania do porównań – jaka szkoła była kilkadziesiąt lat temu, jaka jest teraz. Pod wieloma względami lepiej jest obecnie.

– Na pewno nie mieliśmy takich pomocy naukowych, jak teraz – wylicza. – Szkoły nie były tak nowoczesne. Teraz już niemal każda placówka jest wyremontowana, nowocześnie wyposażona. Duża w tym zasługa różnych funduszy unijnych. Poza tym, klasy były bardzo liczne. Chodziło do nich grubo ponad 30, a nawet i 40 uczniów.

A minusy?

– Kiedyś, jak człowiek zaczynał pracę w szkole wiedział, że będzie tam aż do emerytury – mówi. – Teraz nie ma już bezpieczeństwa zatrudnienia. Przez rok praca jest, później może jej nie być. Powodem tej sytuacji jest niż demograficzny.

Dzisiejsi uczniowie są też gorzej przygotowani do nauki w szkole średniej.

– Dawny system egzaminów wstępnych miał swoje plusy – zauważa Danuta Bojczuk. – Dostawał się ten, który zdał. Teraz często przychodzi do nas słaba młodzież. Z drugiej jednak strony, każdego można czegoś nauczyć. Nie można tylko z góry zakładać porażki. **(jsz)**

Oddaliśmy hołd pomordowanym



A. Chomicz

Uroczystości upamiętniające zagładę Żydów z Tykocina odbyły się w czwartek w Lesie Łopuchowskim. Minęło właśnie 70 lat od czasu, gdy Niemcy zamordowali tam około 2,5 tys. Żydów. Główne obchody odbyły się przy pomniku upamiętniającym zagładę. W ramach uroczystości przygotowano również wystawę plenerową „Żyjemy razem" na Placu przed Wielką Synagogą. **(bisu)**

Hajnówka >> W niedzielę wystąpi Maleńczuk

Przebojem na Antenę

Maciej Maleńczuk będzie gwiazdą festiwalu „Przebojem na Antenę", a jego koncert uwieńczy „Dni Hajnówki". Maleńczuk wystąpi w niedzielę po godz. 21 w hajnowskim amfiteatrze.

Wcześniej – od. godz. 17 – na scenie zaprezentują się zespoły z całej Polski rywalizujące o nagrody konkursowe. Podczas finału przedstawionych zostanie trzynaście utworów. Muzyków będzie oceniała komisja złożona z dziennikarzy muzycznych rozgłośni regionalnych Polskiego Radia. Za pośrednictwem internetu mogą głosować również słuchacze. Na najlepszych będzie czekała sesja nagraniowa oraz nagrody pieniężne. Podlasie reprezentować będzie Luiza Pawluczuk z piosenką „Silna".

Przed Maleńczukiem wystąpi ubiegłoroczny zwycięzca konkursu – zespół Helou. **(joda, jan)**

reklama



RADIO 5

SPONSORZY GŁÓWNI:

ŁOMŻA BROWAR

stollar OKNA i DRZWI

PATRONI IMPREZY:

Bayer fm

GAZETA WSPÓŁCZESNA

radio5.com.pl PORTAL TWOJEGO REGIONU

SPONSORZY WSPIERAJĄCY:

PRIBO SUWALKI

MEBLET

Bayer media Agencja Promocyjno-Koncertowa

WALMAR DRAŻBA

stobud

SABO

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska
85 748 74 74
www.wspolczesna.pl

Kraj >> Była minister w rządzie Kaczyńskiego pomoże mu w kampanii wyborczej

PiS chce wygrać dzięki Gilowskiej

Zyta Gilowska - wicepremier i minister finansów za rządów PiS - nie wyklucza, że zostanie ekspertem partii ds. ekonomicznych.



PAP/Radek Pietruszka

Zyta Gilowska podkreśla, że zawsze dobrze jej się pracowało z prezesem Kaczyńskim

Będę wspierać PiS i prezesa Jarosława Kaczyńskiego w każdej formie i w każdych okolicznościach – zapewniła Gilowska, która w czwartek spotkała się z szefem PiS w jednej z restauracji w Warszawie.

Była minister pytana, czy będzie ekspertem ekonomicznym PiS w debacie wyborczej odparła: – Jeśli ojczyzna będzie tego wymagała. Boję się tylko Boga, na pewno nie boję się rozmowy z nikim, a tym bardziej prawdy.

Rozmawiali o ekonomii

Kaczyński dodał, że podczas ponad dwugodzinnego obiadu z Gilowską rozmawiał m.in. o kwestiach ekonomicznych.

– Może nie ma w Polsce drugiej osoby, która by wiedziała równie dużo. Z jednej strony mówiliśmy o tej debacie, która ma się toczyć w Polsce i która powinna być debatą merytoryczną. Pani profesor mi to mocno podkreślała, że to jest kluczowa sprawa, aby mieć dobrą diagnozę sytuacji – podkreślił Kaczyński.

Zyta Gilowska w latach 2001-2005 była posłanką PO. Wystąpiła z Platformy Obywatelskiej w związku z oskarżeniami o nepotyzm. Jak przypomina TVN24, polityk zarzucano, że zatrudniła w swoim biurze poselskim synową i opłacała pracę swojego syna jako eksperta z pieniędzy przeznaczonych na obsługę biura. Według Gilowskiej synowa została zatrudniona w biurze zanim poznała jej syna, a korzystanie z usług syna pozwoliło obniżyć koszty ekspertyz. Swoje wystąpienie z partii uzasadniała tym, że sytuacja w jej biurze była znana liderom partii od początku, a kroki dyscyplinarne podjęte zostały wobec niej dopiero po publikacjach prasowych.

Koniec „debaty o debatach"

Tymczasem PO zapowiedziała w czwartek, że kończy rozmowę z PiS na temat debat.

– Nie będziemy organizować już - jako Platforma - debaty z PiS, bo widać, że z tą partią, która już tyle razy oszukiwała i kłamała w tej kampanii, nie da się nic ustalić. PiS boi się dyskusji z PO, a trwająca od kilku dni „debata o debatach' jest już męcząca dla wszystkich – powiedział rzecznik klubu PO Paweł Olszewski podczas czwartkowej konferencji prasowej.

Jak dodał, sztab PiS nie odpowiedział na zaproszenie od szefa sztabu wyborczego PO, aby spotkać się i porozmawiać o szczegółach organizacyjnych debat.

– Szef sztabu PO Jacek Protasiewicz wielokrotnie zapraszał PiS do debat, był skłonny rozmawiać, zaproponował rozwiązanie kompromisowe, niestety PiS nie wykonał ani jednego ruchu, który skutkowałby tym, aby o tych debatach rozmawiać. Nie będziemy więc już o tym więcej z PiS dyskutować – podkreślił Olszewski. **(PAP)**

Krótko

▲ **Rzeszów >>** B. minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro był w czwartek przesłuchiwany jako świadek ws. afery gruntowej. Chodzi o sprawdzenie, czy doszło do przekroczenia uprawnień



przy podsłuchiwaniu w 2007 r. m.in. b. szefa MSWiA Janusza Kaczmarka. Ziobro zapowiedział, że złoży do prokuratury wniosek o ściganie Kaczmarka za nakłanianie go do składania fałszywych zeznań i kierowanie gróźb pod jego adresem.

▲ **Peru >>** Trzęsienie ziemi o sile 7 stopni w skali Richtera nawiedziło w środę wschodnie rejony kraju. 19 osób zostało lekko rannych. Wstrząsy wywołały poważne osunięcia terenu w Contamana, gdzie znajdowało się ich epicentrum. Żywioł był tak silny, że odczuwano go nawet w stolicy kraju Limie, a także w Brazylii i Ekwadorze.

▲ **Dolnośląskie >>** 30 osób odniosło w czwartek obrażenia w zderzeniu autobusu z ciężarówką w Biedrzychowie. Autobus przewożący pracowników jednego z zakładów nie wyhamował przed skrzyżowaniem i uderzył w naczepę tira. Ciężko ranne zostały 4 osoby, w tym kierowca, który został zakleszczony w kabinie autobusu. **(PAP)**

Ukraina >> Opozycja chce uwolnienia Tymoszenko

Protesty i bijatyka z milicją w Dniu Niepodległości

Do starć opozycji z milicją doszło w środę wieczorem w Kijowie podczas obchodów 20. rocznicy niepodległości Ukrainy. Opozycja domagała się rozpisania przedterminowych wyborów prezydenckich oraz uwolnienia więźniów politycznych, w tym byłej premier Julii Tymoszenko. – Władze Ukrainy pozbawione są legitymacji i - w związku z ich antyukraińskim charakterem - są władzami okupacyjnymi – głosi rezolucja ugrupowań opozycyjnych.

Przerwali kordon

Bójka z milicją wybuchła, gdy funkcjonariusze nie pozwolili kolumnie zwolenników opozycji przejść przez centralny plac Kijowa, Majdan Niepodległości. Stamtąd miała się ona skierować do siedziby prezydenta Wiktora Janukowycza.

Opozycjoniści przerwali jeden milicyjny kordon, jednak potem musieli się zatrzymać, gdyż milicja zablokowała ulicę autobusami. W tej sytuacji Ołeksandr Turczynow, wiceprzewodniczący Batkiwszczyny - partii przetrzymywanej w areszcie Tymoszenko - zaapelował, by uczestnicy protestu udawali się na Majdan pojedynczo.

Prowokacja władz?

Opozycja uznała, że działania władz, które zablokowały dostęp do centralnej części miasta, miały charakter prowokacyjny.

– W ramach absolutnie pokojowych obchodów 20. rocznicy niepodległości Ukrainy 15-tysięcy ludzi natknęło się na kolumnę uzbrojonej milicji i oddziałów specjalnych, które miały tylko jeden cel - sprowokowanie bójek i przelewu krwi – ogłosił Komitet Oporu wobec Dyktatury, który skupia ukraińską opozycję.

Media podkreślają, że w manifestacjach nie brał udziału największy wróg Tymoszenko - Wiktor Juszczenko. W ubiegłym tygodniu były prezydent zeznawał w procesie byłej premier. Przed sądem mówił, że jest ona winna nadużyć przy zawieraniu umów gazowych z Rosją. **(PAP)**

Szczecin >> Oskarżeni odpowiadają za niedopełnienie obowiązków służbowych

Urzędnicy sądzeni za pożar w Kamieniu

Przed Sądem Okręgowym w Szczecinie rozpoczął się w czwartek proces ws. tragicznego pożaru w Kamieniu Pomorskim sprzed dwóch lat. Na ławie oskarżonych zasiada dwoje urzędników tamtejszej gminy. Są to dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Kamieniu Pomorskim Krzysztof G. oraz starszy inspektor ds. administracyjno-budowlanych Barbara K.

Urzędnicy oskarżeni są m.in. o niedopełnienie obowiązków, przez co nieumyślnie doprowadzili do pożaru. G. jako funkcjonariuszowi publicznemu zarzucono ponadto działanie na szkodę interesu publicznego i prywatnego. Obojgu grozi od roku do 10 lat więzienia. Nie przyznają się jednak do winy. Według ich obrońców, nie można znaleźć bezpośredniego związku pomiędzy ewentualnymi zaniedbaniami oskarżonych a samym pożarem.

Obserwatorzy procesu przewidują, że prawdopodobnie potrwa on wiele miesięcy lub nawet lat. Sąd będzie musiał przesłuchać około stu świadków. Ich zeznania zostały zawarte w kilkudziesięciu tomach.



PAP/Jerzy Undro

Oskarżeni nie przyznają się do winy i odmawiają składania zeznań

Pożar w Kamieniu Pomorskim był jednym z najtragiczniejszych pożarów w powojennej historii Polski. Wybuchł w hotelu socjalnym tuż po północy w poniedziałek wielkanocny w 2009 r. Ogień w szybkim tempie strawił cały budynek, w którym mieszkało blisko 80 osób. Zginęło 23 mieszkańców budynku, w tym 13 dzieci. 20 innych osób odniosło obrażenia.

Jak ustalili biegli, pożar wywołało zwarcie w instalacji elektrycznej. Według prokuratora, w budynku nie było - wbrew obowiązującym przepisom - okresowych przeglądów i kontroli jego stanu technicznego. Nie było też dróg ewakuacyjnych. Na szybkość rozprzestrzeniania się ognia i skalę pożaru wpływ miało zastosowanie w konstrukcji budynku łatwopalnych materiałów. **(PAP)**

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska

85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
26 sierpnia 2011
piątek

Libia >> Powstańcy wyznaczyli aż 1,5 mln dolarów nagrody za wydanie dyktatora

Kadafi nieuchwytny

Libijski bankier twierdzi, że Kadafi wyprzedaje całe swoje złoto, aby „zapewnić sobie ochronę i dalej siać chaos w kraju".

Dyktator ma w Trypolisie rezerwy złota warte 10 mld dolarów – ujawnił w czwartek były gubernator libijskiego banku centralnego Farhat Bengdar. Bankier rozmawiał z włoskim dziennikiem „Corriere della Sera". Jak zaznaczył, Kadafi, uciekając z Trypolisu, mógł zabrać ze sobą sporą część złota.

Spróbuje uciec z kraju?

– Na pewno próbuje opłacić lub przekupić plemiona lub milicję, by zdobyć ochronę i siać chaos – dodał Bengdar, który kilka miesięcy temu przeszedł na stronę powstańców.

Jego zdaniem, Kadafi udał się na zachód kraju, w kierunku granicy z Algierią, lub do miasta Sabha, które jest węzłem komunikacyjnym z Nigrem, Czadem i Algierią. Jak na razie, pułkownik jest jednak nieuchwytny.

Powstańcy libijscy zaoferowali amnestię każdemu, kto zatrzyma lub zabije znienawidzonego dyktatora. Za pojmanie Kadafiego wyznaczono nagrodę równowartości ok. 1,3 mln dolarów. Wyłożył je nieznany z nazwiska biznesmen.

Były członek junty kierowanej przez libijskiego dyktatora Abdelsalam Dżallud powiedział telewizji Al-Dżazira, że również jego zdaniem Kadafi będzie próbował uciec z kraju.

– Kadafi nadal przebywa w Trypolisie, ale kiedy tylko powstańcy otworzą drogi, może przebrać się w kobiece suknie i wymknąć się ze stolicy w stronę granicy algierskiej albo w stronę Czadu – twierdzi Dżallud, który przeszedł na stronę rebeliantów, kiedy opanowali oni we wtorek większą część stolicy.

Jak dodał, ukrywający się pułkownik nadal wierzy, że odzyska władzę w Libii, kiedy NATO zakończy naloty.

– To człowiek odurzony władzą. Łudzi się, że może zniknąć w Libii, a kiedy NATO się wycofa, uda mu się zebrać swoich zwolenników – powiedział Dżallud, który był uważany za prawą rękę ibijskiego przywódcy, dopóki w latach 90. nie popadł u dyktatora w niełaskę.

PAP/EPA



Rebelianci, podczas plądrowania rezydencji Kadafiego w Trypolisie, zniszczyli wszystkie portrety znienawidzonego dyktatora

Spóźnili się kilka godzin

Francuski „Paris Match" twierdzi, że rebelianci byli w środę bliscy schwytania Kadafiego, gdy weszli do prywatnego domu w Trypolisie, gdzie prawdopodobnie ukrywał się dyktator.

– Powstańcy weszli do domu w centrum miasta w środę ok. godziny 10, działając na podstawie informacji z wiarygodnego źródła. Kadafiego już tam jednak nie było. Znaleźli jednak dowody na to, że dyktator spędził tam co najmniej jedną noc – napisał „Paris Match".

Tygodnik powołuje się na źródła w jednostce, zajmującej się koordynowaniem służb wywiadowczych krajów arabskich i libijskich powstańców. Nie podaje szczegółów dotyczących tej jednostki, ale podkreśla, że służby są przekonane, iż Kadafi wciąż przebywa gdzieś w Trypolisie.

W tropieniu pułkownika powstańcom pomagają służby specjalne państw zachodnich oraz NATO. Agencja AFP podała, że u boku rebeliantów na wschodzie Libii od kilku tygodni działają po cywilnemu francuscy i brytyjscy agenci.

Włosi zaoferowali hojną pomoc rebeliantom

Tymczasem człowiek nr 2. w Narodowej Radzie Libijskiej Mahmud Dżebril spotkał się w czwartek we Włoszech z premierem Silvio Berlusconim. Ostrzegał, że Libii grozi destabilizacja bez natychmiastowej pomocy finansowej od Zachodu.

– Nasze priorytety nie mogą być realizowane przez rząd bez natychmiastowego zastrzyku pieniędzy. Od miesięcy nie wypłacamy ludziom pensji – mówił. Wśród najważniejszych potrzeb Libii wymienił m.in. przywrócenie sądownictwa i odbudowę narodowej armii, której pierwszym zadaniem byłoby rozbrojenie ludzi na ulicach. Jego zdaniem, Libia pilnie potrzebuje co najmniej 3,5 miliarda euro z zamrożonych aktywów Kadafiego.

Berlusconi zapewnił, że wydał już instrukcję odmrożenia pierwszej transzy libijskich aktywów, które są zgromadzone we włoskich bankach. Nie ujawnił, o jaką dokładnie kwotę chodzi. Wiadomo, że łącznie jest to suma w wysokości 350 milionów euro.

W poniedziałek w Bengazi zostanie też podpisane porozumienie między włoskim koncernem naftowym ENI a nowymi władzami Libii ws. pomocy dla Libijczyków. Nieodpłatnie dostaną oni duże ilości gazu i paliwa, by zaspokoić bieżące potrzeby. **(PAP)**

Dziennikarze wolni

Czworo włoskich dziennikarzy, uprowadzonych w środę w Libii, zostało uwolnionych – podało w czwartek włoskie MSZ. 3 mężczyźni i kobieta zostali zatrzymani przez zbrojną grupę lojalną wobec Kadafiego dzień wcześniej, gdy jechali autem z Trypolisu do Zawiji. Napastnicy zabili libijskiego kierowcę samochodu, a dziennikarzy przewieźli do Trypolisu. Udało się ich uwolnić po nalocie na dom, gdzie byli przetrzymywani.

Egipt >> Żądają wydalenia ambasadora Izraela

Opozycja skrzykuje „milionową demonstrację"

Egipcjanie przez internet nawołują do udziału w piątkowej „milionowej demonstracji" pod ambasadą Izraela w Kairze. Żądają wydalenia z kraju ambasadora państwa żydowskiego, zamknięcia placówki i rewizji układu pokojowego między dwoma państwami z 1979 r.

Mniejsze demonstracje pod gmachem ambasady, rezydencją ambasadora oraz konsulatem w Aleksandrii mają miejsce już od kilku dni. Pogorszenie stosunków między obu krajami wywołała seria zamachów pod Ejlatem z ubiegłego czwartku, w wyniku których zginęło ośmiu Izraelczyków.

Władze w Jerozolimie twierdzą, że grupa uzbrojonych palestyńskich i egipskich terrorystów wtargnęła do Izraela z egipskiego półwyspu Synaj. Kair domaga się przeprosin za śmierć pięciu egipskich pograniczników, których mieli zabić Izraelczycy w czasie pościgu za napastnikami. Okoliczności incydentu ma wyjaśnić wspólne śledztwo. Na razie wicepremier i minister obrony Izraela Ehud Barak wyraził jedynie ubolewanie z powodu śmierci funkcjonariuszy, ale nie wziął odpowiedzialności za ich zabicie. Tymczasowy rząd wojskowy Egiptu uznał tę deklarację za niewystarczającą.

Władze obu państw starają się jednak tonować napięcie, mówiąc, że w ich wspólnym interesie leży zarówno utrzymanie pokoju, jak i zwalczanie islamskich rebeliantów na półwyspie Synaj. W wyniku walk od lutego już pięć razy uszkodzony został tam gazociąg biegnący do Izraela.

Egipska opozycja jest jednak innego zdania niż tymczasowe władze wojskowe, ustanowione po ustąpieniu byłego prezydenta Hosniego Mubaraka. Przedstawiciele Bractwa Muzułmańskiego - największego w kraju ugrupowania - żądają nie tylko odwołania ambasadora Izraela. Chcą też rewizji polityki zagranicznej Egiptu wobec tego państwa. **(PAP)**

Krótko

▲ **USA >>** Kapitan boeinga 737 i jeden z pasażerów doznali w środę obrażeń na lotnisku w Los Angeles, gdy zawalił się pod nimi rękaw, którym wychodzili z samolotu. Mężczyźni spadli z wysokości około 3 m. Z urazami nóg i pleców trafili do szpitala.

▲ **Ukraina >>** 372 uszkodzone budynki to wynik gwałtownych opadów gradu, które przeszły w środę nad obwodem lwowskim. Kule o średnicy 3-5 cm przebijały dachy domów, oraz niszczyły szyby w oknach.

▲ **Austria >>** 80-latek jest podejrzewany o to, że przez 40 lat więził, bił i wykorzystywał seksualnie swoje dwie córki. Tragedia rozgrywała się we wsi koło miasta Braunau. Mężczyzna przetrzymywał kobiety w niewielkim pomieszczeniu kuchennym, z drewnianą ławą, na której spały. Wielokrotnie groził, że je pozabija. Obie siostry mają problemy psychiczne i są obecnie poddawane terapii. Uciekły w maju, gdy ojciec po raz kolejny usiłował zgwałcić starszą z nich. **(PAP)**

Kim Dzong Il negocjował z Rosjanami

autor



Północna Korea wyraziła gotowość powrotu do rozmów nt. swego programu nuklearnego >> Tak wynika z negocjacji, które na Syberii przeprowadzili w środę prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew z przywódcą KRLD Kim Dzong Ilem. Miedwiediew ujawnił też, że Korea Północna popiera projekt budowy gazociągu, który ma przez jej terytorium transportować rosyjski gaz do Korei Południowej. Jak dodał, on sam oraz Kim Dzong Il przekazali rządom swoich krajów polecenie utworzenia specjalnej komisji w celu określenia warunków współpracy. **(PAP)**

>>

Agnozja



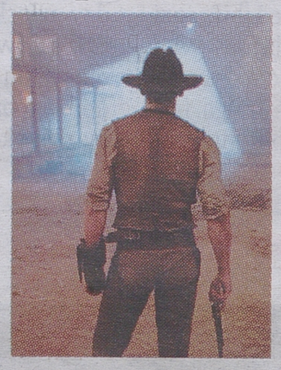
▲ Agnozja
Dramat/ Thriller, Hiszpania 2010
▲ Reż.: Eugenio Mira
▲ Wyk.: Eduardo Noriega, Félix Gómez, Bárbara Goenaga, Martina Gedeck

Wyobraź sobie, że nie możesz ufać swoim zmysłom. Komu uwierzysz? Kogo pokochasz? Istnieje świat, w którym nic nie jest tym, czym się wydaje. Dźwięki, obrazy i smaki są jedynie iluzją. To jej świat. Joana cierpi na agnozję. Nie potrafi odróżnić prawdy od misternie zaplanowanej manipulacji. Jej zmysły stają się jej największym wrogiem. Jako jedyna osoba znająca wartą fortunę tajemnicę pada ofiarą cynicznej gry. Miłość, która miała chronić ją przed światem, stanie się jej więzieniem. Czym skończy się miłosny trójkąt?

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



Kowboje i obcy



▲ Kowboje i obcy
Western/ Sci-Fi, USA 2010
▲ reż.: Jon Favreau
▲ wyk.: Daniel Craig, Harrison Ford, Olivia Wilde, Sam Rockwell, Adam Beach, Paul Dano, Noah Ringer, Abigail Spencer, Buck Taylor

Akcja filmu dzieje się w Silver City w Arizonie. Indianie i osadnicy muszą odłożyć wszelkie spory gdyż w mieście rozbija się statek kosmiczny...i kosmici oczywiście będą chcieli zdobyć Dziki Zachód...

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.



O północy w Paryżu

▲ O północy w Paryżu
Fantasy/ Komedia rom., Hiszpania USA 2011
▲ reż.: Woody Allen
▲ wyk.: Rachel McAdams, Owen Wilson, Michael Sheen, Marion Cotillard

Śledzimy losy niedawno zaręczonej pary. Inez i Gil przybywają do światowej stolicy romansu, by zaplanować ślub. Jednak wierność zakochanych zostanie wystawiona na próbę, gdy na ich drodze pojawią się wyrafinowany znawca sztuki Paul oraz tajemnicza i zmysłowa muza Adriana, a po czarujących zakątkach Paryża zacznie oprowadzać ich sama Carla Bruni! W gwiazdorskiej obsadzie magicznej komedii Woody'ego Allena znajdziemy także laureatów Oscara, Adriena Brody'ego oraz Kathy Bates w rolach miłosnych doradców Gila. „O północy w Paryżu" to nie tylko najbardziej chwalony od lat obraz mistrza oraz jeden z pierwszych faworytów do przyszłorocznych Oscarów, ale także największy przebój Allena od 25 lat. Po pokonaniu historycznego wyniku „Vicky Cristina Barcelona", paryska fantazja miłosna reżysera pobije kasowe rekordy.

▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.

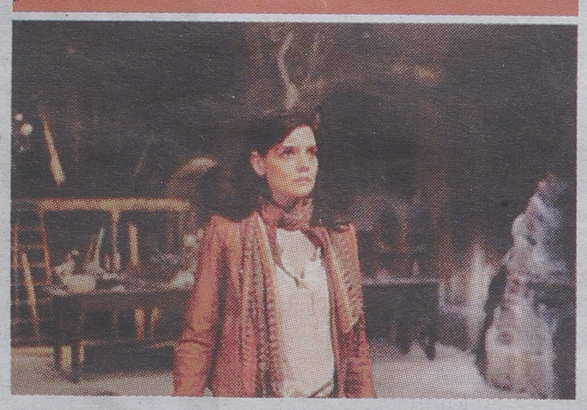


Król Lew 3D

▲ Krol Lew 3D
Animacja, USA 2011
▲ Walt Disney Production

Jeden z najbardziej ukochanych przez dzieci animowanych filmów Disneya – „Król Lew", powraca. To nie tylko wspaniała historia i niezapomniane postacie, lecz również nagrodzona dwoma Oscarami ścieżka dźwiękowa. Nagrody te przypadły Hansowi Zimmerowi za oryginalną muzykę oraz Eltonowi Johnowi i Timowi Rice'owi za piosenkę „Can You Feel The Love Tonight". Bohaterem pięknej opowieści o przyjaźni i dojrzewaniu jest młody lew Simba, syn króla Lwiej Skały, skazany na wygnanie wskutek intrygi swego stryja. Simba będzie mógł jednak liczyć na wsparcie nowych przyjaciół, Timona i Pumby, którzy nie opuszczą go w trudnych chwilach i pomogą mu powrócić do jego królestwa.
Kolejne pokolenie młodych widzów ma więc szansę obejrzeć arcydzieło animacji na dużym ekranie, do tego w technice trójwymiarowej.

▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstoku.



Świetny horror „Nie bój się ciemności"

▲ Nie bój się ciemności
Horror, Australia, USA 2011
▲ reż: Troy Nixey
▲ wyk.: Katie Holmes, Guy Pearce, Bailee Madison

Sally (Bailee Madison) przyjeżdża do Rhode Island, zamieszkać ze swoim ojcem (Guy Pearce) i jego nową narzeczoną Kim (Katie Holmes). Ojciec pochłonięty jest remontem, a z macochą trudno jej się porozumieć. Mimo przestróg, dziewczynka sama zwiedza starą wiktoriańską willę. Ciekawość prowadzi ją w głąb posiadłości do ukrytej piwnicy. Ponad sto lat temu, w tajemniczych okolicznościach, zginął w niej pan domu. Sally słyszy głosy wołające o pomoc i nieświadoma zagrożenia uwalnia coś, co od wieków było zamknięte pod ziemią. Zło wypełnia dom. Sally wie, co kryje się w mroku, ale kto uwierzy małej dziewczynce, która boi się ciemności?

▲ **Kino:** Helios w Białej w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina
Karen płacze w autobusie, godz. 16.30, 20.15, bilet 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 11 zł od os.	
Passione, godz. 18.30, bilet 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 11 zł od os.	

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Nie bój się ciemności	10.15, 14.15, 18.15, 20.15, 22.15.
Kowboje i obcy	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
O północy w Paryżu	13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15.
Król Lew 3D	9.15, 11.15, 13.15, 15.30, 17.30.
Szefowie i wrogowie	10.45, 12.45, 14.45, 16.45, 18.45, 20.45.
Conan Barbarzyńca 3D	10.45, 13.00, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15.
Oszukać przeznaczenie 5 3D	19.30, 21.30.
Smerfy	10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.00.
Smerfy 3D	9.00, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.30.
Kubuś i przyjaciele	10.00, 11.45.
Zła kobieta	12.15, 16.15, 21.15.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
3D Król Lew	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30.
Agnozja	12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00.
Kowboje i Obcy	10.15, 12.45, 15.15, 17.45, 19.45, 22.15.
O północy w Paryżu	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.15, 21.15.
3D Conan Barbarzyńca	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
Szefowie wrogowie	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.
3D Oszukać Przeznaczenie 5	20.30, 22.30.
2D Smerfy	10.45, 13.00.
3D Smerfy	15.15, 17.30, 20.15.
Kubuś i przyjaciele	10.30.

Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 20 zł, ulg. 16 zł, junior/senior 15 zł, poranek 15 zł, przedsprzedaż 16 zł, firma 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Tani wtorek! norm. 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 22 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 17 zł, przedsprzedaż 18 zł, firma 17 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 25 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł, przedsprzedaż 21 zł, firma 20 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.
Tani wtorek! norm. 20 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 27 zł, ulg. 13 zł, junior/senior 13 zł, przedsprzedaż 13 zł, firma 12 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.

TEATRY
Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Przerwa urlopowa.	

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Przerwa urlopowa.	

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Sokółka SOKÓŁ	Auta 2	piątek, sobota, niedziela	brak
Białowieża ŻUBR	Strefa X	sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Król Lew	11.00, 13.00, 17.00
	Smerfy 3D	11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
	Pan Popper i jego pingwiny	12.30
	Kac Vegas w Bangkoku	14.30
	Oszukać Przeznaczenie 5 3D	21.30
	Conan Barbarzyńca 3D	15.00, 19.00
	Nie bój się ciemno	21.00
	O północy w Paryżu	16.30, 18.30, 20.30
Augustów ISKRA	Król Lew 3D	(pt.,sb.), 15.00, 17.00, (ndz.), 12.00, 14.00
	Kret	(pt.,sb), 19.00
	Koncert: Balladowe Nocki nad Neckiem	(ndz.), 19.00

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Mrągowo ZODIAK	Niebo nad Saharą	piątek, sobota, niedziela	brak
	Pan Popper i jego pingwiny	piątek, sobota, niedziela	brak
Mikołajki WOJTEK	Larry Crowne. Uśmiech losu	piątek, sobota, niedziela	brak
Ryn ŁABĘDŹ	Pan Popper i jego pingwiny	piątek, sobota, niedziela	brak
	Larry Crowne. Uśmiech losu	piątek, sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Auta 2	piątek, sobota, niedziela	brak
	Strefa X	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Kung Fu Panda 2	(pt.,sb.,ndz.), 15.30	brak
	Geneza Planety Małp	(pt.,sb.,ndz.), 18.45	brak
	Zła kobieta	(pt.,sb.,ndz.), 17.00, 20.30	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Conan Barbarzyńca	(pt.,sb.,ndz.) 18.00, 20.00	brak
	Kubuś i przyjaciele	(pt.,sb.,ndz.), 16.00	brak

Promocja >> Kup gazetę, wytnij kupon, zbierz komplet, wyślij do redakcji i zdobądź pieniądze

Urodzinowa loteria. Do wygrania 40.000 zł.

Gazeta Współczesna obchodzi właśnie 60. urodziny. Z tej okazji zapraszamy naszych Czytelników do udziału w wyjątkowej loterii. Co trzeba zrobić? Niewiele. Wystarczy sięgnąć po nasz dziennik i wycinać kupony. Do wygrania jest 40.000 złotych!

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Samochód, meble, nowoczesny komputer albo egzotyczne wakacje... To do Was należy decyzja, na co wydać zdobyte pieniądze. Z pewnością każdy ma marzenie, na którego realizację przydadzą się dodatkowe złotówki. A są one na wyciągnięcie ręki. Spróbuj. Może to właśnie do Ciebie uśmiechnie się szczęście.



Siódemka to szczęśliwa liczba

Od 2 września w Gazecie Współczesnej publikować będziemy każdego dnia kupon konkursowy. W ramach trwania loterii (tzn. do 12 grudnia) będzie można zebrać w sumie 70 kuponów, a więc siedem kompletów po 10 kuponów. Każdy komplet kuponów, nadesłany w oddzielnej kopercie na adres redakcji Gazety Współczesnej, weźmie udział w losowaniu.

Aby zwiększyć swoje szanse na wygraną, warto zaprenumerować Gazetę Współczesną. Prenumeratorzy, jako najwierniejsi nasi Czytelnicy, traktowani są w wyjątkowy sposób. Każdy Czytelnik będący prenumeratorem otrzyma dodatkowo siedem kart loteryjnych. Razem uzyska 14 losów do loterii. Karta loteryjna odpowiada jednemu kompletowi 10 kolejnych wyciętych z gazety kuponów loteryjnych.

Podsumowując, każdy, kto zdecyduje się na wykupienie prenumeraty naszej gazety, oprócz możliwości śledzenia na bieżąco najciekawszych wydarzeń z regionu, dwukrotnie zwiększa swoje szanse na nagrody w Urodzinowej Loterii Gazety Współczesnej. Prenumerator może bowiem przesłać do Biura Loterii zarówno zebrane komplety kuponów publikowanych w gazecie, jak i karty loteryjne. Naszym prenumeratorom dostarczymy po dwie karty loteryjne we wrześniu, w październiku, w listopadzie i jedną kartę w grudniu. Pierwsza Karta Prenumeratora już 12 września.

Od samochodu po mieszkanie

Loterie mają w naszej gazecie długą historię. Od kilkudziesięciu lat, dzięki plebiscytom i zdrapkom, setki osób stało się szczęśliwymi posiadaczami atrakcyjnych nagród. Jako jedni z pierwszych w Polsce przekazaliśmy naszym Czytelnikom fiaty 126p. Później przyszedł czas na samochody coraz lepszych marek, aż w końcu rozlosowaliśmy mieszkanie.

To dowód na to, że nie obiecujemy „gruszek na wierzbie" tylko autentyczne nagrody, które trafiają w ręce naszych Drogich Czytelników.

Ta loteria jest szczególna, bo wiąże się z okrągłym jubileuszem Gazety Współczesnej. Czyż może być lepsza okazja?

Jedyne co należy zrobić, to wyciąć i zebrać 10 kuponów drukowanych od poniedziałku do piątku w Gazecie Współczesnej, a następnie wysłać na adres redakcji. Zgłoszenia wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród pieniężnych. Każdy może wysłać nieograniczoną liczbę kompletów kuponów. W poszczególnych losowaniach do wygrania będą nagrody pieniężne o wartości od 500 do nawet 20.000 złotych. Cały regulamin loterii można znaleźć na stronie internetowej www.wspolczesna.pl/loteria.

Zasady są bardzo proste

Do gry można przyłączyć się w dowolnym momencie. Jeżeli zagapimy się lub z innych powodów „umknie" nam jakiś kupon do kompletu, nie ma powodów do zmartwień. W każdy czwartek w Gazecie Współczesnej publikowany będzie tzw. joker, czyli kupon do uzupełnienia kompletu. Może on zastąpić każdy brakujący kupon. Ale uwaga, w jednym komplecie może być tylko jeden joker.

Nagrody rozdamy podczas trzech losowań: 13 października, 24 listopada oraz 22 grudnia. Nagroda główna w jubileuszowej loterii Gazety Współczesnej to 20.000 zł. Tyle samo wynosi pula nagród dodatkowych. W sumie do wygrania będzie kilkadziesiąt nagród pieniężnych. To kilkadziesiąt szczęśliwych osób, które będą mogły zrealizować swoje najskrytsze marzenia.

Startujemy już 2 września. Świętuj razem z nami urodziny Współczesnej!

W loterii mamy kilkadziesiąt nagród pieniężnych:



NAGRODA GŁÓWNA – 20 000 zł

NAGRODY DODATKOWE O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI 20 000 zł



2 x 2 000 zł



5 x 1 000 zł



22 x 500 zł

UWAGA!

Zamów prenumeratę i uzyskaj dodatkowe szanse w losowaniach!

Prenumerując Gazetę Współczesną na **wrzesień** masz **gwarancję zebrania wszystkich kuponów** publikowanych we wrześniu oraz zyskujesz dodatkowe szanse na wygranie nagród pieniężnych! Prenumeratorzy, oprócz kuponów do wycinania, otrzymają **dwie specjalne Karty Prenumeratora**, które wezmą udział w losowaniu.

Każda karta to dodatkowy los w loterii. Wystarczy wysłać je w oddzielnych kopertach.

Prenumerata Gazety Współczesnej to oszczędność. Wykupując prenumeratę pocztową zapłacisz o 40 % mniej niż kupując codziennie gazetę w kiosku. Prenumeratę pocztową możesz zamówić u listonosza lub w urzędzie pocztowym.

Więcej informacji uzyskasz na www.wspolczesna.pl/prenumerata lub dzwoniąc na nr tel. 85 748-74-24.



Urszula Bisz

085 748 74 62

www.wspolczesna.pl

Opinie

Internauci komentują artykuł pt. „W Zambrowie złodzieje są filmowani. Potem ogląda ich całe miasto":

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Bardzo dobry pomysł, bo nie można kraść, aczkolwiek trzeba zastanowić się co skłania młodych ludzi do kradzieży. Czy nie jest to wszechobecna bieda w społeczeństwie? Złodzieje zjednoczcie się i skierujcie swoją nienawiść nie w stosunku ludzi, którzy próbują uczciwie żyć, ale w kierunku tych którzy nas codziennie okradają.

▲ **Nick: Jerry**
www.wspolczesna.pl
Ty chyba żartujesz. Piwo młodzi ludzie kradną z biedy? Mylisz się. Ci młodzi ludzie kradną, bo rodzice nie nauczyli ich poszanowania cudzej własności. Bo nie wpoili im zasad uczciwej pracy. Bo nie powiedzieli im, że na swoje zachcianki młodzi ludzie muszą pracować. I, że należy się im tylko to, na co sami uczciwie zapracują. Pomysł podawania do publicznej wiadomości reklamy sklepu, a przy okazji pokazywanie wizerunków złodziei, bardzo mi się podoba. Gratuluję pomysłu.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Uważam, że powinno się ich wyświetlać z odkrytymi twarzami, w końcu kradną w miejscu publicznym, więc mogą być przyuważeni, nie wstydzą się, to nic nie stoi na przeszkodzie pokazywania w całej krasie, nie widziałem, możliwe że tak jest.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Super pomysł. Ma pan moje poparcie i nawet jestem w stanie ten pomysł przenieść do Białegostoku.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Ten co kradnie piwo na pewno zasługuje na pokazanie jego wyczynu szerszej rzeszy widzów. **(wj)**

Apel >> Policjanci proszą gospodarzy, by dbali o bezpieczeństwo dzieci

Uniknij śmierci na polach!

W związku z tragicznymi wypadkami w gospodarstwach rolnych podlaska policja przypomina i apeluje o zachowanie szczególnej uwagi i wzmożenie opieki nad dziećmi.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Tylko w sierpniu miały miejsce dwa tragiczne wypadki z udziałem dzieci. Pierwszy w Suwałkach, gdzie zginęła 7 letnia dziewczynka. Ze wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że podczas zabawy na beli słomy znajdującej się na polu w pobliżu zabudowań mieszkalnych dziecko zaczepiło się szyją o fragment siatki owijającej bele i udusiło się. Mimo podjętej reanimacji dziewczynka zmarła.

Do podobnie tragicznego wypadku, doszło na łące w okolicy jednej z miejscowości w gminie Czyżew. Ojciec z dwójką dzieci pojechał traktorem ciągnącym beczkowóz na pobliską łąkę. Następnie 38-letni mężczyzna, po zakończonej pracy wysiadł z ciągnika pozostawiając włączony silnik. W traktorze zostawił dwóch synów w wieku 3 i 4 lata. Pod jego krótką nieobecność młodszy syn wypadł z pojazdu i został przygnieciony tylnym kołem ciągnika. 3-latek zginął na miejscu.

– Pomimo, że wakacje dobiegają końca i większość dzieci przygotowuje się do rozpoczęcia roku szkolnego, my wszyscy musimy pamiętać, że na wsi ciągle trwa czas wzmożonych prac polowych, a co za tym idzie istnieje podwyższone ryzyko wystąpienia tego typu zdarzeń – powiedziała st. asp. Justyna Aćman z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Co roku ofiarami wypadków na wsi są dzieci. Podczas zabawy i przy pracach polowych odnoszą poważne obrażenia niekiedy skutkujące trwałym kalectwem. Niestety często też płacąc one najwyższą cenę... cenę własnego życia.

-Pamiętajmy, że najważniejszy jest własny dobry przykład. Pracując rozważnie, przestrzegając zasad bezpieczeństwa i higieny pracy chronimy nie tylko swoje życie i zdrowie, ale uczymy tych zasad własne dzieci. One uważnie nas obserwują i naśladują. Często zdarza się, że dzieci już w wieku przedszkolnym potrafią uruchamiać maszyny rolnicze. Niedopuszczalne jest żeby je obsługiwały, ponieważ przy pracach w gospodarstwie nietrudno o nieszczęście. Przyczyną tych wypadków jest brak wyobraźni, doświadczenia oraz fakt, że dzieci nie potrafią właściwie ocenić niebezpieczeństwa oraz przewidzieć skutków takich poczynań. ▲

www.podlaska.policja.gov.pl



Dziecko pozostawione same sobie na pustej przestrzeni pola, będzie się nudzić. Szukając zajęcia i zabawy może zrobić sobie krzywdę.

pytanie dnia

Czy dzieci powinny uczestniczyć w pracach polowych?
Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

Białystok/ Augustów >> Weekendy z koncertami

Chopin nad Nettą i Koncerty przed hejnałem

GW patronat

Ten weekend zapowiada się w Białymstoku bardzo muzycznie. Czeka nas ciekawy koncert, którego nie można ominąć. Ale zanim o nim, podsumujmy to, co się działo w ubiegłym tygodniu.

Na ostatnim w tym roku koncercie Letniego Festiwalu Chopin nad Nettą wystąpił kwartet Primavera. Ten klimatyczny zespół wykonał kompozycje Chopina oraz muzykę polską (filmową i znane przeboje z lat 50' 70' XX w.). Wpisał się w Rynek Zygmunta Augusta tworząc swoisty klimat parku końca XIX w. Zabrakło spacerujących dam i panów w melonikach.

– Nadrobimy to w przyszłym roku – zapewnia organizator, Tadeusz Trojanowski. – Zaprosimy członków Stowarzyszenia Ulicy Tumskiej z Płocka.

A w Białymstoku mogliśmy wysłuchać młodego, rewelacyjnie śpiewającego barytona Krzysztofa Bobrzeckiego. Długo oklaskiwano go po songu z Człowieka z La Manchy.

– Liczymy, że zagości również na innych scenach w rodzinnym mieście – zapewnia Trojanowski. – Ostatnio śpiewał ponad 10 lat temu na Koncertach Pamięci.

A już w niedzielę, 28 sierpnia, tradycyjnie o godz. 11.15 na dziedzińcu białostockiego ratusza na zakończenie Koncertów przed hejnałem wystąpi m. in. Suwalski Chór Kameralny. Wstęp wolny.

(uk)

Białystok >> Zwierzaki czekają na właścicieli

Schronisko pęka w szwach. Psy potrzebują nowych domów.

Trwa akcja adopcyjna w białostockim Schronisku dla Zwierząt. Placówka pęka w szwach – mieszka tu teraz dwa razy więcej psów, niż powinno. Zmieńmy ich los!

Wakacje to jeden z najgorszych okresów w roku dla zwierząt. Niestety, wiele osób wyjeżdżając na wczasy, porzuca kochanego dotąd zwierzaka. Wiele z nich błąka się potem po ulicach lub podmiejskich lasach, niektóre trafiają do schroniska.

To białostockie nie jest już w stanie pomieścić wszystkich porzuconych psów. Dlatego nowe domy dla schroniskowych psiaków są bardzo pilnie potrzebne. Dobra okazja do przygarnięcia takiego zwierzaka jest właśnie teraz – do soboty, 27 sierpnia trwa tu bowiem akcja adopcyjna, podczas której za czworonożnego przyjaciela zapłacić trzeba tylko złotówkę.

Schroniskowe pieski są zdrowe, zaszczepione i zachipowane, zazwyczaj też wysterylizowane. Jest tu ich tak dużo, że bez problemu można wybrać zwierzę dla siebie. Są psy i suki, młode i starsze, bardziej i mniej rasowe.

Pracownicy schroniska zawsze służą pomocą przy wyborze najodpowiedniejszego czworonoga.

Pamiętajmy, że pomagając jednemu psu, pomagamy też innym. Bo im więcej ze schroniskowych zwierzaków znajdzie nowy dom, tym bardziej poprawią się warunki dla tych, które tam jeszcze zostaną.

Aby poprawić los bezdomnych zwierząt, wystarczy przyjść do schroniska, na ul. Dolistowską 2. W piątek placówka czynna będzie w godz. 10-18, w sobotę od 10 do 16.

(luk)

Pomóż innym

▲ **Potrzebna krew.** Do końca wakacji po regionie jeździ ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku, w którym można oddać krew. Potrzebne są wszystkie grupy, bo krew wykorzystywana jest przy każdym zabiegu, dlatego nie można dopuścić do tego, aby jej zabrakło. Krwiodawcą może zostać każda osoba w wieku 18-65 lat. Wystarczy być zdrowym i mieć przy sobie dokument tożsamości ze zdjęciem. Ambulans RCKiK można będzie spotkać:
▲ 26 sierpnia – Hajnówka, Urząd Miejski, godz. 9-15; ▲ 27 sierpnia – Siemiatycze, ul. Pałacowa 24, godz. 9-12; ▲ 28 sierpnia – Mońki, ul. Białostocka 25, godz. 9-12; Stadion Miejski, godz. 12.30-16; ▲ 28 sierpnia – Hajnówka, Park Miejski, godz. 13-18; ▲ 28 sierpnia – Zbójna, Urząd Gminy, godz. 10-14; ▲ 28 sierpnia – Wyszki, Urząd Gminy, godz. 13-16. **(luk)**

WYDZIAŁ GOSPODARKI TURYSTYCZNEJ W EŁKU

5-10 WRZEŚNIA TYDZIEŃ BRANŻOWY
złap bonus edukacyjny
300 zł

WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARKI W BYDGOSZCZY

TURYSTYKA I REKREACJA

Zarządzanie turystyką i hotelarstwo
Zarządzanie gastronomią i dietetyka
Transport osobowy i logistyka
Organizacja i zarządzanie sportem
Turystyka zdrowotna i SPA

www.wsg.elk.pl

EŁK, ul. 11 listopada 24, tel. 87 621 76 11

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60,
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 827 782
www.fadbet.com.pl

Budynek handlowo-usługowo-biurowy
Białystok, ul. Stołeczna 2



ostatnie mieszkanie
na ul.Św. A. Boboli 3a


nowa inwestycja
przy ul. 27 lipca 23

żak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
jesteśmy dla Was
mówią o nas, w 81 miastach
że jesteśmy najlepsi

DWULETNIE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły za DARMO!

BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 85 746 08 40
ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 86 215 02 15
SUWAŁKI
ul. Noniewicza 85 f
tel. 87 566 34 20

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:
- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- organizacja reklamy
- opiekun społeczny
- architektura krajobrazu
- rolnictwo
- biomasaż I/II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- budownictwo

wpisowe 70 zł

nieodpłatne zaświadczenia do ZUS, KRUS, MOPS i WKU

infolinia 801 100 777

www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

R6865311W01

Budujemy radość

Warszawa ul. Skoroszewska



Białystok ul. Ryska



Białystok ul. Gruntowa



Białystok ul. Świętokrzyska



nowe Bojary

JAZ-BU
www.jaz-bud.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98,
ul. Nadrzeczna 1, Wasilkow
Ekologiczne położenie
na skraju lasu i dogodny dojazd

Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.
15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl
03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

R6865311W01

dobroplast
fabryka okien i drzwi PCV
z siedzibą w Starym Laskowcu k/Zambrowa
poszukuje pracowników na stanowisko
KIEROWCA

Wymagania:
- prawo jazdy kat. C,
- kurs na przewóz rzeczy.

kontakt pod nr tel. 795527730

A12831w02

mWSPOLCZESNA.pl czytaj, gdziekolwiek jesteś



mobilna wersja na każdą komórkę

8 milionów Czytelników
Trafiaj do
nadaj.pl
wspolczesna.pl/nadaj

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHCESZ dorobić minimum 1000 zł, zadzwoń zaraz, mamy pracę dla Ciebie. tel. 664-741-657.

FIRMA Z BRANŻY HUTNICZEJ POSZUKUJE OPERATORA KOPARKI 1-NACZYNIOWEJ Z UPRAWNIENIAMI DO 0,8 M3. PRACA W BIAŁYMSTOKU ORAZ KIEROWCĘ Z KAT. C+E I UPRAWNIENIAMI HDS, TEL. 696-743-175.

HOSTESSY, masażystki, oferuje wysokie zarobki, mieszkanie bez opłat -Warszawa. 662-853-120.

HYDRAULIKÓW. 602-498-532.

KIEROWCA kat. C +E z B-stoku, tylko UE, 660-464-946.

KIEROWCĘ C+E, Bielsk Podlaski, tel. 505-075-471.

KIEROWCĘ do jazdy tiremna trasach Polska- Belgia-Rosja. Łapy, (85)650-21-99, 602-557-199

KIEROWNIKA APTEKI W PEŁNYM LUB NIEPEŁNYM WYMIARZE GODZIN, OKOLICE ŁOMŻY, 507-682-023, 503-558-253

KRAWCOWE do firmy odzieżowej TEL. (85)652-67-45.

KRAWCOWE, szwaczki, 888-835-490.

KUCHARZĄ/ kucharkę, Białystok, 608-454-290.

OPERATORA koparko -ładowarki, 605-300-397.

OPIEKUNKI Niemcy, tel. 664-126-937

POMOCNIKA cieśli i dekarza, 604-993-406.

PRACOWNIKA do gospodarstwa, 693-642-501.

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym, 605-413-527.

PRONAR SP. Z O.O. POSZUKUJE AJENTA DO PROWADZENIA STACJI PALIW W HAJNÓWCE. TEL. 85 744-19-98.

PRZEDSTAWICIEL - sprzedawca. 602-634-555.

TARTAK Ogrodniczki -mechanika, (85)710-88-63.

TARTAK Ogrodniczki -zatrudni panią do biura z znajomością jez. angielskiego. (85)710-88-63.

TECHNIKA farmacji, może być stażysta, apteka w Goniądzu, dojazd zapewniony. 502-054-704.

W zakładzie kamieniarskim, Dzikie (Choroszcz), kontakt osobisty.

ZAKŁADY MIĘSNE NETTER W BIELSKU PODLASKIM, UL. BRAŃSKA 116 ZATRUDNIĄ PRACOWNIKÓW NA DZIAŁ PAKOWANIA. Osoby zainteresowane prosimy o osobiste zgłaszanie się do Zakładu.

ZATRUDNIĘ murarzy w Niemczech. 509-780-366.

ZATRUDNIĘ pielęgniarkę do opieki długoterminowej w domu pacjenta.Wymagane prawo wyk.zawodu oraz kurs kwalifikacyjny lub w trakcie. Praca na stałe lub dodatkowa, 609 170 123.

ZATRUDNIĘ tynkarzy, tel. 782-083-097.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie. 500-100-099

NATYCHMIASTOWY skup, do 50.000 zł, 500-008-130.

SKUP aut, kasacja, płacimy do 500 zł, wyrejestrowanie, www.kon-pol.pl, 501-206-406, (85)715-27-95.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31.

SPRZEDAM

MAZDA 323F, 1.6 , 1996r., benzyna + LPG, 3000PLN, Sumowo, tel. 87 568-33-54.

UNO 1,0 (1996) stan dobry, 517-642-343.

CZĘŚCI

FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok, tel. (85)654-53-35

AUTOKOMISY

AUTO Komis Biacar, Witosa 1A. Kupujemy za gotówkę. Możliwe zmiany. Import aut na zamówienie - parking strzeżony. 85/746-03-48; 601-661-443; 605-090-746 www.biacar.regiomoto.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok, ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, Augustów centrum, 602-432-323.

38M2, Ciechanowiec, do remontu, (86)277-13-62.

49MKW, 3-pok., po remoncie, os. Piasta, 660-636-146.

5H rolna w jednym kawałku, Stare Modzele, gmina Łomża i 040h z możliwością zabudowy, 604-128-382.

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI wzmocnione. Dowóz, montaż gratis. Producent (85)733-52-11, (29)761-50-20, 512-245-075, www.robstal.pl, Raty.

CIECHANOWIEC, centrum, dom 120/730m2 z możliwością działalności gospodarczej, (86)277-13-62.

DZIAŁKA 70/600 m2, Dobrzyniewo Kościelne. 662-711-583

STREFA IMPREZ.PL
Zapowiedzi imprez w regionie znajdziesz na
www.strefaimprez.pl

DZIAŁKA z domem w stanie surowym, Stanisławowo, 791-587-416

DZIAŁKĘ budowlaną, 2000 mkw , Poddubówek, ok. Suwałk, 45 zł/mkw, 608-228-207.

DZIAŁKI nad J. Szelment Mały, 509-581-205

EŁK, mieszkanie, 49 m2, dobra cena. 602-241-398.

GARAŻ przy ul. Upalnej 5A, pod blokiem. 507-386-592.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, www.konstal-garaze.pl 512-853-323, (85)667-21-08, (86)225-23-11, (29)642-34-61.

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033

KIOSK typu Ruch, centrum dobra lokalizacja (klimatyzacja), 29.000 zł, 608-850-062.

M-4. 58 m2. Grajewo.Południe 15. (86)272-23-42.

MAŁY domek na działce 1000m2 w Bielsku Podlaskim, tel. 798-268-247, 669-340-006.

MIESZKANIE 63 m2, VIIp, os. Dziesięciny, ul. Berlinga 19, dobra komunikacja, parking, 601-297-897.

MIESZKANIE 90 mkw do remontu, możliwość podziału na 2 mniejsze. Wysokie Mazowieckie, tel. 604-147-057

MIESZKANIE w Giżycku, ul. Jagiełły, IVp, 74.75mkw, 2.450 zł/mkw. 796-270-614 po 16.00.

NOWY drewniany dom wolnostojący, Sokółka, podpiwniczony, 200/830 mkw, częściowo wykończony z możliwością zamieszkania, garaż na 2 samochody, 560.000 zł do negocjacji, tel. 516-496-213.

OKAZJA! DZIAŁKA 4398 m2 , kol. Lewickie, tanio, tel. 503-314-597

PUNKT małej gastronomii -centrum, 506-152-302.

TANIO DZIAŁKI, 5 MIN. OD BIAŁEGOSTOKU, 602-259-991.

ZAMIENIĘ

WARSZAWA 27m2 na Białystok centrum. 780-589-227.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Antoniukowska. 609-838-238 po 17.00.

2-POKOJOWE, Mieszka I, urządzone, 698-857-852.

3-POKOJOWE studentkom, Dziesięciny, 1100 zł, 691-815-541.

DO wynajęcia M-3 w Warszawie Targowek, (86)218-55-78 lub 606-555-795, po 19.00.

DO wynajęcia mieszkanie 60mkw, łomża, 501-734-255, 509-903-777

EŁK, centrum, 45 mkw., 3-pok., I piętro. 660-333-819.

KAWALERKA, centrum 1000 zł +opłaty, 510-203-523.

POKÓJ umeblowany pracującemy panu (nie przy rodzinie), 691-538-748, 513-873-278.

POSZUKUJĘ do zamieszkania na wsi (10 km od Suwałk) małżeństwa emerytów lub osoby samotnej w celu dozoru budynków oraz opieki nad osobą starszą. Dobre warunki i ładna okolica, 501-445-491.

STANCJE

POKÓJ studentce, tel. 603-684-301.

NAUKA

POLICEALNE Studium Zawodowe Zaoczne PWG: technik BHP, opiekun w DPS (bezpłatny), administracja. Białystok, Bema 105, tel. 85-744-08-34, www.pwg.bialystok.pl sem. I GRATIS!

TECHNIKUM Mechaniczne -zaoczne, bezpłatne (po ZSZ) Broniewskiego 14 Białystok ogłasza nabór na technika pojazdów samochodowych, (85)651-34-79.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

TURYSTYKA

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00.

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek. 602-176-530.

BELGIA, Niemcy, soboty, niedziele, 602-664-771.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.

RAJGRÓD, pokoje do wynajęcia, jezioro. 694-043-988.

BIZNES

SPRZEDAM odstąpie klub +wyposażenie, 501-708-130.

SPRZEDAM odstąpie klub +wyposażenie, 501-708-130.

KREDYTY

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

ALTER-POŻYCZKA: gotówki bez BIK-u, oddłużenia, konsolidacje. Oferty dla każdego na oświadczenie, dojazd do klienta, 703-803-023 (7,69/min).

GOTÓWKI, kredyty, konsolidacje – bogata oferta banków, tel. 660-564-061.

SZUKASZ kredytu hipotycznego? Chcesz płacić mniejsza ratę ? Mamy ofery 25 banków. Pomoc bezpłatna; dzwoń tel. 609-001-072.

POŻYCZKI

AŻ 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-353 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, leasing, tel. 515-048-900.

POZABANKOWA, 697-353-013.

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000 zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. 664-741-747.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********MACIORY,** knury (bydło pourazowe) do 3,20 zł/kg., tel. 518-229-017.

**********SKUP** bydła pourazowego, maciory. 24 godz. Faktura, wyrejestrowanie. 518-229-128.

*******SKUP** bydla pourazowego. Wyrejestrowanie , faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny 663-041-519, 695-187-861.

*****BYDŁO, KONIE, TRZODA, POWYPADKOWE. WYREJESTROWANIE, TEL. 515-833-388.

FIRMA prowadzi skup słomy zbożowej i rzepakowej oraz siana na cele energetyczne. Kontraktacje ze zbiorów 2011. Atrakcyjne warunki płatności oraz możliwość wieloletniej współpracy, 509-635-572.

KNURY 2 zł/kg , 663-041-519, 695-187-861.

KNURY skupuję, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

KNURY, 2,20zł/kg, 502-824-112.

KUPIĘ SŁOMĘ PRASOWANĄ; DUŻA KOSTKA LUB BALOTY, PŁATNE GOTÓWKĄ, ODBIÓR Z POLA. TEL. 501-544-375.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

ŻYTO konsumpcyjne kupię. 606-355-572.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

JAŁÓWKI sztuk 5, roczne, (85)737-78-00.

JAŁÓWKI wysoko cielne HF, tel. 602-538-005.

WYPRZEDAŻ MASZYN UŻYWANYCH
SaMASZ
ZADZWOŃ - 85 664 70 31
www.samasz.pl

KUKURYDZA na pniu, gm. Wyszki, tel. 609-536-337.

ODDAM w dzierżawę ziemię, Baciuty, 502-648-291.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.

SIANO luzem. gmina Rajgród., tel. 510-142-065.

SPRZEDAM jałówkę, tel. 793-743-320.

DO WYBORU koloru
Wyróżniaj się kolorem



> ROLNICTWO
KUPIĘ, SPRZEDAM, ZAMIENIĘ

OGŁOSZENIA DROBNE NA CAŁY REGION

SPRZEDAM kukurydzę na pniu, ok. 10 h, gmina Rutki, tel. 607-500-298.

ŚRUTA sojowa, rzepakowa, pszenmix, siatka, sznurek, tel. 86/2755-090, 86/2755-237.

WYDZIERŻAWIĘ 5 h ziemi gm Czyżew, 503-041-776.

ZBIORNIK do mleka 1200L WSK Krosno (2005). 600-151-097.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

KUPIĘ las do wycinki, drewno stosowe, 692-092-525.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

ABY kupić drewno -dzwoń, Tel. 698-771-943.

DREWNO opałowe i węgiel sprzedam. 695-376-791.

EKOGROSZEK PIEKLOSZ, węgiel, tel. 86/2755-090, 86/2755-237.

RODOWODOWE owczarki niemieckie. 602-344-577.

SPRZEDAM drewno opałowe, 692-092-525.

WILK MASARSKI W160 TEL. 505-696-298.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO:

Jak zlecić ogłoszenie? GAZETA WSPÓŁCZESNA

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:

79988 - cena: 11,07 zł brutto
- ogłoszenie standardowe.

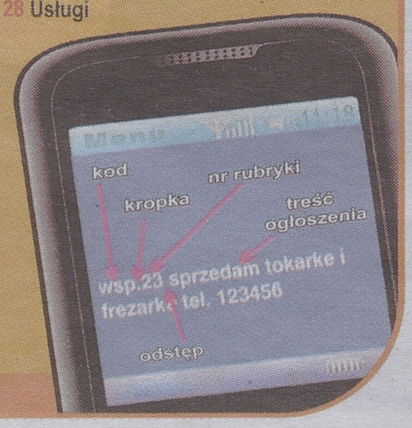
91455 - cena: 17,22 zł brutto
- ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyrazy szczerego współczucia
Panu
JAROSŁAWOWI CEZAREMU WOROBIEJ
z powodu śmierci
TATY

składają:
Wojewoda Podlaski Maciej Żywno
Wicewojewoda Podlaski Wojciech Dzierzgowski
oraz pracownicy Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

AMICUS, 2-pok. 49 m2, Juchnowiec Górny, IIp., 119.500 zł. (85) 869-11-71.

AMICUS, 2-pok., 119.900 zł, cegła z 2004r., do zamieszkania, 30,54 m2, Wasilków Krucza, (85) 869-11-71.

AMICUS, 2-pok., 32,3, IIp Poleska 147.000 zł, (85) 869-11-71.

AMICUS, 3-pok, 57m2 /0p, 227.000 zł, Bojary do zamieszkania, (85) 869-11-71.

DZIAŁKĘ budowlaną, Bednarska 5, (85)662-00-20.

MIESZKANIE 25 m2, Ip, Białystok, 667-707-309.

WYNAJMĘ

2-POK., Białystok centrum, 692-434-855.

2-POKOJOWE, 32 mkw, Śródmieście, 800 zł +czynsz. 664-513-412

2-POKOJOWE, Białystok, Legionowa, tel. 502-377-509.

GINEKOLOG A-Z 504-444-874.

GINEKOLOG pomoc 506-553-556.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CODZIENNIE, CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA PSYCHICZNE, SNU I SEKSUALNE. PSYCHIATRZY ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. UL. PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35. 006753C

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33. 007272A

ESPERAL (przez chirurga, codziennie), tel. 85/732-77-35.

OKULISTA

OŚRODEK OKULISTYCZNY „TĘCZÓWKA" BIAŁYSTOK - PORADY I ZABIEGI OKULISTYCZNE; OPERACJE ZAĆMY W CENIE 2.800 ZŁ (JEDNO OKO), TEL. 664-478-699, (85)869-15-21. 007118A

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

CZĘŚCI do aut europejskich, japońskich, amerykańskich; mechaniczne, blacharskie, www.kon-pol.pl, od 10 zł. 501-206-406, 501-206-407, (85)715-27-95

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SZAMBOWÓZ 14 tys. litrów, Mercedes 2224 -gotowy do pracy. 601-297-897.

USŁUGI

PRAWNICZE

ODSZKODOWANIA. Miałeś wypadek - zadzwoń! Szkody Osobowe i Majątkowe, 531-200-873.

ODZYSKUJEMY długi. Pozwy. Porady Prawne. 85 743 50 14, 531 200 873.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne. 604-359-907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

BUDOWA, REMONT

***DOCIEPLENIA.** Tanio. 507-944-107.

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje, 516-107-644.

ARCHITEKT, tel. 506-109-094.

BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.

DOMY, docieplenia, wykończenia, 781-892-292.

DOMY, obory, usługi koparką, szalunki. 782-371-720.

DOMY, od A do Z, tel. 507-076-230.

KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.

KOPARKĄ gąsienicową, 18t, stawy itp. 886-104-963.

KOPARKO -ładowarka, tanio, Białystok, 505-780-911

KOWALSTWO artystyczne, ok. Suwałk, 511-485-990. 007220A

MALOWANIE szpachlowanie, niedrogo, 500-454-999

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.

OGRODY, nawadnianie, Najtaniej!!! 604-590-996.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649. 005049A

POLBRUK kompleksowo od 16 lat, 503-800-815. 006665A

POLBRUK, granit -kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, granit- tanio, solidnie. 511-181-711.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem, tel. 508-724-359.

POSADZKI agregatem, Tel. 604-400-174.

POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.

POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.

SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, tel. 605-300-397.

STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.

STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!! 504-320-592

STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.

STUDNIE wiercone solidnie, Białystok, 600-111-100.

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.

TYNKI agregatem, Tel. 785-199-873.

ZBIORNIKI na gnojówkę, Tel. 605-300-397.

ZDOBNICTWO drewnianych domów, okiennice, nadokienniki, węgły, wiatrówki, szczyty. 515-628-106.

OGRODZENIA

POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.

HYDRAULICZNE

OCZYSZCZALNIE ścieków, odwodnienia, 512-086-437

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

ANTENY

SATELITARNE TNC, montaż, naprawa. 603-220-913.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

TELENAPRAWA, LCD, 603-220-913, (85)675-40-24.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

MALOWANIE dachów -dobre, Alpin-Dach, 664-367-003.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY meble ze stali nierdzewnej, 781-933-672

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

TOCZENIE, frezowanie, spawanie, tel. 509-996-538.

TRANSPORT

KOPARKO- ładowarką +młot. 793-505-205.

ROLNICTWO

MYCIE i malowanie obór oraz mycie kurników, 504-433-810.

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.

TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 504-921-727.

ZLECĘ WYKONANIE

GRESY, glazury, malowanie itp zlecę. tel. 603-773-664. 007220A

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

regiofirma.pl



GAZETA WSPÓŁCZESNA Firmy z Twojego regionu i z całej Polski!

STUDIA PODYPLOMOWE I PRAKTYKI:
• wycena • zarządzanie
• pośrednictwo w obrocie nieruchomościami
wszystkim absolwentom zapewniamy praktyki zawodowe
Ośrodek Doskonalenia Kadr
ul. M. Skłodowskiej-Curie 2 pok 113
15-950 Białystok
tel./fax. 85 742 12 75,
www.not.bialystok.pl
R6196611W01

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
R6703711W01

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
100 lat działalności
• elementy budowlano-szkieletowe
• więźby i łaty
• podłoga
• szalówka imitująca bale - różne wzory
• impregnacja ciśnieniowa
• transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-15.00, soboty 8.00-13.00
R6343111W01

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym

Gminna Spółdzielnia „Samopomc Chłopska" w Sokółce ogłasza niniejszym przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wieczystego prawa użytkowania nieruchomości gruntowej, zabudowanej, położonej w Kuźnicy przy ul. Sidrzańskiej, składającej się z:

- działki gruntu o nr geodezyjnym 874/10 o pow. 357 mkw.,
- budynku murowanego o pow. 79,1 mkw.

Cena wywoławcza za 1 mkw. gruntu 100 zł. cena wywoławcza budynku 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **19 września 2011 o godz. 10.00 w pokoju nr 10 w siedzibie sprzedawcy w Sokółce przy Placu Kościuszki 5.**

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie sprzedawcy w terminie najpóźniej na jedną godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Oferent, którego oferta zostanie wybrana obowiązany będzie do zawarcia umowy notarialnej i niezwłocznego uiszczenia uzgodnionej ceny sprzedaży w terminie do 30 dni od daty przetargu pod rygorem utraty wpłaconego wadium.
Organizator przetargu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Sokółce.
R7308911W01

BIAFORM SA
Zakłady Przemysłu Sklejek "BIAFORM" S.A. w Białymstoku
ZAKUPIĄ DREWNO BRZOZOWE I OLCHOWE (DŁUŻYCA)
Zapewniamy transport, wycenę na miejscu, pomoc w pozyskaniu
Kontakt:
dział zaopatrzenia tel 85/7407928, 607288711
e-mail: p.bialous@biaform.com.pl
R7091611W01

ZAKŁADY TŁUSZCZOWE w BODACZOWIE
RZEPAK 2011
SKUP i KONTRAKTACJA

Punkt SKUPU i KONTRAKTACJI:
SKŁODOWSKI S.J.
- Pow. Ostrów Maz., **Magazyn Andrzejewo**, ul. Warszawska 53, tel. 86 271 70 10.
- Pow. Olecko, **Magazyn Mściszewo**, tel. 87 523 85 95.

Punkty KONTRAKTACJI:
- **HAPR SKŁODOWSKI Zaręby Kościelne**, ul. Czyżewska 20, tel. 86 270 69 00
- **HAPR SKŁODOWSKI Szulborze W.**, ul. Wyszyńskiego 22, tel. 86 270 69 12
- **HAPR SKŁODOWSKI Daniłowo**, tel. 86 270 69 12

Zakłady Tłuszczowe w Bodaczowie tel.: 84 682 20 17, 84 682 20 90
A450111.03

Portugalia zajęła drugie miejsce w turnieju kwalifikacyjnym i tym samym wraz z Polską, Hiszpanią, Litwą, Turcją i Wielką Brytanią będzie rywalizowała w grupie A koszykarskich mistrzostw Europy, które 31 sierpnia rozpoczną się na Litwie.

zadzwoń do reportera
Miłosz Karbowski
85 748 74 80

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA

▲ **II liga:** Sokół Sokółka - Wigry Suwałki (sobota, godz. 16 na stadionie przy ul. Mariańskiej 31).

▲ **III liga. Sobota:** Olimpia 2004 Elbląg - Czarni Olecko (14), Olimpia Zambrów - MKS Korsze (16), Warmia Grajewo - Dąb Dąbrowa Białostocka (16), Huragan Morąg - Pogoń Łapy (17), Start Działdowo - Concordia Elbląg (17), Zatoka Braniewo - Mrągowia Mrągowo (17). **Niedziela:** Orzeł Kolno - ŁKS 1926 Łomża (17), Granica Kętrzyn - Motor Lubawa (17).

▲ **IV liga. Sobota:** KS Michałowo - LZS Narewka (15), Włókniarz Białystok - Sparta Augustów (16), Puszcza Hajnówka - Gryf Gródek (16), Promień Mońki - Znicz Suraż (17, na stadionie miejskim w Knyszynie), Ruch Wysokie Mazowieckie - Tur Bielsk Podlaski (17), Cresovia Siemiatycze - Wissa Szczuczyn (17.30). **Niedziela:** Perspektywa Łomża - Hetman Tykocin (15), Sparta 1951 Szepietowo - Hetman Białystok (16).

▲ **Klasa Okręgowa. Sobota:** Narew Choroszcz - Sudovia Szudziałowo (16), KS Wasilków - Orlęta Czyżew (16), Pomorzanka Sejny - Sokół II Sokółka (17), Magnat Juchnowiec Kościelny - Piast Białystok (17). **Niedziela:** Korona Dobrzyniewo Duże - Gieret Giby (12), Krypnianka Krypno - Polonia Raczki (15), Kolejarz Czeremcha - Forty Piątnica (16), KS Sokoły - Rudnia Zabłudów (16).

▲ **A Klasa. Sobota:** Kora Korycin - Victoria Jedwabne (13), Iskra Narew - GKS Stawiski (16), UG Krynki - Biebrza Goniądz (16), Pionier Brańsk - BKS Jagiellonia Białystok (16). **Niedziela:** Orkan Poświętne - Podlasiak Knyszyn (14), Wigry II Suwałki - Tur II Bielsk Podlaski (16), KS Śniadowo - KS Miastkowo (16), Skra Wizna - Rospuda Filipów (16).

▲ **B Klasa. Grupa I: Sobota:** MKS II Mielnik - Bocian Bońki (14). **Niedziela:** KS Uhowo - KS Berezowo (14), Iskra Wyszki - GKS Orla (15), Husaria Łapy - Błyskawica Dubicze Cerkiewne (16), Orzeł Kleszczele - COKiS Ciechanowiec (17). **Grupa II: Sobota:** Supraślanka Supraśl - Jasion Jasionówka (16). Niedziela: Grab Janówka - Czarni Gródek (13), Skra Czarna Białostocka - Hydrobud Krynickie (15), Pogranicze Kuźnica Białostocka - GKS Studzianki (15).

▲ **Międzynarodowy turniej młodzieżowy Jaga Cup 2011** (sobota, od godz. 10 i niedziela, od godz. 10.30 na stadionie przy ul. Słonecznej 1).

▲ **IV Międzynarodowy Turniej Oldboyów** (sobota i niedziela, od godz. 10, boisko Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku przy ul. Broniewskiego. **(milk)**

Lekkoatletyka >> Zaczynają się mistrzostwa świata w koreańskim Daegu

Nie tylko po naukę

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Do nocy z niedzieli na poniedziałek poczekamy na pierwszy start lekkoatlety z województwa podlaskiego. Wówczas w mistrzostwach świata w Daegu w eliminacjach 3 kilometrów z przeszkodami pobiegnie Łukasz Parszczyński z Podlasia Białystok (biegi odbędą się o 3.40 polskiego czasu).

Wcześniej emocjonować się będziemy startami innych, biało-czerwonych lekkoatletów. W weekend rywalizację zaczną m. in. tyczkarki Anna Rogowska i Monika Pyrek czy ośmiusetmetrowcy Adam Kszczot i Marcin Lewandowski.

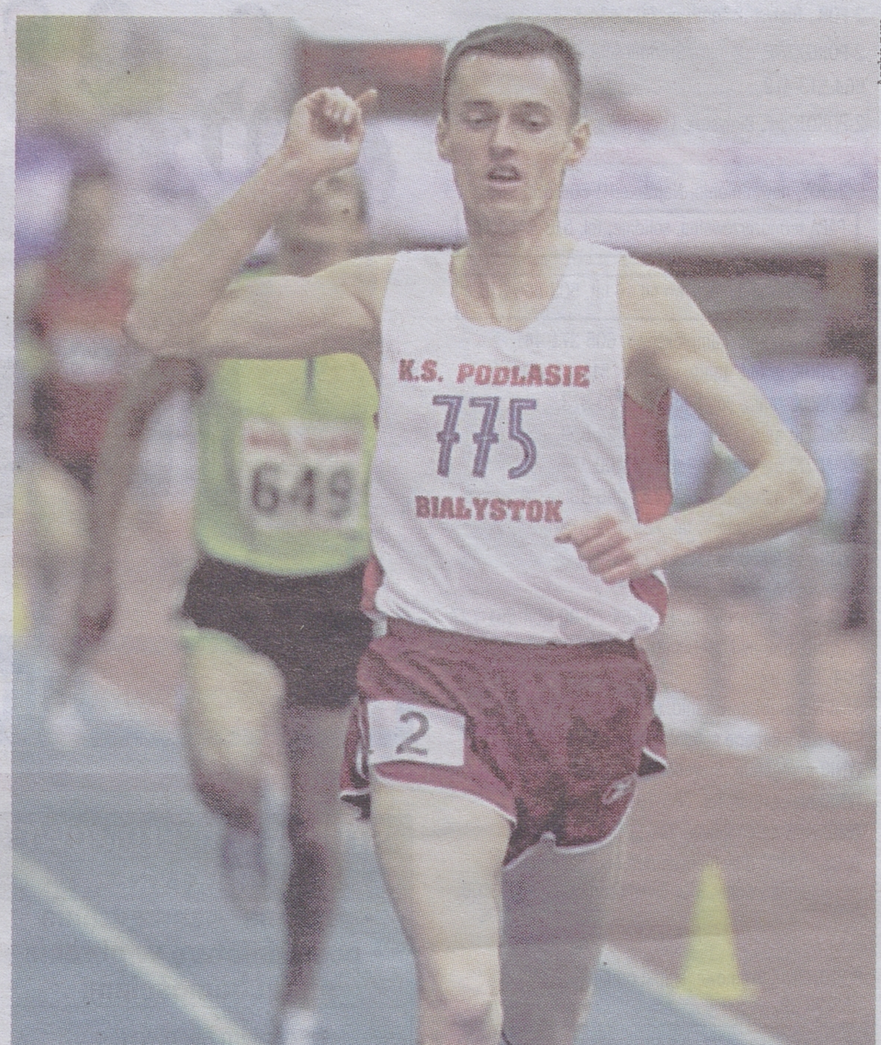
Nasza trójka: 26-letni Parszczyński, Kamil Kryński (24 lata, Podlasie, sztafeta 4x100 m) i Joanna Fiodorow (22 lata, młot, Prefbet Śniadowo Łomża) debiutuje w tak wielkiej imprezie. Łukasz i Kamil startowali już w seniorskim czempionacie, ale Europy. W dużej mierze jadą po naukę, ale nie tylko – każdy ma mniejsze lub większe szanse na awans do finałów. O medale walczyć będą jednak inni.

– Atmosfera w polskiej reprezentacji jest bardzo pozytywna jak również nastawienia zawodników do startu. Na zdrowie raczej nikt nie narzeka poza pojedynczymi przypadkami wysypki. Pozostaje tylko trzymać kciuki za naszych reprezentantów – relacjonuje z Korei Parszczyński.

W oficjalnym folderze IAAF najwyższe notowania z Polaków ma czwórka: Anna Rogowska (tyczka), Anita Włodarczyk (młot), Tomasz Majewski (kula) i Piotr Małachowski (dysk). Daje się im nawet szanse na złoto.

W pierwszych dniach kibiców najbardziej elektryzuje oczywiście rywalizacja sprinterów.

– Po kontuzji jest mi trudno wrócić do formy sprzed dwóch lat. Nie jestem w tej samej dyspozycji co w mistrzostwach świata w Berlinie. Nie pobiegnę w granicach 9,5 sekundy. Rekordu świata nie będzie, ale obrona tytułów jest dla mnie bardzo istotna – mówi wielki faworyt sprintu Jamajczyk Usain Bolt.



Archiwum

Łukasz Parszczyński w eliminacjach 3000 metrów z przeszkodami wystartuje w nocy z niedzieli na poniedziałek czasu polskiego

Opinia mistrza



Piotr Małachowski (mistrz Europy, wicemistrz olimpijski i świata w rzucie dyskiem): *Dużo jest młodych, nowych twarzy. Większość z nich przyjechała do Daegu po naukę. Dla nich będzie to na pewno duża lekcja pokory. Większość z nich nie startowała jeszcze nigdy w mistrzostwach świata i nie wiedzą jak to się wszystko odbywa. Tutaj są już starzy zawodnicy, cwani, którzy wiedzą co i jak zrobić. Pojawiają się głupie docinki, spojrzenia. Trzeba przyzwyczaić się do tego i nauczyć z tym obchodzić.*

▲ **Starty Polaków w weekend (podany polski czas)**

Sobota, 27 sierpnia: 3.05 - dysk kobiet, eliminacje (Żaneta Glanc); 3.40 - tyczka mężczyzn, eliminacje (Mateusz Didenkow, Łukasz Michalski, Paweł Wojciechowski); 5.05 - 800 m mężczyzn, eliminacje (Marcin Lewandowski, Adam Kszczot); 13.30 - młot mężczyzn, eliminacje (Szymon Ziółkowski, Paweł Fajdek); 14.15 - w dal kobiet, eliminacje (Teresa Dobija); 14.45 - 100 m mężczyzn, eliminacje (Dariusz Kuć)

Niedziela, 28 sierpnia: 2.00 - chód 20 km mężczyzn (Rafał Augustyn); 2.30 - tyczka kobiet, eliminacje (Monika Pyrek, Anna Rogowska); 2.50 - 110 m ppł mężczyzn, eliminacje (Dominik Bochenek); 3.40 - 1500 m kobiet, eliminacje (Renata Pliś); 4.15 - 400 m, eliminacje (Marcin Marciniszyn); 5.10 - 100 m kobiet, eliminacje (Marta Jeschke); 11.05 - 800 m mężczyzn, półfinały (ew. Lewandowski, Kszczot); 11.15 - w dal kobiet, FINAŁ (ew. Dobija); 11.30 - 100 m mężczyzn, półfinały (ew. Kuć); 12.15 - dysk kobiet, FINAŁ (ew. Glanc); 13.45 - 100 m mężczyzn, FINAŁ (ew. Kuć). ▲

Siatkówka >> II liga

Towarzysko w Hajnówce

Pierwszy ważny sprawdzian czeka naszych siatkarskich drugoligowców. W Turnieju o Puchar Burmistrza Hajnówki wystąpią gospodarze – Pronar Parkiet i beniaminek, Centrum Augustów.

Stawkę uzupełniają Camper Wyszków i MOS Wola Warszawa, z którymi nasze zespoły zagrają w II lidze. Wstęp na wszystkie mecze do hali LODNJB w Hajnówce jest bezpłatny.

▲ **Program turnieju**

Sobota: godz. 10: Pronar Parkiet Hajnówka – Centrum Augustów; godz. 12: MOS Wola Warszawa – Camper Wyszków; g. 16: MOS Wola – Centrum; g. 18: Pronar Parkiet – Camper.

Niedziela: g. 10: Camper – Centrum; g. 12: Pronar Parkiet – MOS Wola. **(milk)**

Toborek z AZS-em



A. Chomicz

Ewelina Toborek już trenuje z AZS-em Białystok. 25-letnia środkowa ma zasilić nasz zespół. Mierząca 185 cm zawodniczka w poprzednim sezonie była podstawową siatkarką TPS-u Rumia.

Piłka nożna >> Trzecia i czwarta liga

Derby o fotel lidera

Orzeł Kolno i ŁKS 1926 Łomża są beniaminkami III ligi. Obie drużyny w dwóch pierwszych kolejkach zdobyły komplet punktów i z identycznym bilansem bramkowym są współliderami tabeli. Trenerzy Ryszard Borkowski i Mirosław Dymek rywalizują ze sobą od kilku lat prowadząc różne drużyny. Kolno od Łomży dzielą raptem 32 kilometry i derby ma obejrzeć nawet 1000 kibiców dwóch zaprzyjaźnionych drużyn. Czy można chcieć więcej „smaczków" od ligowego spotkania?

– Gdzieś słyszałem, że na pozycję lidera „wyskoczyliśmy jak Filip z konopi". Podchodzimy do wszystkiego spokojnie. W poprzednim sezonie w IV lidze też przed derbami była „napinka" i łatwo polegliśmy u siebie z ŁKS-em 0:2. Widziałem tą drużynę w ostatnim meczu z Granicą. Była zdecydowanie lepsza Ma szeroki, wyrównany skład, co zaprocentuje w trakcie sezonu – mówi szkoleniowiec Orła, Borkowski.

– Gramy o lidera, ale na tym etapie rozgrywek liczy się po prostu zdobywanie punktów. Orzeł jest wzmocniony doświadczonymi zawodnikami i na pewno postara się wykorzystać atut własnego boiska – powiedział Dymek, trener ŁKS-u.

Obie ekipy wystąpią osłabione przez kontuzje. W Orle zabraknie Daniela Grali i Pawła Piesieckiego, a w zespole z Łomży Łukasza Adamskiego i Marcina Gałązki.

W IV lidze najciekawiej powinno być w Siemiatyczach, gdzie świetnie spisująca się Cresovia podejmie spadkowicza, Wissę Szczuczyn. **(milk)**

Piłka nożna >>

Lata lecą, klasy nie ubywa

Drużyny z czterech państw wezmą udział w IV Międzynarodowym Turnieju Oldboyów w Białymstoku.

Nieco starsi piłkarze, może odrobinę wolniejsi, ale o umiejętnościach, nie mniejszych niż wielu polskich ligowców, w sobotę i niedzielę zagrają na boisku Zespołu Szkół Mechanicznych. Impreza uświetni obchody 10-lecia drużyny białostockich oldbojów. Ten zespół, złożony m. in. z byłych piłkarzy Jagiellonii, grywał już nawet w Stanach Zjednoczonych.

W turnieju udział wezmą: Białystok Oldboje, Bielsko-Biała, Druskienniki (Litwa), Grodno (Białoruś), Wilno (Litwa), Rudnia koło Smoleńska (Rosja), Rekin Białystok, Żuromin. **(milk)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.

ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.

Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

zadzwoń do reportera
Miłosz Karbowski
85 748 74 80





W piątek o 20.45, triumfator Ligi Mistrzów z sezonu 2010/11 FC Barcelona i zwycięzca Ligi Europy FC Porto, zagrają w Monte Carlo o Superpuchar UEFA

Piłka nożna >> Niesamowity awans Legii!



PAP

W Moskwie Legia miała ogromne powody do radości

Wielka sensacja na Łużnikach! Legia Warszawa po świetnym meczu wygrała 3:2 ze Spartakiem Moskwa i awansowała do fazy grupowej Ligi Europy.

Przed początkiem spotkania mało kto dawał szanse polskiemu zespołowi. Legia, po remisie 2:2 na własnym stadionie, znajdowała się w bardzo trudnym położeniu. Dysponujący ogromnym budżetem Spartak był zdecydowanym faworytem i w Rosji wszyscy liczyli, że spokojnie awansuje do Ligi Europy. Tym bardziej, że warszawianie przyjechali do Moskwy bez trzech kluczowych zawodników – Miroslava Radovicia, Manu i Marcina Komorowskiego. Wszyscy pauzowali za kartki. Trener Maciej Skorża miał ból głowy przy ustalaniu składu. Najbardziej zaskoczył jednak przy obsadzeniu pozycji bramkarza. Na ławkę rezerwowych nieoczekiwanie usiadł Wojciech Skaba, a jego miejsce zajął Dusan Kuciak. Słowak spisał się bardzo dobrze, choć początek meczu mógł go załamać.

Po 27. minutach Spartak prowadził 2:0. Rosjanie wykorzystali proste błędy Legii. Pierwszego gola strzelił Kirił Kombarow, a drugiego uderzeniem z rzutu karnego (po faulu Ariela Borysiuka) jego brat bliźniak Dmitrij. Goście nie załamali się takim obrotem sprawy i jeszcze przed przerwą doprowadzili do wyrównania. W 28. minucie Michał Kucharczyk, a w 43. pięknym strzałem Maciej Rybus pokonali Andrija Dykana.

Druga połowa meczu była wyrównana. Obie drużyny stworzyły kilka groźnych sytuacji. Wynik nie ulegał jednak zmianie. Już w doliczonym czasie gry Jakub Wawrzyniak dośrodkował w pole karne, a tam pięknym strzałem głową popisał się Janusz Gol. Piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki. Legia mogła cieszyć z sensacyjnego awansu do Ligi Europy!

W czwartek, po zamknięciu wydania „GW" zakończył się mecz Rapid Bukareszt – Śląsk Wrocław.

Losowanie fazy grupowej LE odbędzie się w piątek o 13.

(KS)

▲ **Spartak Moskwa – Legia Warszawa 2:3 (2:2)**
Bramki: 1:0 – K. Kombarow 10, 2:0 – D. Kombarow 27-karny, 2:1 – Kucharczyk 28, 2:2 – Rybus 43, 2:3 – Gol 90. **Żółta kartka:** Żyro (Legia). **Sędziował:** Alon Yefet (Izrael). **Widzów:** 19 345. **Pierwszy mecz:** 2:2. **Awans:** Legia.

Piłka nożna >> W sobotę o godz. 16 Sokół zagra z Wigrami

Derby w Sokółce pod dużą presją

Smutną aurę mają drugoligowe derby województwa podlaskiego. Przedostatni w tabeli Sokół podejmuje ostatnie Wigry.

Krzysztof Sokólski, Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Jak nie teraz, to kiedy? – stawiają sobie pytanie w Suwałkach. Wigry nie dość, że pozostają bez zwycięstwa, to czekają na pierwszego gola z akcji, bo jedyną dotąd bramkę zdobyły z rzutu karnego.

– Sokół ma nad nami tę przewagę, że pokonał nas w Pucharze Polski – mówi Donatas Vencevicius, trener suwalczan. – Nie byliśmy jednak w tym meczu gorsi, poznaliśmy wady i zalety przeciwnika. Jak zawsze, zagramy o trzy punkty, ale tym razem pod większą presją – przyznaje.

Zatrudnienie litewskiego szkoleniowca i Dariusza Czykiera, w roli jego asystenta, działacze suwalskiego klubu traktowali przed sezonem jako wzmocnienie zespołu.

– I nadal jestem o tym przekonany – uważa Dariusz Mazur, prezes Wigier. – Vencevicius nie musi niczego się obawiać, drżeć o posadę. Nigdy wcześniej nie wpadaliśmy w panikę i teraz także nie będziemy dokonywać oceny pracy szkoleniowca po kilku kolejkach spotkań.



W. Olkiszto

Kamil Wojtkielewicz zdobył jedyną bramkę w kwietniowym meczu Pucharu Polski między Sokołem a Wigrami

Zdaniem prezesa i trenerów, suwalski zespół nie gra źle. Trzy kolejne porażki w lidze poniósł przez brak skuteczności i indywidualne błędy obrońców lub bramkarza.

W sobotę w Sokółce Vencevicius będzie mógł wybrać, kto stanie między słupkami, bo złamany palec dłoni wyleczył już Karol Salik. W defensywie zabraknie zaś kontuzjowanego Andrzeja Niewulisa i najprawdopodobniej Tomasza Bajki, który dopiero zaczyna normalne treningi.

W najmocniejszym składzie zagra natomiast Sokół. W zespole niebiesko-czerwonych zadebiutuje ukraiński obrońca Wasylij Grigoriowicz, który podczas zajęć prezentuje się bardzo korzystnie.

– Cały tydzień solidnie trenowaliśmy i mam nadzieję, że w sobotę będziemy dobrze przygotowani do tego ważnego meczu – podkreśla trener Sławomir Kopczewski.

Opiekun Sokoła nie przywiązuje większej wagi do wcześniejszego spotkania w Pucharze Polski, w którym jego zespół zwyciężył 1:0 po golu Kamila Wojtkielewicza.

– Wtedy byliśmy górą, ale teraz czeka nas zupełnie inny mecz. Wigry muszą wygrać. To jest naprawdę dobry zespół i miejsce, które obecnie zajmuje nie oddaje jego wartości – ocenia Kopczewski. – Moim zdaniem suwalczanie są na tyle silni, że mogą szybko odbić się od dna i włączyć do walki o awans do pierwszej ligi. Oby tylko ich przełamanie nie nastąpiło w Sokółce. My koncentrujemy się na sobie. Zrobimy wszystko, aby pokazać się z dobrej strony i zdobyć punkty – dodaje szkoleniowiec.

Piłka nożna >> Losowanie Ligi Mistrzów

Barca kontra Milan

Rywalizacja broniącej trofeum Barcelony z AC Milan będzie największym wydarzeniem fazy grupowej piłkarskiej Ligi Mistrzów. Losowanie odbyło się w czwartek w Monako.

Apoel Nikozja, który wyeliminował w ostatniej rundzie kwalifikacyjnej Wisłę Kraków, trafił do grupy G z FC Porto, Szachtarem Donieck i Zenitem Sankt Petersburg.

Przed losowaniem Turecka Federacja Piłki Nożnej wykluczyła z rozgrywek mistrza kraju Fenerbahce Stambuł z Ligi Mistrzów z powodu afery korupcyjnej. Miejscowe media są zdania, że to presja UEFA spowodowała zmianę decyzji narodowego związku. Miejsce Fenerbahce w fazie grupowej zajął wicemistrz kraju – Trabzonspor. To dobra wiadomość dla występujących w klubie z Trabzonu czterech polskich piłkarzy: Arkadiusza Głowackiego, Adriana Mierzejewskiego oraz braci Pawła i Piotra Brożków.

Pierwsza kolejka rozgrywek planowana jest na 13/14 września.

▲ **Podział na grupy Ligi Mistrzów**
Grupa A: Bayern Monachium, Villarreal, Manchester City, Napoli
Grupa B: Inter Mediolan, CSKA Moskwa, OSC Lille, Trabzonspor
Grupa C: Manchester United, Benfica Lizbona, FC Basel, Otelul Galati
Grupa D: Real Madryt, Olympique Lyon, Ajax Amsterdam, Dinamo Zagrzeb
Grupa E: Chelsea Londyn, Valencia, Bayer Leverkusen, KRC Genk
Grupa F: Arsenal Londyn, Olympique Marsylia, Olympiakos Pireus, Borussia Dortmund
Grupa G: FC Porto, Szachtar Donieck, Zenit Sankt Petersburg, Apoel Nikozja
Grupa H: Barcelona, AC Milan, BATE Borysów, Victoria Pilzno **(PAP, miik)**

Pamiętają o Rafale Trockim



W. Drażba

Piłkarze Wigier pokonali 6:0 Spartę Augustów w III Memoriale Rafała Trockiego, tragicznie zmarłego przed trzema laty zawodnika obu tych klubów. Popularny „Cina", który zginął w wypadku samochodowym w wieku 30 lat, występował w suwalskim klubie przez osiem sezonów. Numer, jaki nosił na koszulce, został w Wigrach zastrzeżony. Kopnięciem ze środka boiska spotkanie rozpoczął 4-letni Bartek Trocki, który na mecz poświęcony pamięci ojca przyjechał z mamą Anną z Augustowa. **(ab)**

Spartak Moskwa 2:3 Legia Warszawa | Udinese Calcio 1:2 Arsenal Londyn | Sturm Graz 0:2 BATE Borysów

GWsport
www.wspolczesna.pl

3 września na otwarcie stadionu w Ostródzie Jagiellonia spotka się w meczu towarzyskim z Legią Warszawa.

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Rozmowa z Łukaszem Tymińskim, pomocnikiem żółto-czerwonych

Wolał Jagiellonię od Ruchu

Mogłem grać w Ruchu, ale wybrałem Jagę i choć jestem na razie tylko rezerwowym nie żałuję swojej decyzji – mówi Łukasz Tymiński.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jagiellonia w niedzielę o godz. 17 walczyć będzie w Chorzowie o kolejne punkty Ekstraklasy. Z Ruchem toczyła zażartą rywalizację tuż przed początkiem sezonu. Na boisku poniosła bolesną porażkę. W lipcowym sparingu podopieczni Michała Probierza zostali rozgromieni 0:4. Triumfowali za to na innym polu – transferowym. Jagiellonia wygrała z Ruchem wyścig o 21-letniego pomocnika Polonii Bytom, Łukasza Tymińskiego.

▲ W Chorzowie czekał już na ciebie gotowy kontrakt. Co zadecydowało, że wybrałeś ofertę białostockiego klubu? – pytamy zawodnika żółto-czerwonych.

Ł. Tymiński: – Do gry w Jagiellonii bardzo zachęcał mnie Michał Probierz. Generalnie to dzięki jego namowom przyjechałem do Białegostoku. Los chciał, że dwa dni po podpisaniu przeze mnie kontraktu trener Probierz przestał pracować w klubie.

▲ U Michała Probierza miałbyś większe szanse na grę?

– Trafiłem do Jagiellonii półtora tygodnia przed ligą. Pan Probierz zapewniał jednak, że jak dobrze wejdę w trening, to nawet mimo tak krótkiego czasu mogę wywalczyć miejsce w podstawowym składzie. Przyszedł jednak nowy szkoleniowiec. Czesław Michniewicz zaufał innym, bardziej doświadczonym zawodnikom.

▲ Dzisiaj możesz żałować, że nie skorzystałeś z propozycji Ruchu. Tam pewnie grałbyś częściej.

– To nie tak. Dokładnie przemyślałem swoją decyzję. Liczyłem się z tym, że na początku ciężko będzie wskoczyć do składu. Nie mam też do nikogo pretensji, że zajmuję miejsce na ławce rezerwowych. Wspomniałem, że duży wkład w mój transfer do Białegostoku miał Michał Probierz, ale z trenerem Michniewiczem nasza współpraca również dobrze się układa. Szkoleniowiec postawił na innych piłkarzy i oni wywiązują się bez zarzutu ze swoich zadań. Nie mogę więc mieć pretensji o to, że mało gram. Cierpliwie czekam na swoją szansę. Sezon jest długi. Mogą przydarzyć się kontuzje, kartki. Nikomu oczywiście źle nie życzę i siedząc na ławce rezerwowych całym sercem kibicuję drużynie. Nie zmieniam też zdania, że przychodząc do Jagiellonii dokonałem właściwego wyboru. To klub posiadający większe aspiracje od Ruchu i w przyszłości walczyć będzie o wyższe cele.

▲ W Chorzowie takie słowa mogą zaboleć kibiców. Pewnie mają ci za złe, że wyjechałeś na Podlasie, zamiast zostać na Śląsku.

– Na Cichą miałbym z domu jakieś 80 kilometrów. Ale zdecydowałem się na wyjazd do Białegostoku i nie mam obowiązku tłumaczyć się kibicom Ruchu dlaczego tak zrobiłem. Nie czuję się winny, że zostawiłem „Niebieskich". Latem były prowadzone różne rozmowy. Wreszcie rozstrzygnąłem kwestię jaki klub jest dla mnie lepszy. I nie chodzi o pieniądze, choć nie ukrywam, że te są większe w Białymstoku. Decydowały głównie aspekty piłkarskie.

▲ W niedzielę czekać Jagiellonię będzie jednak trudne spotkanie.

– To na pewno! Kilka razy grałem na stadionie Ruchu i wiem, jak gorąca atmosfera panuje na tym obiekcie. Poza tym chorzowianie przegrali ostatnie dwa mecze i za wszelką cenę chcą uniknąć kolejnej porażki. Celem „Niebieskich" będzie zwycięstwo. Ale my też mamy swoje ambicje. Myślimy o punktach i powalczymy przy Cichej o całą pulę.

▲ Nie grałeś w lipcowym sparingu z Ruchem, ale czy w szatni twoi koledzy wracają do porażki 0:4 z Sulejówka?

– Pojawia się czasami ten ciężki temat. Ale od razu mówimy, że teraz trzeba odgryźć się za lipcową wpadkę. Lepiej przegrać w sparingu, niż w lidze.

▲ Po Chorzowie czeka Jagiellonię przerwa, a potem mecze prawdy z Polonią Warszawa i Lechem Poznań.

– Najbliższe spotkania zweryfikują wartość zespołu. W trakcie ligowej przerwy trener będzie zapewne starał się poprawić naszą grę, bo na razie jego wizja nie odpowiada do końca temu, co widzi na boisku.

▲ Powiedz na koniec, jak ci się podoba w Białymstoku i jak w ogóle czujesz się na Podlasiu.

– To dziwne, ale jestem tu miesiąc, a mam wrażenie, jakbym mieszkał w Białymstoku od dawna. Szybko zaaklimatyzowałem się w Jagiellonii. Może dlatego, że już wcześniej znałem wielu zawodników. Miasto bardzo mi się podoba. Jest tylko jeden minus – z Białegostoku wszędzie jest daleko. Jednak o tym wiedziałem już wcześniej. ▲



fot. B. Maleszewska

Łukasz Tymiński do tej pory zaliczył raptem kilkadziesiąt minut w trzech meczach Jagiellonii, ale wierzy, że jego czas jeszcze nadejdzie

Piłka nożna >>

Kadra bez Seratlicia

Jagiellonia zagra z Ruchem w niedzielę o godz. 17. Białostoczanie wyjeżdżają do Chorzowa w sobotę z rana. Na Śląsk podróżować będą pociągiem.

W kadrze Jagi brakuje Ermina Seratlicia, który ma stłuczoną łydkę. Zawodnik z Czarnogóry wydłużył listę kontuzjowanych piłkarzy. Przypomnijmy, że do zdrowia wciąż nie wrócili: Bartłomiej Grzelak, Luka Pejović, El Mehdi Sidqy, Robert Arzumanyan oraz Marcin Burkhartd.

(KS)

▲ Program 5. kolejki spotkań Ekstraklasy:
Piątek: Górnik Zabrze – Lech Poznań (godz. 18.00), KGHM Zagłębie Lubin – Cracovia (18.00). **Sobota:** Podbeskidzie Bielsko-Biała – Korona Kielce (13.30), Polonia Warszawa – PGE GKS Bełchatów (15.45), Wisła Kraków – Lechia Gdańsk (18.00). **Niedziela:** Śląsk Wrocław – Widzew Łódź (14.30), Ruch Chorzów – Jagiellonia Białystok (17.00). **Poniedziałek:** ŁKS Łódź – Legia Warszawa (18.30).

1. Lech	4	10	12:1
2. Śląsk	4	10	8:2
3. Jagiellonia	**4**	**8**	**7:5**
4. Polonia	4	7	4:2
5. Legia	3	6	7:4
6. Korona	4	6	5:4
7. Widzew	4	6	3:2
... Wisła	4	6	3:2
9. Górnik	4	5	4:5
10. Ruch	4	4	4:7
11. GKS Bełchatów	4	3	7:6
12. Podbeskidzie	4	3	2:8
13. Zagłębie	3	2	1:2
14. Lechia	4	2	2:4
15. Cracovia	4	1	4:8
16. ŁKS Łódź	4	1	0:11

Piłka nożna >>

Nie zlekceważą drugiej ligi

Drugoligowy Ruch Zdzieszowice będzie rywalem Jagiellonii w 1/16 finału Pucharu Polski. Białostoczanie zagrają na wyjeździe, a do meczu dojdzie w terminie między 20 a 22 września.

Jaga miała sporo szczęścia w losowaniu. Rywal nie jest wymagający Ruch poprzedni sezon zakończył na 6. miejscu w II lidze (grupa zachodnia). Piłkarze z województwa opolskiego 6. lokatę zajmują także po pięciu kolejkach obecnych rozgrywek.

– W Pucharze Polski zespoły z niższych lig zawsze spinają się na mecze z drużynami Ekstraklasy. Na pewno nie zlekceważymy przeciwnika – podkreśla Czesław Michniewicz, trener Jagiellonii.

(KS)

▲ Pary 1/16 finału Pucharu Polski:
Ruch Zdzieszowice – Jagiellonia Białystok, Puszcza Niepołomice – Polonia Bytom, ŁKS Łódź – Ruch Chorzów, OKS 1945 Olsztyn – Widzew Łódź, Dolcan Ząbki – Górnik Zabrze, Gryf Wejherowo – Korona Kielce, Piast Gliwice – Cracovia, Ruch Radzionków – Polonia Warszawa, Chrobry Głogów – Lech Poznań, Rozwój II Katowice – Legia Warszawa, Okocimski Brzesko – Śląsk Wrocław, Podbeskidzie Bielsko-Biała – GKS Bełchatów, Limanovia Limanowa – Lechia Gdańsk, Olimpia Elbląg – Arka Gdynia, MKS Kluczbork – Zagłębie Lubin, Flota Świnoujście – Wisła Kraków.

GW magazyn tydzień

26 sierpnia 2011
piątek
164(17352)



Podlasie Makes Me Happy

Dwóch przyjaciół: Radek Dąbrowski i Paweł Mickiewicz, postanowiło wyruszyć w rowerową podróż po polsko-białoruskim Pograniczu. Jechali tandemem, po drodze kręcąc film. Wspólna jazda na tandemie uczyła współpracy i rozwiązywania konfliktów. A film, jaki będzie efektem tej podróży ma pokazać, czym naprawdę jest Pogranicze, jakie są jego wady i zalety oraz czy przyjaźń między dwoma narodami jest możliwa.

>> 8/9

Tandemem pokonywali granice

w magazynie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Cała Polska poznała go, kiedy 11 lat temu chciał złodziei w swoich sklepach wsadzać do klatki i zakuwać w dyby. Szum zrobił się wokół tego tak wielki, że blisko 70 letni zambrowianin, Eugeniusz Kaczyński ze swojego pomysłu zrezygnował, choć klatki sprzed sklepu nie usunął. Teraz o mężczyźnie znowu jest głośno.

Bo Kaczyński znowu postanowił walczyć ze złodziejami. I znowu nietypowo. Teraz na telebimie wyświetla film, pokazujący jak kradną w jego sklepie. Złodzieje coraz częściej trzymają się z daleka od bi-

znesu Kaczyńskiego. A o wszystkim tym piszemy w tekście na str. 4.

Ta sprawa też jest głośna na całą Polskę. W Suwałkach zapadł bowiem jeden z pierwszych w naszym regionie, wyroków za błąd lekarski z powództwa cywilnego. Sąd uznał roszczenia matki chorego dziecka, które cierpi przez zaniedbania lekarza podczas porodu. Szpital musi zapłacić jej 300 tys. tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami, do tego rentę. W tej sprawie toczy się też proces karny. Choć w żadnym z powództw nie ma jeszcze prawomocnego rozstrzygnięcia, sprawa może zapoczątkować kolejne. Suwalską historię opisujemy na str. 5.

Z kolei łomżyńscy lekarze jako jedni z pierwszych w Polsce wprowadzili znieczulenie gazem rozweselającym podczas porodów. To sposób na to, aby mam rodziły dzieci z uśmiechem na ustach. Pomysł i met da nie jest nowa (od dawna stosuje się je chociaż w stomatologii dla szczególnie wrażliwych na ma manipulacje przy zębach pacjentów), ma swoich zwolenników. Ale nie jest dla wszystkich. Dlaczego? O ty piszemy na str. 6.

Polecamy też rozmowę ze znaną z telewizji Supernianią. Dorota Zawadzka jest psychologie i pedagogiem, i dobrze wie, jak wychowywać dzieci aby były szczęśliwe. Nam opowiada o tym, że rodz cem jest się przez całe życie, nawet jeśli dzieci są ju dawno dorosłe. Trzeba tylko wiedzieć, jak zrobić, ab chciały do nas zawsze wracać. Kilka cennych rad d każdego rodzica prezentujemy na str. 12.

przegląd tygodniowy

Białystok



Białostoczanie już po raz drugi przybyli na Miejską Potańcówkę. Hasło „Białystok idzie na tańce" było jak najbardziej adekwatne do tego, co działo się w niedzielne popołudnie w Ogrodzie Branickich. Do zabawy przygrywał białostocki zespół WhiteStok. Usłyszeć mogliśmy dancingowe przeboje z minionych lat. Imprezę zorganizowała Fundacja Zbiory w ramach cyklu „Miasto i folklor".

Białystok

Władze Białegostoku chcą od konsorcjum firm Eiffage Budownictwo Mitex 15 mln zł z tytułu kary umownej. 2,6 mln ma pochodzić z faktur, których miasto nie zapłaciło konsorcjum, kolejne 8 mln z gwarancji bankowej. We wtorek magistrat złożył pozew do sądu o brakujące 5 mln zł. – Umowa została zerwana z winy wykonawcy – twierdzi Adam Popławski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Białymstoku. – Mieliśmy do czynienia z ogromnym opóźnieniem. W piątek były wykonawca stadionu oddał plac budowy. Zdaniem Eiffage, wykonano wszystkie niezbędne prace zabezpieczające, a ich rzetelność oraz zgodność z ogólnie przyjętymi normami i standardami potwierdził niezależny ekspert.

Grabarka/Czyże

W piątkowe przedpołudnie prezydent Polski Bronisław Komorowski wziął udział w obchodach prawosławnego święta Przemienienia Pańskiego na Świętej Górze Grabarce. – Kościół Prawosławny w Polsce to cząstka naszej duchowej spuścizny, naszej polskiej rzeczywistości. Piękno tej góry i bogactwo okrywających ją krzyży pokazuje, że ludzie modlą się tu o dobro – mówił. Wizyta prezydenta świadczy o jego zainteresowaniu życiem religijnym i potrzebami prawosławnych obywateli Polski – podkreślał metropolita abp Sawa. Po południu Komorowski odwiedził też Czyże – gminę położoną pomiędzy Hajnówką i Bielskiem Podlaskim. Jest ona zamieszkiwana głównie przez przedstawicieli mniejszości narodowych, zasłynęła podczas wyborów największym poparciem dla Komorowskiego w całym kraju. To tu urzędujący prezydent uzyskał poparcie ponad 93 proc.



Góra Strękowa



Badacze historii walk na Górze Strękowej nie mają najmniejszych wątpliwości, że odnaleźli mogiłę legendarnego dowódcy obrony odcinka „Wizna" – kpt. Władysława Raginisa. Podczas ponownych prac ekshumacyjnych prowadzonych w poniedziałek przez Stowarzyszenie Wizna 1939 przy pomniku przy drodze Łomża – Białystok z ziemi wyciągnięto kolejne kawałki kości, wojskowe guziki i fragmenty umundurowania oraz elementy żołnierskiego wyposażenia osobistego (m.in. scyzoryk, portmonetkę, widelec oraz połamane i opalone wieczne pióro). Jednak jedno znalezisko szczególnie zelektryzowało badaczy. To medalik Matki Boskiej. – To przesądzający dowód, że właśnie w tym miejscu spoczywał kpt. Raginis – mówił podekscytowany Dariusz Szymanowski, prezes Stowarzyszenia Wizna 1939.

Grajewo

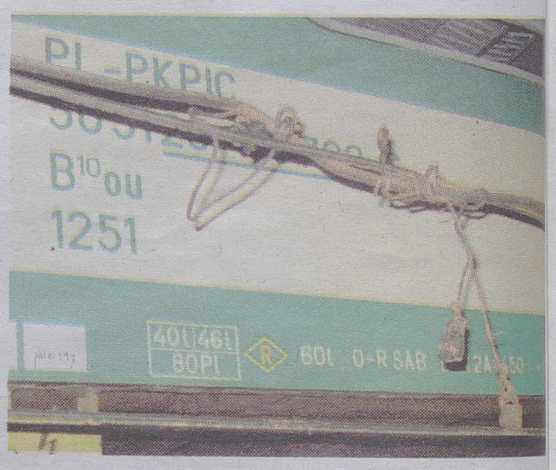


Mamy dość! Potworny huk nie daje nam żyć. Jest tak głośno, że nie możemy spać. W ścianach domów są pęknięcia grubości palca. Gdy przez miasto przejeżdżają tiry, naczynia na stole aż się trzęsą. Wszystko niszczeje – mówią mieszkańcy Grajewa. Żądają obwodnicy! Zebrali aż 4330 podpisów pod petycją. W czwartek złożyli ją w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku. – To najważniejsza inwestycja dla naszego miasta – mówi Adam Mazurek, prezes Stowarzyszenia Front Jedności, inicjatora zbiórki podpisów. – Ze względu na kosztowność i czasochłonność budowy obwodnicy, domagamy się rozwiązań tymczasowych: ograniczenia prędkość do 30 km/h na odcinku uli Kopernika – Piłsudskiego od godz. 22 do 6 ora bramek do pomiaru prędkości.

Determinacja grajewian jest tak duża, że jeżel GDDKiA zlekceważy głos ponad 4 tys. mieszkań ców, czy też udzieli negatywnej odpowiedzi, ci ro ważają blokady dróg.

Powiat moniecki

80 pasażerów wracających w środę pociągiem re lacji Szczecin – Białystok przeżyło chwile grozy Około godziny 22.30, między Mońkami a Osowcem pociąg zaplątał się w porwaną sieć trakcyjną, któr została zniszczona przez złodziei. Nieznany sprawc lub sprawcy wycięli w sumie 700 m trakcji elek trycznej. Pasażerowie utknęli na kilka godzin w po ciągu, w środku lasu. Na miejscu pojawiły się z po mocą pociągi sieciowe. Pechowy kurs zakończył si na białostockim dworcu z blisko 5-godzinnym opóźnieniem. Podobne zdarzenia - kradzież trak cji, wydarzyły się w minionym tygodniu jeszcze kil kakrotnie.



Sejny

Zarzut umyślnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, a także prowadzenia pod wpływem alkoholu pojazdów usłyszał operator koparki, który pracował przy przebudowie drogi w Sejnach. Prokuratura wystąpiła do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego 3-miesięcznego aresztu. W ub. czwartek 57-letnia kobieta wyszła z wnukiem na spacer. Po południu, w drodze powrotnej do domu musiała przejść przez remontowaną ulicę. Wówczas została potrącona przez cofającą się koparkę. Jej kierowca, 32-letni mieszkaniec Augustowa prawdopodobnie nie zauważył przechodzących przez drogę osób. Badanie alkomatem wykazało, że operator miał ok. 1,8 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Poza tym, posiada zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

Suwałki

Do tragedii doszło w niedzielę po południu na jednej z suwalskich posesji. 7- letnia dziewczynka i jej o dwa lata straszy brat bawili się na podwórku. M.in. zjeżdżali z ułożonych tam beli słomy. Przypuszczalnie, aby łatwiej było na nie wchodzić, dzieci robiły pętle z włókniny. W pewnej chwili chłopak pozostawił siostrę samą i na kilka minut wszedł do domu. Gdy wrócił na podwórze, dziewczynka wisiała na jednej z pętli. Zaalarmowani rodzice natychmiast wezwali karetkę. Przyleciał też helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Mimo wysiłku lekarzy, którzy przez ponad pół godziny prowadzili akcję reanimacyjną, dziecka nie udało się uratować.

kronika wypadków umysłowych

Zęby myć należy

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Donald Tusk odmówił Jarosławowi Kaczyńskiemu jednego prawa. Powiedział, że prezes PiS nie ma prawa pytać, jak żyć. Protestuję, każdy, kto nie wie jak żyć, ma prawo o to się zapytać. A już specjalne prawo ma do tego osoba, która chce być premierem. Warto, żeby coś o życiu wiedziała.

Dziś dalszy ciąg rozważań zapoczątkowanych przez pewnego właściciela licznych tuneli warzywniczych, który zapytał premiera Tuska, jak żyć w sytuacji, gdy te tunele powaliła nawałnica. Po kilu dniach to samo pytanie zadali premierowi również Grzegorz Napieralski i Jarosław Kaczyński. Mimo, że żadnych warzyw pod folią nie posiadają, też nie wiedzą jak żyć.

Na pytanie Napieralskiego premier w ogóle nie zareagował. Rzeczywiście, Napieralski sprawia wrażenie człowieka, który o życiu wie niewiele. Ale nawet jakby się dowiedział jak żyć, to nic z tą wiedzą nie zrobił. Nie jest mu ona bowiem do niczego potrzebna. Facet sądzi, że życie polega na rozdawaniu jabłek, bo dzięki nim wygrywa się wybory. Taki stan rajski, niemal błogosławiony, osiągnął lider SLD.

Natomiast po takim samym pytaniu Jarosława Kaczyńskiego premier wyraźnie się zdenerwował i odebrał prezesowi PiS-u prawo do zadawania tego pytania. Nawet nie udawał, że zamierza na nie odpowiedzieć. Coś tam tylko fantazjował, że Kaczyński stchórzył i nie dokończył swojej misji jako premier, no to teraz nie ma prawa pytać, jak żyć.

Dlatego „Kronika wypadków umysłowych" postanowiła wyręczyć premiera i odpowiedzieć Jarosławowi Kaczyńskiemu na to fundamentalne pytanie.

Przede wszystkim trzeba kłaść się wcześnie spać i jeszcze wcześniej wstawać. To podobno pozwala zachować trzeźwość umysłu. Sam tego nie stosuję, pewnie dlatego wypisuję w „Kronice" same głupoty. Zęby myć należy przynajmniej dwa razy dziennie, rano i wieczorem, ale lepiej jest robić to po każdym posiłku. Brak zębów na salonach jest rzeczą co prawda oryginalną, jednak oryginalną zanadto.

Dalej - bieliznę należy zmieniać raz dziennie, podobnie jak skarpety. Można częściej - w przypadku obfitej potliwości. W trosce o walory zapachowe. Odżywiać należy się zdrowo, co oznacza, że nie trzeba się obżerać, tylko zachować umiarkowanie w jedzeniu i piciu. Ale jeść można wszystko, choć z solą i cukrem nie należy przesadzać, zwłaszcza z tym po 6,50 za kilogram. Pić też można wszystko, byle się nie upijać.

I to jest właściwie wszystko, co pozwala przeżyć. Z tym, że jak ktoś ma raka, może okazać się to niewystarczające. Poza tym, takie życie nie gwarantuje osiągnięcia szczęścia. Niestety, pokutuje taki przesąd, zwłaszcza wśród tych, którzy pytają jak żyć, że życie jest potrzebne do osiągnięcia szczęścia. Taki jest rzekomy cel życia. Tymczasem celem życia jest śmierć, o której wszystko można powiedzieć, tylko nie to, że jest happy endem.

Przesadą jest też twierdzenie, że celem życia człowieka jest reprodukcja i wychowanie potomstwa. Życie bez naszego potomstwa też sobie poradzi. W procesie życia geny przekazywane są przez miliardy miliardów organizmów, a geny te są do siebie bardzo podobne. Gdybyśmy zatem zapomnieli się rozmnożyć, nie martwmy się, załatwią to za nas króliki.

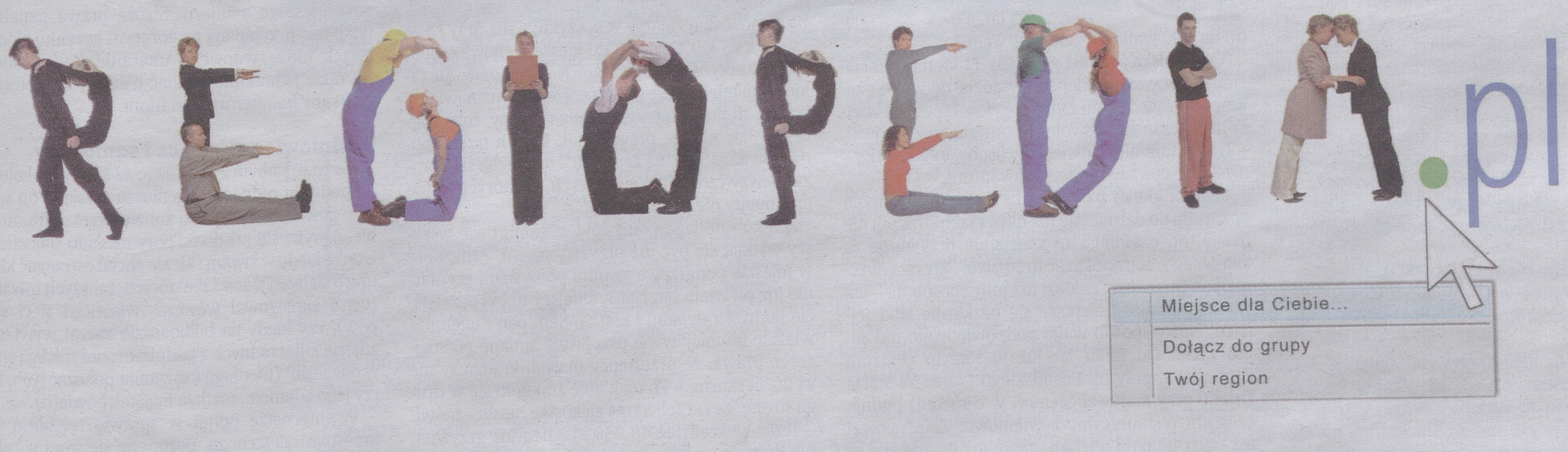
Wiele osób, w tym niżej podpisany, nie stosuje się do podanych tu przepisów na życie, zwłaszcza tych dotyczących nieumiarkowania w jedzeniu i piciu. Wyznaję bowiem zasadę, że życiu należy pomagać w dążeniu do celu. Ale tego akurat prezesowi PiS-u, ani nikomu innemu nie polecam.

Pocieszę prezesa Kaczyńskiego. Życie nie wymaga umiejętności posługiwania się telefonem komórkowym, posiadania konta bankowego, czy też prawa jazdy. Ryba komóry nie posiada, a też żyje. Żyje zarówno ten, kto ma plastikową kartę bankomatową, jak i ten, kto zamiast niej ma papierowy banknot. Przechlapane jest dopiero wtedy, jak nie ma się ani plastikowej karty, ani papierowych pieniędzy. Tak, że można trzymać pieniądze w skarpecie i żyć bez konta.

Niestety, pokutuje taki przesąd, zwłaszcza wśród tych, którzy pytają jak żyć, że życie jest potrzebne do osiągnięcia szczęścia. Taki jest rzekomy cel życia. Tymczasem celem życia jest śmierć, o której wszystko można powiedzieć, tylko nie to, że jest happy endem.

Żyć tak, ale być premierem już nie. Nawet w Polsce. Do niedawna było to możliwe, czego sam prezes Kaczyński doświadczył. Teraz trzeba mieć konto, najlepiej internetowe. No i trzeba jeszcze w tym internecie prowadzić bloga. Same komplikacje. Takie czasy. Może zatem Jarosław Kaczyński nie pytał Donalda Tuska, jak żyć, tylko jak żyć, żeby zostać premierem. A to są już dwa zupełnie różne pytania i różne na nie odpowiedzi. ▲

promocja



regiopedia.pl
Kursorem po Regionie. Internetowa encyklopedia, którą tworzysz razem z nami.

Ludzie >> Zambrowski przedsiębiorca łapał już złodziei do klatki, teraz ich filmuje

U Kaczyńskich nie warto kraść

Najgorsze, to dać poznać takiemu chuliganowi, że się go boi. Ale jak ja nie przestraszyłem się mafii wołomińskiej, to takich złodziejaszków tym bardziej się nie lękam. Policji też. Co oni mogą mi zrobić? Na obrażanie naszego burmistrza nie reagują, to tu tym bardziej nie będą – mówi Eugeniusz Kaczyński z Zambrowa, który już kolejny raz wypowiedział wojnę miejscowym przestępcom...



Eugeniusz Kaczyński chętnie pozuje pod telebimem, na którym co kilka minut całe miasto zobaczyć może jak jeden z młodych zambrowian wynosi z jego sklepu zgrzewkę piwa. Dowód ten trafił też i na policję.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Dla blisko 70-letniego Eugeniusza Kaczyńskiego rozgłos to nic nowego. W Zambrowie znają go wszyscy: bo raz - zamożny, różnymi biznesami zajmuje się już czterdzieści lat, a dwa - ze względu na jego walkę ze złodziejstwem.

Cała Polska poznała go, kiedy 11 lat temu chciał złodziei w swoich sklepach wsadzać do klatki i zakuwać w dyby. Szum zrobił się wokół tego tak wielki, że Kaczyński ze swojego pomysłu zrezygnował. – Trafiły tam może dwie, trzy osoby, to wszystko – dzisiaj lekceważy tamtejszą awanturę.

Jednak klatka na pamiątkę tamtych wydarzeń pozostała do dzisiaj. Ale już nawet jako straszak nie działa, ot, czasami ktoś specjalnie przywiezie tu znajomego, żeby pokazać to „dziwo". Zresztą obecnie pan Eugeniusz znalazł już inny sposób na – jak sam to ujmuje – szerzące się bezkarnie złodziejstwo. Nowy sposób walki podpowiedziało mu samo życie. Od kilku lat już w samym centrum Zabłudowa, przy ul. Piłsudskiego (zaraz za stacją Orlenu przy krajowej ósemce, w centrum) buduje centrum restauracyjno-żywieniowe. Zainstalował też tam olbrzymi telebim, gdzie już można wykupować reklamy. Ale nie tylko – od soboty główną gwiazdą Zambrowa został miejscowy chuligan, który „na bezczelnego" wynosi bez płacenia ze sklepu Kaczyńskich zgrzewkę piwa.

Kary na nich nie ma

– Złodziejaszki do klatki się już przyzwyczaiły i nie robi to na nich wrażenia – przyznaje. – Zresztą to już inne pokolenie, są coraz bezczelniejsi. Wie pani jak oni działają? W grupach! Jeden staje przy kasie i płaci na przykład za chipsy, drugi obok niego zasłania widoczność, a trzeci wynosi piwo ze sklepu – gorączkuje się zambrowski przedsiębiorca. – Straty to dziesiątki tysięcy złotych rocznie. I ja uważam, że takich ludzi trzeba czyścić. My w każdym razie takich osób w naszych sklepach nie chcemy.

Zdaniem Kaczyńskiego kradną, albo usiłują kraść, wszyscy. Filmik w mieście puścił, bo uznał, że tylko w ten sposób będzie w stanie odpowiednio napiętnować ten proceder. Bo do tej pory radził sobie inaczej. – Różne są przypadki. Wydaje się, człowiek na stanowisku, zakupy w koszyku, a tuż przy kasie czosnek za kilka złotych do kieszeni chowa – opowiada Kaczyński. – Dlaczego? Nie wiadomo. Ale takiego na telebim nie puszczę. Z takim rozmawiamy potem, tłumaczymy i grzecznie prosimy, żeby więcej do nas już nie przychodził. Innych trzeba potraktować ostrzej, na zapleczu – uśmiecha się porozumiewawczo. – Film jest na tych, do których żadne argumenty nie przemawiają.

Zresztą do jego pomysłów w Zambrowie wszyscy wydają się być już przyzwyczajeni. Atmosferę w mieście podgrzewa swoimi pomysłami regularnie już od wielu lat. Najsłynniejszy to był oczywiście pomysł z dybami i klatką. Sam pan Eugeniusz właśnie tej inicjatywie przypisuje zmianę późniejszego prawa, że przestępcy małych kradzieży nie są już bezkarni. – Po tej klatce zmieniło się w drugą stronę, że zaczęli karać za kostkę masła – mówi. – Teraz za kradzież do 250 zł karzą już grzywną. I ja do prawa nic nie mam. Tylko, teraz to jest już niewystarczające. Mało tego, społeczeństwo zaczyna to akceptować, bo „to nie moje, co mnie to obchodzi", albo „jego stać, nic mu się nie stanie, jak trochę straci". Ale to przecież nie ważne czyje – czy moje, czy pani, czy urzędu miasta. Po prostu nie powinno się kraść!

Czy warto chronić złodzieja?

Na dobrą sprawę, wyświetlany filmik w Zambrowie jest niezgodny z co najmniej z ustawą o ochronie danych osobowych. Pewnie można by się zastanawiać, czy takie działanie jest w ogóle zgodne z prawem, nie jest jakąś formą samosądu.

Pan Kaczyński nie ma jednak zamiaru nad tym się zastanawiać. To znaczy, przemyślał sprawę i doszedł do wniosku, że skoro miejscowa policja nie ściga miejscowych blogerów, którzy urzędującego burmistrza wyzywają od świń i oszustów, to i on przejmować się nie ma czym.

I ma rację. Bo policja rzeczywiście interweniować w tej sprawie – przynajmniej na razie – nie ma najmniejszego zamiaru. Stróże prawa uznali, że tylko taki przyłapany na gorącym uczynku złodziejaszek może wnosić o ukaranie Kaczyńskiego. Na razie jednak nie słychać o żadnych protestach ze strony bohaterów tego filmu.

Średniowieczna dzicz i samosądy

Za to w samym Zambrowie aż huczy od kolejnego pomysłu radnego Eugeniusza (zasiada on w radzie powiatu). Kaczyński znowu przeszedł sam siebie. A wymyślił już do tej pory niemało. Jak choćby wtedy, kiedy w swoim sklepie chciał ostrzegać klientów o słabszej jakości niektórych, tańszych towarów (ostro zareagował wówczas właściciel sieci sklepów), czy kiedy na billboardzie zaczął wywieszać zdjęcia kilku radnych z podpisem „oni rozdają stołki w powiecie" (niedługo ma zamiar pokazać tych, którzy jego zdaniem, rozdają majątek powiatu).

W internecie opinii w sprawie telebimu jest mnóstwo: „Jestem za, postawcie się sami w takiej sytuacji ze macie sklep i przychodzi ci taki ciągle i za każdym razem coś kradnie, a co więcej nawet jak juz zostaną złapani to i tak dalej przychodzą bo się tego nie wstydzą" - to jedna z nich. Nie brak jednak i głosów, że Kaczyński tym razem przekroczył granicę prawa: „Od tego jest prawo, by takie sytuacje nie miały miejsca. Złodzieja należy ukarać wedle prawa, a nie w ten sposób. Takie coś – wyświetlanie na telebimie należy zdecydowanie potępić. To nie średniowieczna dzicz i samosądy".

Ale sam pan Eugeniusz jest zadowolony. – Wszyscy już w mieście wiedzą, że u Kaczyńskich nie warto kraść. My nawet na tej budowie żadnych kamer, żadnej ochrony nie mamy. I jak dotąd była tylko jedna, a i to nieudana, próba kradzieży – uśmiecha się szeroko.

Ludzkie dramaty >> Sąd orzekł, że szpital ma zapłacić za błąd lekarza

Żadna kwota nie naprawi krzywdy

Dożywotnią rentę będzie płacił suwalski szpital dziecku, które jest chore, bo lekarz popełnił błąd. Tak orzekł sąd. – Wolałabym nie dostawać tych pieniędzy i cieszyć się zdrowym synem – mówi matka chłopczyka.



H. Wysocka

Robert M. pracuje w szpitalu od kilkunastu lat. Prowadzi też prywatną praktykę. W sprawie Grażyny M. nie ma sobie nic do zarzucenia. – Jestem niewinny – przekonuje.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

To pierwszy taki wyrok w naszym regionie. – Trzeba liczyć się z tym, że takich pozwów oraz orzeczeń będzie coraz więcej – mówi dr Lech Chatkowski, przewodniczący Izby Lekarskiej w Suwałkach. – Tak jest za granicą. Znam przypadki, że lekarze pracujący na obczyźnie musieli sprzedawać domy, wyzbywać się swojego majątku, aby zapłacić swojemu byłemu pacjentowi, albo jego rodzinie odszkodowanie.

I dodaje, że takie decyzje sądu wpisane są w ryzyko zawodu.

– Czasem o zdrowiu, czy życiu pacjenta decyduje zbieg różnych okoliczności – mówi przewodniczący. – Dlatego lekarz oceniany jest nie z efektu końcowego, ale sposobu leczenia. Musi być ono całkowicie zgodne z kanonem wiedzy oraz etyką zawodową.

Będzie chory do końca życia

Grażyna M. mieszka w Suwałkach i jest matką dwojga dzieci. Jedno ma osiem lat, drugie – sześć. Problemy z porodem kobieta miała już przy pierwszym dziecku. Lekarze zdecydowali się wówczas na cesarskie cięcie.

W 2005 roku pani Grażyna, będąc w dziewiątym miesiącu drugiej już ciąży trafiła na oddział patologii ciąży Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach. Narzekała na złe samopoczucie, zanikało tętno płodu. Kilka godzin później została przeniesiona na blok porodowy, gdzie nocny dyżur miał Robert M.

– Nawet nie zapytał, jak się czuję – skarżyła się kobieta. – Nie badał mnie w ogóle.

Kilka godzin później, mimo że wyniki badań ktg były złe, dyżurujący lekarz polecił odłączyć urządzenie. Ale wówczas także nie podjął decyzji o zabiegu. Uczynił to parę godzin później. Ostatecznie kobieta doznała obrażeń narządów wewnętrznych, a Krzyś urodził się chory. Cierpi na porażenie mózgowe, astmę, autyzm i ma epilepsję. Nie mówi i nie wiadomo, czy kiedykolwiek zacznie. Dziecko uczy się w ośrodku specjalnym i wymaga ciągłej rehabilitacji.

– Prawdopodobnie nigdy nie wróci do zdrowia – kobieta ociera łzy. – Jeździmy od lekarza do lekarza, próbujemy mu pomóc. Czasem brakuje sił i pieniędzy.

Długo nie miała pojęcia, co się stało. Dopiero trzy lata temu, podczas wizyty u kolejnego specjalisty dowiedziała się, że syn cierpi z powodu zaniedbań podczas porodu. Wtedy złożyła doniesienie do prokuratury. Wystąpiła też z powództwem cywilnym wobec szpitala.

– Wszyscy mi mówili, że podejmuję walkę z wiatrakami, że z lekarzem nikt nie wygrał – dodaje pani Grażyna. – Ja nie traciłam nadziei. Wiedziałam, że swojemu dziecku zbyt wiele nie pomogę, nikt czasu nie cofnie. Ale chciałam coś zrobić dla innych. Może, dzięki mojej sprawie, lekarze będą lepiej czuwać nad pacjentkami. Nawet, jeśli jest to nocny dyżur.

Suwalska prokuratura, która zajęła się sprawą zleciła biegłym opracowanie opinii. Były niekorzystane dla ginekologa. Biegli jednoznacznie twierdzili, że decyzja o zabiegu została podjęta zbyt późno.

W sądzie Robert M. szedł w zaparte. Próbował przekonywać, że odpowiedzialność za poród ponosi położna. To ona powinna monitorować stan ciężarnej i w razie jakiegokolwiek zagrożenia informować o tym lekarza.

– Współczuję, że dziecko jest chore – mówił ginekolog. – Ale to nie moja wina. Ludzie często myślą, że lekarz może wszystko. Nie jest to prawda.

Sąd skazał Roberta M. na karę więzienia w zawieszeniu. Orzekł też, że musi zapłacić 60 tysięcy zł na rzecz poszkodowanej kobiety i jej dziecka.

Ginekolog, który nie przyznawał się do winy, zaskarżył wyrok. 1 września ma być rozpatrzona apelacja w tej sprawie.

Wszyscy odpowiadamy za swoje błędy

Kilka dni temu zapadł też, jeszcze nieprawomocny, wyrok w sprawie cywilnej. Decyzją sądu Szpital Wojewódzki w Suwałkach musi zapłacić choremu chłopcu 300 tysięcy zł zadośćuczynienia plus karne odsetki za ostatnie trzy lata (od czasu złożenia pozwu).

Placówka ma też płacić dziecku dożywotnią rentę. Co miesiąc 2 tysiące złotych. Licząc od urodzenia, aż do śmierci.

– Szpital będzie również ponosił odpowiedzialność za ewentualne przyszłe skutki zdrowotne wynikające z zaniedbania lekarza – informuje Marcin Walczuk, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Suwałkach.

Grażyna M. przyznaje, że jest to pewne zabezpieczenie dla syna. Czy wystarczy na całe życie, nie wiadomo.

– Nie chcę ani złotówki dla siebie – zapewnia kobieta. – Wszystkie pieniądze pójdą na rehabilitację Krzysia.

Rodzina nie należy do najbogatszych. Ojciec chorego chłopca zarabia niewiele ponad tysiąc złotych miesięcznie. Kobieta nie może podjąć żadnej pracy. Musi opiekować się Krzysiem.

Zdaniem Zbigniewa Dudko, prezesa Stowarzyszenia Pacjentów Primum Non Nocere, żadna kwota nie zrekompensuje krzywdy, jaka została wyrządzona chłopcu.

– To, co dzieje się w szpitalach często przechodzi ludzkie pojęcie – dodaje działacz. – Niektórzy lekarze, zamiast zajmować się chorymi kładą się spać. Wiemy to nie tylko od pacjentów, ale też medyków, którzy przychodzą do nas i opowiadają, jak postępują ich koledzy.

Dudko mówi, że w latach 90., kiedy stowarzyszenie rozpoczynało swoją działalność, w województwie podlaskim, w ciągu roku do sądów trafiło około 50 pozwów rocznie.

– Teraz nikt nie robi takich statystyk – dodaje rozmówca. – Szacujemy jednak, że w grę może wchodzić około 2 tysięcy pozwów rocznie. A pamiętać należy także o tym, że nie zawsze sprawa trafia na wokandę. Część szpitali uznaje roszczenia pacjenta i dobrowolnie wypłaca odszkodowanie.

W ocenie prezesa Dudko lekarz, z powodu którego szpital traci pieniądze, także powinien być pociągnięty do odpowiedzialności.

– Wszyscy odpowiadamy za swoje błędy– tłumaczy. – Dlaczego więc ta grupa zawodowa ma być traktowana inaczej?

Czy i jaką karę poniesie Robert M., na razie nie wiadomo. Nie wykluczone, że szpital będzie wnosił apelację od wyroku.

– Ewentualne roszczenia pokryje firma ubezpieczeniowa – mówi Adam Szałanda, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach. – A lekarz? Może nawet stracić pracę.

Zdrowie >> Szpitale wracają do starych metod znieczulania pacjentek

Rodzić można z uśmiechem

Rodząca jest w dobrym nastroju, zrelaksowana, nie myśli o bólu. Marzenia? Nie, to efekt działania znieczulenia gazem rozweselającym. Metody bez igieł i skomplikowanej aparatury. Są już w województwie podlaskim szpitale, które proponują to rodzącym kobietom.



Bliźniaczki Renaty Dybko urodziły się drogą cesarskiego cięcia. – Tu nie miałam wyboru, musiałam mieć znieczulenie – mówi szczęśliwa mama. – Myślę jednak, że rodzic wolałabym bez znieczulenia, żeby mieć kontrole nad swoim ciałem.

Julia Szypulska, ach
jszypulska@wspolczesna.pl

Jednym z pierwszych w kraju jest szpital w Łomży. Znieczulenie gazem rozweselającym proponuje pacjentkom oddziału położniczego od tygodnia. Zainteresowanie jest duże. Z takiej metody skorzystało już ponad 20 kobiet. Trudno się dziwić. Przede wszystkim metoda jest bezpieczna. Gaz nie wyrządza żadnych szkód ani rodzącej, ani dziecku i jest szybko wydalany z organizmu. Inny plus to fakt, że znieczulenie jest bezpłatne. I wreszcie, jest jedyną w tym szpitalu alternatywną metodą znieczulenia.

Dotąd rodzące w Łomży mogły korzystać jedynie ze środków przeciwbólowych. Popularne i bezpieczne znieczulenie zewnątrzoponowe nie jest w tej placówce stosowane. Dlaczego? Za mało anestezjologów.

Gaz poprawia nastrój

Podobnie jest w szpitalu w Sokółce.

– Na dyżurze mamy jednego anestezjologa, który nieraz musi być przy trzech zabiegach operacyjnych – mówi Małgorzata Kamińska, ordynator oddziału położniczego. – Jeśli pójdzie do rodzącej, nie będzie mógł się zająć na przykład poszkodowanym w wypadku, i odwrotnie. Osobiście nie jestem przeciwna tego rodzaju znieczuleniu.

I dodaje, że jesienią w szpitalu będzie więcej anestezjologów, z czego skorzystają rodzące.

Władze szpitala w Sokółce rozważają także wprowadzenie znieczulenia gazem rozweselającym. Zakup urządzeń nie jest kosztowny, ale kiedy do tego dojdzie, na razie nie wiadomo.

Do znieczulenia wystarczy butla z gazem i dozownik, który przykłada się do ust pacjentki. Środek stosowany w Łomży to Entonox. Substancja składa się w połowie z tlenu, w połowie z podtlenku azotu. Metoda jest w Polsce rzadko stosowana przy porodach, ale w krajach Europy Zachodniej jest bardzo powszechna.

– Tak naprawdę to żadna nowość – zauważa Małgorzata Kamińska. – Dawno temu stosowaliśmy tę metodę, ale została zapomniana. Może trochę szkoda, bo to dobre znieczulenie – proste, bezpieczne i łatwe do stosowania.

Podtlenek azotu stosuje się w medycynie od połowy XIX wieku. Gaz sprawia, że rodząca jest w dobrym nastroju. Likwiduje też stres. Kobieta czuje się zrelaksowana, a ból jest do zaakceptowania. Bo nie jest tak, że go w ogóle nie ma.

– To uniemożliwiłoby poród – mówi doktor Kamińska. – Kobieta i położna muszą współpracować. A jak współpracować, gdy rodząca nie czuje, kiedy trzeba przeć?

Pacjentki mają mieszane uczucia

Takiej formy znieczulenia nie ma jednak na porodówkach w Białymstoku. – Jesteśmy dużym ośrodkiem i możemy sobie pozwolić na stosowanie nowocześniejszych sposobów – mówi prof. Tadeusz Laudański, ordynator oddziału położniczego w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym. – Owszem, nasi anestezjolodzy stosują podtlenek azotu, ale jako dodatek do innych metod.

Mieszane opinie na temat tego sposobu znieczulania mają też pacjentki USK.

– Gaz rozweselający? – pyta z rozbawieniem Natalia Godlewska, która właśnie urodziła synka Huberta, swoje trzecie dziecko. – Nie spotkałam się z nim dotąd. Żeby skorzystać z tej metody musiałabym się czegoś na jej temat dowiedzieć.

W jej ocenie najlepszym znieczuleniem jest zewnątrzoponowe. – Dostałam je przy pierwszym dziecku – wspomina. – Byłam z niego zadowolona. Najbardziej podobało mi się to, że miałam nad sobą kontrolę, wiedziałam, co się dzieje. Kolejne porody przebiegały jednak tak szybko, że na znieczulenie nie było czasu.

Gaz dobry, gdy nie ma alternatywy

Działanie gazu rozweselającego poznała za to Renata Dybko, świeżo upieczona mama bliźniaczek.

– Swoją pierwszą córkę rodziłam w Szwecji – opowiada. – Tam ta metoda jest często stosowana. Położna zaproponowała mi ją, więc skorzystałam. Odczucia mam mieszane, chociaż w sumie nic złego się nie stało.

Po pierwszej dawce gazu wszystko było w porządku. Później jednak kobiecie zaczęło zbierać się na wymioty.

– Poprosiłam o odstawienie gazu – wspomina Renata Dybko. – Może i to znieczulenie jest bezpieczne, ale człowiek nie jest w stanie przewidzieć jak zareaguje organizm. A wymioty, kiedy akurat trzeba przeć, to nic dobrego.

W USK najczęściej stosowanym znieczuleniem jest zewnątrzoponowe.

– Korzysta z niego 80 proc. naszych pacjentek – szacuje prof. Laudański. – To metoda może bardziej kosztowna i wymagająca specjalistycznego sprzętu, ale za to dobrze znana i bezpieczna.

Wskazuje też, że jest stosowana w innych dziedzinach medycyny, niekoniecznie podczas porodów. Oznacza to, że wiedza na temat potencjalnego działania na rodzącą i dziecko nie jest zbyt duża. Nie do końca można też sugerować się tym, że jest stosowana w innych krajach.

– Nie jestem przeciwnikiem tego rodzaju znieczulenia – zastrzega prof. Laudański. – Myślę, że jest uprawnione w mniejszych ośrodkach, gdzie nie ma innej alternatywy.

Społeczeństwo >> Wydarzenia ostatnich dni zburzyły powszechne przekonanie

Wielokulturowe Podlasie to mit

Czy jako region jesteśmy społeczeństwem tolerancyjnym, gdzie obok siebie w z godzie żyja przedstawiciele wielu narodów? Czy rację ma profesor socjologii i wieloletni badacz kultury naszego pogranicza, prof. Andrzej Sadowski, że nasza wielokulturowość to bardzo przyjemny mit, ktory jednak z rzecywistością nie ma nic wspólnego?

Magdalena Kleban, (tom)
mkleban@wspolczesna.pl

Wydarzenia ostatniego tygodnia przeciwko mniejszości litewskiej w Puńsku i kolejne w Białymstoku, gdzie ofiarą ataków padły centrum muzułmańskie i polsko-pakistańska rodzina, zburzyły, a przynajmniej mocno nadwyrężyły, nasze przekonanie o tolerancyjnym i wielokulturowym Podlasiu.

Ten wyjątkowy zbieg okoliczności (bo przecież trudno wydarzenia w oddalonych od siebie stolicy Podlasia i na Sejneńszczyźnie łączyć ze sobą) boleśnie uświadomił nam, jak kruche jest wspólne koegzystowanie obok siebie społeczności różnych narodowości, jak ciężko wreszcie nam zaakceptować w naszym najbliższym środowisku przybyszów z innych państw, innej kultury.

Wielokulturowość? Skończmy z tym mitem

W poniedziałek na pograniczu polsko-litewskim odkryto, że ktoś zniszczył 28 dwujęzycznych tablic z nazwami miejscowości w gminie Puńsk (ok. 80 proc. mieszkańców tych terenów to Litwini). Żeby nie było wątpliwości co do charakteru tego wybryku, litewskie nazwy zamalowane zostały białą i czerwoną farbą. Niemal w tym samym czasie w skansenie w Puńsku zniszczono pomnik postawiony na pamiątkę pierwszego przedstawienia teatralnego w języku litewskim w gminie, a we wsi Bubele nieznany jeszcze sprawca oblał farbą pomnik litewskiego poety Albinasa Żukaskasa.

Reakcja władz na te wydarzenia była natychmiastowa. Niemal od razu prokuratura w Sejnach wszczęła śledztwo w tej sprawie, a Maciej Żywno, wojewoda podlaski powołał specjalny zespół dochodzeniowy w skład którego wchodzą policjanci, strażnicy graniczni i funkcjonariusze ABW. Zresztą w sprawę zaangażowanych jest całe mnóstwo innych osób: Radosław Sikorski, polski minister spraw zagranicznych, potępił to wydarzenia i wydał specjalne oświadczenie, głos w sprawie zabrał premier Litwy oraz polski i litewski minister sprawiedliwości. Głos zabrał i Jerzy Miller, który w środę odwiedził podlaskie przejścia graniczne.

– Polska zawsze była krajem wielonarodowym, wielokulturowym z wieloma religiami i Polacy mają to w sobie – szacunek dla sąsiada który niekoniecznie musi być też narodowości polskiej. Traktuję to jako wandalizm, przykry, wręcz źle świadczący o Polsce, ale to nie jest tylko w Polsce niestety zdarzającym się przypadkiem – mówił Miller w Kuźnicy Białostockiej.

Ale czy rzeczywiście? Tego dobrego, mimo wszystko, samopoczucia nie podziela białostocki socjolog specjalizujący się w problemach wielokulturowości i pogranicza – profesor Uniwersytetu w Białymstoku, Andrzej Sadowski. – Ani jesteśmy tolerancyjni, ani w wielokulturowym społeczeństwie nie żyjemy – twierdzi profesor.

Uważa wręcz, że sprowadzanie takich incydentów wyłącznie do zachowań chuligańskich, wyjątków w zachowaniu od zazwyczaj tolerancyjnego społeczeństwa – jedynie zakłamuje nasz obraz.

– To zresztą najczęstszy mechanizm tłumaczenia grupy społecznej: odsunąć problemy od siebie, zamieść pod dywan, kołdrę. Tu widać też kolejny problem. My ciągle mylimy pojęcie „polskie", określając tak społeczeństwo, podczas gdy to jest nazwa narodu. Myślę, że już czas najwyższy zacząć to rozróżniać – uważa socjolog. – Wbrew bowiem temu, co sądzi wielu, nie jesteśmy tak jednolici jakby się wielu wydawało. Coraz więcej osób dostrzega złożoność naszego województwa. Złożoność, którą mylnie określa się mianem wielokulturowości, co w moim przekonaniu jest wielkim mitem.

Zdaniem profesora przez długi czas udawało się w naszym regionie utrzymać pozory zgodnego społeczeństwa, bo mieszkające tu mniejszości asymilowały się. Teraz, kiedy niektórzy tego nie chcą, zaczynają się niesnaski.

– Ciągle oczekujemy pewnego standardu zachowań od mniejszości, np. od Białorusinów że będzie antyłukaszenowska. A właściwie dlaczego? Mniejszość to tacy sami ludzie, jak i reszta. Są tam osoby o poglądach lewicowych, prawicowych, ci co interesują się polityką, ale i tacy, którym jest to obojętne – dowodzi. – Powinniśmy to zaakceptować.

Różnie rozumiany patriotyzm

Ale nie tylko przedstawiciele mniejszości stali się obiektem ataków nacjonalistycznych. W minionym tygodniu w Białymstoku doszło do dwóch ataków na Muzułmanów. Najpierw w weekend, z soboty na niedzielę, wybuchł pożar w budynku użytkowanym przez Muzułmańskie Stowarzyszenie Kształtowania Kulturalnego w Białymstoku. Dzień później ogień podłożono pod drzwiami polsko-pakistańskiego małżeństwa.

W pierwszym wypadku już z pierwszych policyjnych ustaleń wynikało, że sprawcy wyważyli drzwi wejściowe do budynku. Potem zaczęli niszczyć drewniane elementy wyposażenia parteru, m.in. podłogę i meble, łazienkę oblali łatwopalną cieczą i podpalili.

Profesor Andrzej Sadowski widzi kilka przyczyn takich zachowań. – Myślę, że takim podstawowym powodem jest skrajnie pojmowany patriotyzm. I w tym widzę cały dramat, że to nie jest czyn chuliganów, tylko pewnej grupy ludzi którzy mają poczucie misji, obrony narodu polskiego przed innymi. Ale ponieważ są to czyny publicznie piętnowane, to sprawcy działają w nocy, potajemnie. Ja sądzę, że powinniśmy się przyjrzeć naszej interpretacji patriotyzmu, rozpocząć publiczną debatę jaki ten nowoczesny, polski patriotyzm być powinien.

Zresztą zdaniem socjologa, nie tylko ten dziwacznie i niebezpiecznie pojmowany patriotyzm jest tutaj problemem. Zwraca on uwagę, że zazwyczaj sprawcami takich czynów są osoby, które określa się mianem wykluczonych społecznie: biednych, bezrobotnych, którzy winą za swoje niepowodzenia obarczają „innych". Nie bez znaczenia jest i to, że ciągle należymy do społeczeństwa konserwatywnego.

– I nie jesteśmy gotowi na przyjęcie tego „obcego", który będzie nie tylko naszym gościem – podkreśla Sadowski. – To bardzo zresztą symptomatyczne, bo hasło gościnności jest hasłem społeczeństwa tradycyjnego. Te nowoczesne albo kogoś przyjmuje albo nie. My zaś możemy gościć w domu, przy suto zastawionych stołach, ale na ogół nie pozwolimy żeby ktoś taki zajrzał do naszej kuchni, żeby zobaczył jacy naprawdę jesteśmy. Problem pojawia się wówczas, kiedy ten „gość" chce zostać.

Ale choć on sam nie widzi nas na razie jako społeczeństwa wielokulturowego, to dążenie do niego uznaje za jedyną możliwą alternatywę.

– Co w zamian? – pyta retorycznie. – Powrót do idei narodowej, do represji wobec mniejszości, do zamykania granic. Przecież to absurd, to się kłóci z podstawowymi wartościami demokracji jak wolność, równość i sprawiedliwość – dodaje. ▲



B. Pzatkowska

Sejneński wojt Witold Liszkowski przy zniszczonym pomniku w skansenie w Puńsku

Społeczeństwo >> Niezależni artyści przejechali rowerem polsko-białoruskie

Tandemem przez

Radek i Paszka z całą ekipą filmowców wybrali się w podróż niezwykłą. Postanowili tandemem przejechać polsko-białoruskie pogranicze. I nakręcić film o wszystkich tych, których spotkali na swojej drodze.



Radek (z przodu) i Paszka podróżowali tandemem po polsko-białoruskim pograniczu. Po drodze spotykali różnych ludzi – mieszkańców i przyjezdnych. Wśród wszystkich wzbudzali sensację i zainteresowanie.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Chcemy pokazać, że granice są czymś umownym, ulotnym i przez niektórych nierozumianym – zapewnia Maciej Rant, członek ekipy Podlasie Makes Me Happy, a zarazem pracownik Białostockiego Ośrodka Kultury, który partneruje projektowi. – Temat granic często w pojawiał się w naszych dyskusjach z ludźmi z pogranicza. Mówili nam, że nie rozumieją dlaczego nie mogą sobie teraz swobodnie jechać do Grodna, przecież jest bliżej niż do Białegostoku i odwrotnie. Te ich rozterki są doskonale wyczuwalne i mam nadzieję, że uda nam się to w filmie przekazać.

Oprócz filmu, ekipa Podlasie Makes Me Happy przygotowuje również wystawę zdjęć oraz gazetkę, można by rzec „pisane portrety" obcokrajowców zamieszkujących nasz region. Osoby te w fantastyczny sposób wzbogacają Podlasie, tworząc jego żywą, wielokulturową tkankę. Dodatkowo, „tandem" Anna Kloza oraz Katarzyna Niziołek przygotowuje skrypt edukacyjny, umożliwiający przeprowadzenie edukacyjnych zajęć z dziećmi i młodzieżą na temat wielokulturowości Podlasia wczoraj i dziś. Wszystkie te działania odbywają się w ramach projektu „Podlaskie Zwierciadła". Był on jednym ze zwycięskich w prospołecznej akcji „Żubr budzi Podlasie". Efekty zobaczymy już jesienią w kinie Forum działającym przy Białostockim Ośrodku Kultury, który jest jednym z partnerów projektu.

Podlasie Makes Me Happy

Każdy krok Radka i Paszki filmowały aparaty cyfrowe i kamery

Pasza i Radek, czyli zgodny tandem

A jak to wszystko się zaczęło? Dwójka przyjaciół: ex radiowiec Radek Dąbrowski oraz student i działacz społeczny Paweł Mickiewicz, postanowili wyruszyć w rowerową podróż po polsko-białoruskim Pograniczu. Żeby było ciekawiej należy wspomnieć, że jeden jest Polakiem o białoruskich korzeniach, a drugi Białorusinem o polskim rodowodzie. Dodatkowo rower, którym jadą też nie jest zwyczajny. Jadą bowiem tzw. tandemem.

– Chcemy odnaleźć to, co łączy i dzieli oba narody, mieszkające od wieków na tej samej ziemi – zapewnia Rant. – Dlatego rozmawiamy z napotkanymi ludźmi, poznajemy ich punkt widzenia na różne sprawy.

Przy tym nie zawsze jest kolorowo. Wspólna jazda na tytułowym tandemie ma być katalizatorem rozmów i współpracy, ale także sytuacji konfliktowych. Rower może bowiem jechać tylko w jedną stronę, a wybór tego, który będzie trzymał ster, określi kierunek w którym pojadą. Twórcy filmu zapewniają, że chcą odkryć, czym naprawdę jest pogranicze, jakie są jego wady, a jakie zalety, czy przyjaźń między dwoma narodami możliwa jest tylko między młodymi ludźmi, o podobnych losach? – Nasza podróż jest tym ciekawsza i fajniejsza, że była to – najzwyczajniej w świecie – świetna zabawa. I wyjątkowa, wakacyjna przygoda – twierdzi Maciek.

„Sześć osób plus jeden tandem, dwa namioty i całe plecaki sprzętu. Tak wyglądała nasza filmowa delegacja na Białoruś. Ekipa Podlasie Makes Me Happy wzbudzała zainteresowanie wszystkich mijanych osób.

A skoro przygoda, to naszym bohaterom zdarzały się różne historie. Był zatem, po polskiej stronie granicy spadający i pękający łańcuch, zacinający deszcz i ostre słońce. A w ramach odpoczynku – noclegi w przydrożnych stodołach, klimatyczne ogniska i kolacja na wozie...

– Kiedy wybieraliśmy się na Białoruś, nauczeni podlaskimi doświadczeniami (problemy z rowerem), przed wyjazdem oddaliśmy tandem do warsztatu pana Fryderyka, który z wielką wprawą przygotował go do długiej międzynarodowej wędrówki – dodaje Krzysiek Sienkiewicz z ekipy

pogranicze i nakręcili film

granice



Podlasie Makes Me Happy

Mieszkańcy przygranicznych terenów okazali się bardzo gościnni, wg zasady „czym chata bogata"

Podlasie Makes Me Happy. – Najpierw musieliśmy dotrzeć do Kuźnicy, a z bardzo niewymiarowym tandemem nie była to taka prosta sprawa. W końcu, po odkręceniu kół udało się jakoś upchnąć rower, sprzęt i całą ekipę w busie i wyruszyć z Białegostoku.

Granice to rzecz umowna

Kolejnym przystankiem na drodze naszych filmowców na Białoruś był pociąg relacji Kuźnica-Grodno. Sześciu filmowców ze sprzętem i rzadko już dziś widywanym tandemem, wzbudzali spore zainteresowanie celników i podróżującej ludności.

– Na szczęście byliśmy zaopatrzeni w odpowiednie dokumenty, dzięki czemu bardzo sprawnie udało się nam przekroczyć granicę i po nocnej podróży busem spędzić pierwszą noc pod rozgwieżdżonym niebem we wsi Mickiewicze – mówi Rant. – Zamieszkaliśmy w drewnianej, niezamieszkanej od 13 lat chacie... Zapadająca się podłoga, poranna toaleta w kukurydzy, mycie się wodą ze studni i menu składające się z ziemniaków na śniadanie, obiad i kolację, tak mniej więcej wyglądało kilka dni w Mickiewiczach, które stały się naszą bazą wypadową.

Rant dodaje, że w przygranicznych wioskach po polskiej stronie dominuje język białoruski, a po białoruskiej – polski. W niedługim czasie również nasi filmowcy zaczęli porozumiewać się mieszanką białoruskiego, polskiego i rosyjskiego. Zrozumieli też, że granica to tylko umowna rzecz, którą ktoś od czasu do czasu przesuwa wedle uznania. A ludzie żyjący w tych samych miejscach raz nazywani są Białorusinami, a raz Polakami. Pogranicze okazało się bardzo gościnne.

– Trudno w kilku słowach opisać wszystkie podróżnicze doświadczenia naszej ekipy – mówią filmowcy. – Ufamy, że ci, których zaciekawiliśmy, pojawią się na jesiennej premierze filmu „Tandemem przez Pogranicze".

promocja

URODZINOWA
LOTERIA
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ



Już 2 września
pierwszy kupon!



DO WYGRANIA
40 000
ZŁOTYCH!!!

GAZETA WSPÓŁCZESNA
Blisko Was

Prenumeratorze! Otrzymasz specjalne KARTY LOTERYJNE
jako dodatkowe szanse na nagrody!

Więcej na www.wspolczesna.pl

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
W końcu uda ci się zakończyć od dawna ciągnące się sprawy. To będzie ogromna ulga. Na razie nie zaprzątaj sobie głowy kłopotami.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Pojawi się możliwość wyjazdu do pracy za granicą. Dobrze przemyśl tę propozycję, rozważ „za" i „przeciw" i decyzję podejmij na spokojnie.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Pojawią się niespodziewane komplikacje w sprawach sercowych. Ktoś cię bardzo rozczaruje i zaczniesz wątpić w sens tego związku.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Jesteś już bardzo zmęczony kłopotami finansowymi, ale nie martw się – już wkrótce, bo na początku września, się one skończą!

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Postaw na zdrowy sposób odżywiania, a od razu poczujesz się bardziej atrakcyjny. Jeżeli dołożysz do tego trochę sportu, poczujesz, że możesz wszystko!

▲ RAK 23 VI – 22 VII
W końcu przyznasz rację swojemu partnerowi. Przekonasz się, że nie zawsze ty masz rację i czasami warto kogoś posłuchać.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Poczujesz niepokój związany ze sprawami zawodowymi. Czyżbyś miał się zawieść na kimś, komu ufałeś?

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Kłopoty ze zdrowiem znikną jak ręką odjął. Ale to nie znaczy, że znowu możesz zaniedbywać swój organizm, bo problemy w każdej chwili mogą wrócić.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Ostatnie dni wakacji przeznacz na spotkania towarzyskie. To najlepszy czas, aby się trochę rozerwać i zrelaksować, bo już za tydzień czeka cię spory wysiłek.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Poznasz ciekawą osobę, z którą będziesz wiązał pewne plany. Jednak musisz być bardzo ostrożny. W przeciwnym razie wpadniesz w tarapaty.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Spokojnie! Dasz sobie radę i z tym wyzwaniem. Dużo pracujesz, ale za tym pójdą duże pieniądze, więc chyba warto?

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Nie trać czasu na marzenia, bo póki co nie mają one szans na realizację. Skup się na drobnych sprawach, które też dadzą ci przyjemność. ▲

Rozmowa >> z egzorcystą, księdzem Waldemarem

Diabeł się na

Opętanemu zmienia się głos, pojawia się u niego nadludzka siła, trzęsie się, przewracają mu się oczy, krzyczy, czasami przeklina, wymiotuje. Raz zostałem ugryziony w rękę - opowiada Krzysztofowi Korsakowi ksiądz Waldemar Grzyb z Gorzowa, jeden z lubuskich egzorcystów.



Ks. Waldemar Grzyb ma 42 lata. Od 16 jest księdzem, od dziesięciu egzorcystą. Wikariusz, duszpasterz akademicki i opiekun Odnowy w Duchu Świętym.

▲ Jak ksiądz sypia?
– Nooo, spokojnie.

▲ Diabeł nie atakuje?
– Może nie tak, jak na filmach. Ale na przykład do czasu zostania egzorcystą nie miałem wypadków samochodowych, a po - już trzy poważne. Zły duch mści się na mnie w różnych sytuacjach, choć ktoś może powiedzieć, że to przypadek.

▲ A psychicznie?
– Nie chcę sprawiać radości złemu duchowi i nie staram się szukać na siłę takich sytuacji na zasadzie: „ojoj, to tu się mści". A co się będzie cieszył! Na pewno złości się na mnie i próbuje różnych sposobów, żeby uprzykrzyć mi życie.

▲ Boi się ksiądz diabła?
– Na początku bałem się, że może mi się coś stać. Dziś boję się jedynie o to, czy dam radę pomóc opętanemu. Do złego ducha czuję respekt. W końcu człowiek spotyka się z inną rzeczywistością, w której nie ma reguł. Nieraz widać, jaki przeciwnik jest potężny i silny. I weź teraz z nim walcz. Wtedy trzeba się pokornie trzymać jednej metody: modlitwa, modlitwa, modlitwa.

▲ Dlaczego ksiądz ma nie dać rady? Przecież Bóg jest najpotężniejszy.
– No tak, ale Bóg dał człowiekowi wolną wolę i jak człowiek się uprze, świadomie lub podświadomie, że nie chce pewnych rzeczy uporządkować, to egzorcysta może modlić się i rok, i dwa lata, a zły duch nie wyjdzie.

▲ Widział ksiądz diabła?
– Odpowiem tak: ze złym duchem jest tak, jak z piekłem. Piekło jest rzeczywistością duchową i wydaje się, że w związku z tym nie powinno mieć postaci materialnej. Ale niektórzy święci, chociażby siostra Faustyna czy dzieci z Fatimy, widzieli piekło. Można powiedzieć, że widziałem złego ducha w ciałach ludzi. Widać, że coś było nie tak z ich oczami, twarzami. To samo mówili także bliscy tych osób. Ale wielkiej, czarnej postaci nie widziałem.

▲ Jak wygląda egzorcyzm?
– Zaleca się go robić w miejscu ustronnym, ale nie w pokoju, w którym egzorcysta śpi. W Gorzowie mam duży komfort, bo mam od tego kaplicę. Im bardziej święte miejsce, tym lepiej. Na początku są modlitwy wstępne, między innymi wyznanie wiary i wyrzeczenie się zła. Potem modlitwy błagalne za tę osobę. Na końcu rozkaz odejścia do złego ducha i modlitwa kończąca. W czasie egzorcyzmu trzeba patrzyć, czego zły duch się uczepił i atakować to miejsce.

▲ Ksiądz jest sam na sam z opętanym?
– Najczęściej tak. Ale są sytuacje, że kilka osób modli się ze mną albo pomaga przytrzymać dręż-

Grzybem

mnie mści

czoną osobę. Choć staram się unikać kontaktu fizycznego. Zauważyłem, że to zwiększa objawy.

▲ Zdarzyły się księdzu kilkugodzinne sesje.

– Tak, ale to wtedy, gdy są manifestacje.

▲ Jakie manifestacje?

– No takie znane z horrorów: opętanemu zmienia się głos, pojawia się u niego nadludzka siła, trzęsie się, przewracają mu się oczy, krzyczy, czasami przeklina. Zdarzały się też upadki na podłogę. Raz zostałem ugryziony w rękę. Tak diabeł pokazuje swoją obecność.

▲ Które są najgorsze?

– Wymiotowanie.

▲ Diabeł przemawia przez opętanego?

– Tak.

▲ Co mówi?

– Najczęściej kłamie. Próbuje zniechęcić do modlitwy. Obraża modlących się. Obraża także Pana Jezusa i Matkę Bożą, ale nie wymawia ich imion, a mówi tylko „On" lub „Ona".

▲ Straszne to jest?

– Nieprzyjemne. Nie lubię rozmawiać ze złym duchem. Jak pojawia się demon z najniższego czy średniego szczebla, to pół biedy. Ale jak pojawia się taki wyższej rangi, to czuję do niego większy respekt. To dziwne uczucie, bo rozmawiasz z osobą, która jest silniejsza od człowieka. Wtedy modlę się szybko: „Maryjo, pomóż mi".

▲ Uciekł ksiądz kiedyś z egzorcyzmu?

– Nigdy.

▲ Ksiądz najczęściej używa określenia „zły duch", a nie „diabeł" czy „szatan". Dlaczego?

– Złych duchów jest dużo, a ich władca jest jeden. Przyjęło się, że jest szatan, który ma swoje sługi, czyli złe duchy. I ja używam takiego zwrotu, bo nie wiadomo, co by musiało się wydarzyć, żeby sam władca piekieł opętał osobę.

▲ Otwierające się i zamykające drzwi, wskazówki zegara odwracające się w drugą stronę, przesuwające się meble...

– ... spadające obrazy...

▲ ... zapalające się i gasnące światła...

– ... odkręcające się krany, strzelające żarówki, stukanie w ścianach.

▲ To fragmenty filmu czy życie?

– Życie.

▲ To kiedy wiadomo, że takie zjawiska dzieją się naprawdę?

– Kiedy może je potwierdzić więcej osób.

▲ Ile ksiądz odprawił egzorcyzmów?

– Ojejku, nie wiem. Odprawiam średnio kilka tygodniowo.

▲ Zawsze udaje się wypędzić diabła?

– Nie. Ale ciężko powiedzieć, ile jest tych nieudanych prób, bo nie zawsze dostaję sygnały zwrotne. Czasami ciężko powiedzieć, czy ktoś jest chory psychicznie czy opętany. Czasami jest tak, że modlę się, kończę i nic się nie dzieje. Dana osoba nie czuje nic duchowo ani fizycznie i ja też nic nie czuję. I teraz pytanie: wyszedł zły duch, czy nie wyszedł? W takich przypadkach mogę jedynie czekać na sygnał. I czasami po kilku tygodniach dostaję SMS: „Proszę księdza, dziękuję, wszystko się skończyło". Łatwiej rozpoznać, czy się udało, kiedy są manifestacje ze strony diabła.

▲ Jak odróżnić chorobę psychiczną od opętania?

– Czasami da się, czasami nie. Jak jest wyraźna jednostka chorobowa, to jest prościej, ale nad taką osobą też się pomodlę. Wtedy to bardziej wsparcie modlitwą niż egzorcyzm. O wiele trudniej jest, kiedy nie wiadomo, czy przyczyną takiego, a nie innego stanu człowieka - depresji, lęków czy myśli samobójczych - jest opętanie, czy może dziedziczne skłonności rodzinne. Wtedy potrzebuję pomocy psychologa czy psychiatry. Sam nie daję rady.

▲ Jak przygotowywałem się do wywiadu, to miałem w sobie jakąś nutkę niepokoju związanego z tym tematem. Nawet jednemu z plików zmieniłem nazwę z „szatan" na „egzorcysta". Każdy powinien bać się diabła?

– Na pewno każdy powinien czuć respekt. Nie ma co z nim zaczynać. Nawet w Ewangelii jest napisane, żeby bać się tego, który ma moc naszą duszę zatracić w piekle. Ale nie chodzi o taki strach paniczny i paraliżujący, a bardziej na zasadzie: uważaj, bo przeciwnik jest groźny.

▲ Diabeł może zaatakować czytających horoskopy?

– Może. W tym pytaniu kryje się paradoks naszych czasów. Z jednej strony narzekamy, że żyjemy w państwie kościelnym, mówi się o konieczności rozdziału Kościoła od państwa, a z drugiej strony promuje się wiele różnych spraw duchowych: numerologię, astrologię, horoskopy, karty tarota... Dlaczego dyskryminuje się tylko duchowość Kościoła katolickiego, a inną nie? Te wszystkie rodzaje stykania się z duchowością inną niż katolicka mogą być furtką dla diabła.

▲ A co może być wrotami?

– Największym zagrożeniem jest satanizm. Niektórzy podpisują umowę z szatanem. Niestety, drodzy Czytelnicy, to prawda. Niektórzy piszą samemu albo pod dyktando kapłana z grupy satanistycznej, że oddają duszę diabłu. Inni składają przysięgę ustną.

▲ A co z wywoływaniem duchów, na przykład zmarłych. Przywołuje się dobre osoby.

– To kolejna z furtek dla złego ducha. On jest kłamcą, więc będzie kłamał. Jeżeli komuś wydaje się, że wywołał ducha Marii Konopnickiej, bo ten duch tak się przedstawi, to się grubo myli (zresztą w ogóle biedna ona jest, bo wszyscy ją wywołują). Może być tak, że po takim seansie wywoływania duchów nic się nie wydarzy, ale może być tak, że jazda będzie niezła.

▲ Diabeł może coś dać człowiekowi?

– Pewnie na krótki czas może coś załatwić. Spotkałem się z czymś takim, że diabeł na czyjąś prośbę zemścił się na innym człowieku. Ale zły duch nie chce naszego szczęścia. On się cieszy, że ma ofiarę i będzie ją męczył, aż zniszczy.

▲ Dlaczego biskup mianował akurat księdza na egzorcystę?

– Ktoś zgłosił moją kandydaturę biskupowi.

▲ A to nie jest tak, że ksiądz musi w sobie czuć jakąś moc?

– Po prostu dostałem telefon od biskupa, że mam przyjechać na rozmowę.

▲ Wiedział ksiądz o czym?

– Dowiedziałem się pocztą pantoflową. W tej rozmowie biskup zaproponował, żebym został egzorcystą, a ja nie odmówiłem.

▲ Nie bał się ksiądz i nie uważał, że to za duża odpowiedzialność?

– Bałem się i uważałem, że to za duża odpowiedzialność. W pewnym sensie każdy ksiądz jest egzorcystą, bo w sakramencie kapłaństwa jest udzielana moc do wypędzania złych duchów.

▲ To czym ksiądz różni się od innych?

– Tylko decyzją biskupa, dzięki której mogę odprawiać egzorcyzmy, a nie tylko modlić się o uwolnienie. To jest tak, że głównym egzorcystą w diecezji jest biskup lub kapłan przez niego wyznaczony.

▲ Dobra, dobra, ksiądz jest skromny. A ja czytałem, że egzorcystą może zostać tylko ksiądz odznaczający się „pobożnością, wiedzą, roztropnością i nieskazitelnością życia".

– Tu chodzi o bezpieczeństwo księdza. Jest różnica między księdzem a księdzem. Jeżeli ksiądz jest uwikłany w jakiś grzech, słabość, może nałóg, a takie sytuacje się zdarzają, to zły duch będzie miał do niego łatwiejszy dostęp i jest ryzyko, że zniszczy takiego księdza i jego kapłaństwo.

▲ Tak jak bokser nie wyjdzie na ring ze złamaną ręką.

– Tu i tu jest walka. Jak bokser wyjdzie na ring ze złamaną ręką, to w 99 procentach przypadków oberwie i musiałby być nie wiadomo jak sprytny, żeby wygrać. I tak samo jest w duchowej walce. Jeżeli jakaś część księdza jest duchowo połamana i wychodzi on duchowo na ring z diabłem, to na 99 procent przegra.

▲ Dziękuję.

– Dziękuję. A teraz zmówimy modlitwę „Pod Twoją obronę", żeby Matka Boża chroniła nas od zemsty złego ducha, bo on nie lubi, jak się o nim rozmawia.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

EMERYTKA, 60 lat
Poznam pana w stosownym wieku, raczej z miasta, o wzroście powyżej 175 cm, bez nałogów i zobowiązań. Jestem wysoka, opiekuńcza, o dobrym charakterze. Czekam na listy z adresem i numerem telefonu.
90886

WDOWIEC, 66 lat
Poznam panią z okolic Białegostoku lub Sokółki. Mam dobry charakter. Jestem niezależny.
90887

SAMOTNA, 56 lat
Jestem osobą samotną, niezależną finansowo i mieszkaniowo. Uwielbiam przyrodę i zwierzęta. Jestem szatynką średniej budowy ciała. Pragnę poznać pana powyżej 65 lat, wysokiego i szczupłej budowy ciała (ale niekoniecznie). Zostałam skrzywdzona przez los, dlatego szukam mężczyzny wrażliwego, opiekuńczego, niepijącego alkoholu, uczciwego, zmotoryzowanego, niezależnego finansowo, lubiącego łowić ryby. Chciałabym dzielić radości i troski z osobą godną zaufania. Chciałabym również, aby był to pan z Ełku lub okolic. Zapraszam go do siebie na dobre i na złe.
90888

SAMOTNY EMERYT, 71 lat
Może zdarzyć się, że się polubimy. Samotny emeryt chciałby zapoznać się z panią w stosownym wieku, mieszkającą w Białymstoku, i być razem z nią. Mam 71 lat, nie jestem niski, mam auto i różnorodne zainteresowania. Może to poszukiwanie zakończy się obopólnym sukcesem?
90889

POGODNA,
Jestem atrakcyjną panną średniego wzrostu i średniej tuszy, blondynką o miłym i spokojnym usposobieniu, domatorką bez nałogów. Mam wykształcenie wyższe, pracuję. Mieszkam we własnym domu. Posiadam wszystko co jest potrzebne do wygodnego i spokojnego życia, łącznie z samochodem. Chętnie poznam kawalera lub wdowca, bez nałogów i zobowiązań, w wieku około 40 lat, uczciwego i kulturalnego, który potrafi być prawdziwym przyjacielem. Bardzo proszę o listy z adresem i numerem telefonu.
90890

WYSOKI PAN, 75 lat
Mam taką nadzieję, że napisze do mnie zdecydowana, samotna kobieta w wieku do 68 lat. Może mieć nawet kalekie dziecko. Stan cywilny – obojętny. Chciałbym aby nie była brzydka, o zgrabnej sylwetce. Może mieć domek na wsi, bo ja jestem bardzo dobrym fachowcem i mógłbym tam robić różne naprawy. Jestem wartościowym i spokojnym człowiekiem. Nie piję, nie palę, mam zdrowie 20-latka. Szukam kobiety jeszcze „niewygaśniętej intymnie". Jestem emerytem, mam samochód i swój warsztat. Szukam kobiety dobrej i spokojnej. Proszę, aby nie pisały do mnie materialistki, ani też panie bogate i wykształcone. Nie ma dla mnie znaczenia, jak daleko ode mnie mieszkasz.
90891

WOLNA,
Poznam pana w wieku do lat 60, stanu wolnego, kulturalnego i zadbanego, bez nałogów, szczerego i pragnącego cieszyć się życiem we dwoje. Wzrost, waga i wykształcenie – minimum średnie.
90892

KAWALER, 35 lat
Piszę do „Kącika samotnych serc", bo jestem sam. Chciałbym poznać dziewczynę, której za miłość i za wierność odwdzięczę się tym samym.
90893

reklama

nawet do
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
DOBRA POŻYCZKA GOTÓWKOWA
tylko
2,99%* w skali roku

TERAZ/DO KOŃCA MIESIĄCA
Bez BIK
Dla firm bez ZUS i US

PRZYKŁADOWE RATY DLA POŻYCZKI NA OKRES SPŁATY DO 30 LAT*
35 tys. zł rata 217,37 zł
200 tys. zł rata 1242,13 zł
100 tys. zł rata 621,06 zł
300 tys. zł rata 1863,19 zł
* RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,98%



koszt połączenia wg. stawki operatora
reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego
840173 (08)18

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ

BIAŁYSTOK	85 6537060
BIELSKO BIAŁA	33 8164346
BYDGOSZCZ	52 3455123
BYTOM	32 7876109
CZĘSTOCHOWA	34 3611475
GDAŃSK	58 3074316
GLIWICE	32 2315611
KALISZ	62 7671009
KATOWICE I	32 2000434
KATOWICE II	32 7826060
KIELCE	41 3434711
KRAKÓW I	12 4261081
KRAKÓW II	12 4331035
KROSNO	13 4251343
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302
LUBLIN	81 5323237
ŁOMŻA	86 2166111
ŁÓDŹ	42 6319370
NOWY SĄCZ	18 4145353
OLSZTYN	89 5321060
OPOLE	77 4022005
PŁOCK	24 2623229
POZNAŃ	61 8352234
RADOM	48 3623123
RZESZÓW	17 8621320
SIEDLCE	25 6440307
SIERADZ	43 8225303
SŁUPSK	59 8485305
SZCZECIN	91 3594053
ŚWIDNICA	74 8519763
TARNÓW	14 6277175
WARSZAWA I	22 4360546
WARSZAWA II	22 4203340
WROCŁAW I	71 3428718
WROCŁAW II	71 3357607
ZAMOŚĆ	84 6392720

Rozmowa >> z Dorotą Zawadzką, telewizyjną Supernianią

Rodzicami jesteśmy zawsze

Jak wychowywać dziecko, aby było szczęśliwe i być dobrym rodzicem, z telewizyjną Supernianią, pedagogiem i psychologiem, Dorotą Zawadzką, rozmawia Krzysztof Świderski

▲ Wychowanie dziecka jest chyba najtrudniejszą rzeczą, jaką nam przyszło robić w życiu.

– Niekoniecznie najtrudniejszą. Wszystko zależy od tego, czy jesteśmy dobrze przygotowani. Za to zawsze najbardziej odpowiedzialną. Zawód, pracę możemy zmienić. Rodzicami jesteśmy na zawsze, 24 godziny na dobę, od poczęcia dziecka do naszej śmierci. I nigdy nie przestajemy nimi być, nawet gdy dzieci są już dorosłe. Nie powinniśmy wtrącać im się w życie, ale powinniśmy służyć zawsze. Dać pewność, że w każdej chwili jesteśmy gotowi im pomóc. Mogą nas nigdy nie potrzebować, ale muszą wiedzieć, że dla nich jesteśmy.

▲ Jak, pani zdaniem, polscy rodzice są do tej roli przygotowani?

– Z moich doświadczeń wynika, że mają bardzo niskie kompetencje wychowawcze. Strasznie mnie to martwi. A tego wcale nietrudno się nauczyć. Są doskonałe, specjalistyczne książki.



– Dziecko myśli tak samo jak my, czuje jak my, ma emocje, stres – przekonuje Dorota Zawadzka

Są fantastyczne uznane portale internetowe o rozwoju dzieci, wychowaniu. Nie mówię o forach, bo tam najczęściej są bzdury. Trzeba czytać, ze zrozumieniem i konsekwentnie trzymać się rad specjalistów. Przecież my nie wysysamy wiedzy o rozwoju człowieka z mlekiem matki. Jak rodzi się pierwsze dziecko, to niewiele umiemy. Rodzice czerpią chętnie z doświadczeń pokoleniowych. Wiedzy mam, babć, dziadków, ciotek i wujków. I uważają, że to wystarczy.

▲ A nie wystarczy?

– Nie, bo wszystko się zmienia. Ja urodziłam dwóch synów na przestrzeni czterech lat. Przy starszym słyszałam: „Tylko na brzuchu, nie ma spania na plecach. Karmimy co trzy godziny, a jak śpi, to budzić". I tak siedziałam z zegarkiem w ręku. Kąpałam, różne zasypki stosowałam itp. A po czterech latach, gdy przyszedł na świat młodszy, usłyszałam: „Absolutnie nie na brzuchu, bo to niedobre! Wyłącznie na plecach. Karmić na żądanie, kiedy tylko będzie chciał, przez całą dobę. I nie kąpać przez pierwszy miesiąc, żeby się wszystko wchłonęło, bo to dobre dla skóry. Jak kupa, to tylko umyć". W ciągu czterech lat tak to się zmieniło. A co dopiero na przestrzeni 30–40 lat, w przypadku naszych babć.

▲ Czyli babcie nadają się dziś już tylko do przechowywania dzieci, gdy rodzicom brak czasu.

– Oczywiście, że nie tylko! Wiedzą na przykład bardzo dużo o wartościach, patriotyzmie. Jednak z aktualnymi tendencjami wychowawczymi najczęściej nie są na bieżąco. Słyszę często: po co posyłać dziecko do przedszkola, skoro babcia jest w domu? To dobrze, że babcia jest z dzieckiem, ale do pewnego wieku. Rodzina może dać dziecku wszystko, poza jedną rzeczą. Nigdy nie będzie grupą rówieśniczą. Kasią, Zosią, Bartkiem. Gdy w piaskownicy pojawia się jakiś konflikt, natychmiast zjawia się mama i robi wszystko, by go załagodzić. A najlepiej, żeby jej maluch był górą. W przedszkolu dziecko musi załatwić to osobiście. Oczywiście, pod opieką pań, które wiedzą, kiedy i jak się wtrącić, by dzieci nauczyły się współpracować ze sobą, a nie rywalizować. W przedszkolu dziecko zetknie się z farbkami, które nie zawsze są mile widziane w domu, bo brudzą. A nawet z nożyczkami, które większość matek chowa, bo oczyma wyobraźni widzi je wbite w czółko swojej pociechy. Przedszkole uczy samodzielności, czego mamy nie robią.

▲ Bo są nadopiekuńcze?

– Bardzo często. A wychowanie dziecka nie polega na tym, że my za nie coś zrobimy. Takie dziecię nie wie, który bucik jest na którą nogę, bo mama mu zakłada. Trzeba je nauczyć. Jeśli dziecko ma zapinać guziczek, to najpierw powinno to robić na kimś, a potem ćwiczyć na sobie. Tak z 500 razy. Dzieci powinny ćwiczyć. Pod kontrolą rodziców, pod ich czujnym spojrzeniem, zachęcającym uśmiechem. A uczą się bardzo szybko. Roczne szybciej niż dwulatki, dwulatki szybciej od trzylatków itd. Na dobrą sprawę wszystkiego, co umiemy, nauczyliśmy się w pierwszych trzech latach życia. Teraz tylko składamy to do kupy. By – w siódmym roku życia – opanować sztukę pisania, dużo wcześniej nauczyliśmy się chwytać, a potem rysować kreski, kółka, szlaczki. Rodzice zupełnie niepotrzebnie martwią się postępami w rozwoju dziecka. Nie mają pojęcia, co może ono umieć w danym wieku, a do czego absolutnie nie jest zdolne.

Na przykład trzylatek skaczący na jednej nodze jest absolutnie wyjątkowy, bo trzylatki mają generalny problem z oderwaniem drugiej nogi. Małe dziecko musi za to opanować sztukę wchodzenia na tapczan. Mamy zabraniają, bo „ono skacze i się połamie". Ono ma się wspinać, trzeba je tylko nauczyć, że schodzi się nóżkami w dół, a nie głową. Trzeba wspomagać dziecko, a nie mu przeszkadzać.

▲ I czytać dzieciom, a z tym chyba nie jest najlepiej.

– Rzeczywiście, rodzice – niestety – rzadko czytają dzieciom w domu. „Bo ono jeszcze nie potrzebuje, bo jeszcze nie chodzi do szkoły". Jak słyszę takie argumenty, to mnie krew zalewa. Dziecku trzeba czytać. W zasadzie od urodzenia. Czytanie rozwija wszystko. Wyobraźnię, zasób słów. W przedszkolu od razu widać, którym dzieciom czytano w domu. Lepiej rozumieją, co się do nich mówi. Bo już kiedyś słyszały podobną historyjkę. A trzylatek rozumie dużo więcej, niż się nam wydaje. Czasem nawet dużo więcej, niż byśmy chcieli.

▲ Gdy dziecko wychodzi z domu, wchodzi do świata, o którym niewiele wiemy.

– Nie wiemy, bo nie chcemy wiedzieć. Bo nas to średnio interesuje, bo się boimy dowiedzieć, nie mamy oferty. Jak dziecko zamyka drzwi po tamtej stronie, to trzeba zapukać. Nie narzucać się, ale zaproponować coś. Wejść, jeżeli nas zaprosi - bo zależy to też od wieku dziecka - i zapytać, co robi, co je interesuje, co jest w tym fascynującego. Żeby nam pokazało, opowiedziało. Nawiązać rozmowę. Nie można się obrażać na dziecko. Nie można mówić „ono nie chce, to ja też nie". Tak jest najłatwiej, tylko to jest droga donikąd. I nie przesadzajmy też z chorą wyobraźnią, że za tymi drzwiami za chwilę, bez nas, stanie się coś strasznego i jak spadnie meteoryt, to trafi na pewno w nasze dziecko. Doświadczenie samodzielności też jest bardzo ważne dla jego rozwoju. Dzieci mają ogromną potrzebę poznawania świata, eksperymentowania.

▲ Pełna samodzielność chyba nie wystarczy, coś też zależy od rodziców.

– Dziecko myśli tak samo jak my, czuje jak my, ma emocje, stres. Je też może boleć głowa, nie tylko mamę. I tak samo jak my zasługuje na szacunek. Rodzie pytają mnie - ale za co? Za to, że jest. To wystarczy. Chodzi o to, by wzrastało w poczuciu własnej godności. To, jakie dziecko ma samopoczucie, samoocenę, samowiedzę, zależy od nas. My mu mówimy, jakie ono jest. Ono tego nie wie. My mu dajemy informacje: jesteś ładne, miłe, mądre, grzeczne, wartościowe. I ono te etykietki od nas odbiera i robi z nich użytek. Dobry lub zły.

▲ To, jakie będzie, zależy tylko od nas?

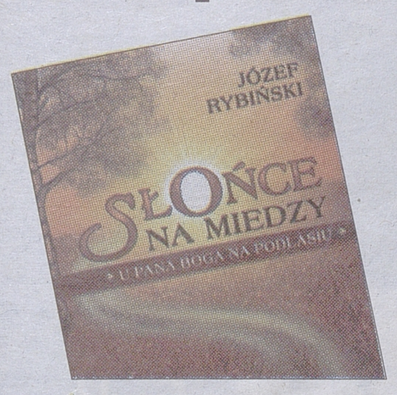
– Oczywiście, uczy się też od innych ludzi. Ale jeśli my jesteśmy dla niego autorytetem, to kiedy od kogoś usłyszy „jesteś głupi", możemy je zapytać, kto ma rację. Rodzice czy ktoś, kogo widzisz pierwszy raz w życiu? To my, rodzice, nadajemy znaczenie wszystkiemu. Informujemy dziecko, co jest ważne, a co nie. Co jest mądre, a co głupie. A skoro mamy je czegoś nauczyć, to powinniśmy być przykładem. Bo dzieci uczą się przez naśladowanie. Możemy coś sto razy powiedzieć, lecz jeśli choć raz zrobimy inaczej, dziecko zawsze to powtórzy, już nie zrobi tak, jak je namawialiśmy. Nikt nie wie, dlaczego, ale dzieci na nas patrzą i robią tak samo. Podobnie siedzą, jedzą, mówią. Zachowują się podobnie, ba - nawet poglądy polityczne miewają takie same. Bo nas obserwują. Jak my jesteśmy dobrymi ludźmi, to i nasze dzieci są dobre.

▲ Ma pani swoją, osobistą, definicję wychowywania?

– Kiedyś powiedziałabym, że to całokształt oddziaływań pedagogicznych na dziecko. Teraz myślę, że wychowanie to poświęcanie uwagi, czasu i bezwarunkowa miłość. ▲

KSIĄŻKI

Barwy ciemnych chmur



▲ „Słońce na miedzy. U Pana Boga na Podlasiu"
▲ Józef Rybiński
▲ Kreator, Białystok 2011, s. 164, c. 29,20.

Podtytuł książki trochę mnie razi, gdyż przynosi skojarzenie z dość marnym serialem telewizyjnym, który - i owszem - wzbudził zainteresowanie Podlasiem w kraju, ale zarazem przekazał całą masę obrazów uproszczonych, wytworzył stereotyp a nie pokazał ducha naszej ziemi. A „Słońce na ziemi" Rybińskiego to rzecz wybitna. Mało kto tak pięknie potrafił pokazać piękno codzienności podgrodzieńskiej wsi jak właśnie Józef Rybiński w swoich dwóch książkach. Pokazał biedę, ale i dobre serca prostych ludzi. Pokazał krzywdę, ale i piękno. A wszystko to z własnej pamięci wyszperał i zilustrował barwnymi freskami z codzienności swoich Saczkowiec. Zwłaszcza pięknie opisał grusze na miedzach, samosiejki szanowane przez ludzi, towarzyszące pokoleniom i nigdy nie ścinane. I trzecia, pośmiertna, część cyklu najbardziej urzeka mnie rozdziałem Kraina Kwitnących Sadów, w którym ponawia i uzupełnia opis stosunku ludzi do drzew owocowych, wręcz mistycznego. Przydomowe sady towarzyszyły nam od pokoleń, dbano o nie i szanowano bardzo. Podobnie dzikie drzewa były „pod ochroną" zwyczaju - wszystkie były rozpoznawalne i wpisane w krajobraz, także kulturowy. A owoce każdego smakowały inaczej. Dowiadujemy się także, że likwidację polskiego (bo nie tylko podlaskiego) tradycyjnego sadownictwa zawdzięczamy powojennemu Ministerstwu Rolnictwa, które „zracjonalizowało" krajobraz polskiej wsi. Sady kazano wyciąć, a niewycięte obłożono drakońskimi podatkami. Wprowadzono odgórnie nowe odmiany, co gorsza kilka takich samych w skali całego kraju. A do tego - co najbardziej zbrodnicze - zakazano upraw tradycyjnych odmian. Dziś owoce towarzyszące codzienności naszych dziadów, nie są nam znane nawet z nazwy! Przydrożne drzewka i te z miedz także poszły pod topór. Jedne stały się ofiarami poszerzania dróg, inne - komasacji gruntów. Do tego doszła unifikacja modelu architektonicznego wiejskiej zabudowy. I mamy to co dzisiaj - betonowe klocki a wokół (im bliżej miast, tym bardziej to widać) krótko koszone tafle trawników, cyprysy i tuje. Drzewka kojarzona raczej z cmentarzami, a zupełnie obce w naszym krajobrazie... No i wspomnienia z okresu okupacji. Nieprawdopodobnie szczere i barwne. Zdecydowanie polecam.

Artur Jan Szczęsny

Kraj wesołych górali



▲ „Gaumardżos! Opowieści z Gruzji"
▲ Anna Dziewit-Meller, Marcin Meller
▲ Świat Książki, Warszawa 2011, s. 392, c. 36,90.

Jeśli Polacy mają gdzieś wręcz entuzjastycznych zwolenników i przyjaciół (prócz tradycyjnych Węgrów oczywiście) to przede wszystkim w Gruzji. Wiele zrobił pamiętny ważny gest prezydenta Kaczyńskiego w okresie wojny o Osetię Płd., ale to nie wszystko. Z Gruzinami łączy nas sympatia wielowiekowa, co jakiś czas burzami dziejowymi umacniana. Mellerowie zwracają uwagę na obopólną sympatię do biesiad (ale kudy nam do Gruzinów w tym względzie!) i do szabli a także naturalna dla obu narodów niechęć do punktualności i praktyczności w interesach. Ciekawa jest teza, że Gruzini to Polacy natomiast Ormianie to Żydzi Kaukazu i porównanie stosunków gruzińsko-ormiańskich do polsko-żydowskich. **(ajs)**

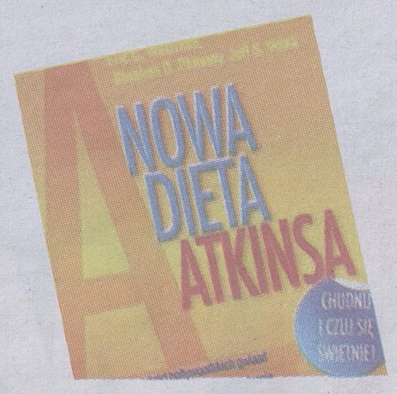
Poeta serca i wiary



▲ „Antologia"
▲ Franciszek Karpiński
▲ Hachette, Warszawa 2011, s. 193, c. 20,00.

Doceniony to obecnie - po okresie marginalizowania - mistrz słowa i serca epoki sentymentalizmu i klasycyzmu. Za życia był poetą prawdziwie popularnym w wyższych sferach - z racji konwencjonalnych popularnych sielanek, chętnie czytanych na salonach, ale także wśród ogółu pospólstwa z racji wierszych patriotycznych i - przede wszystkim wspaniałych, śpiewanych do dzisiaj pieśni religijnych. Autor „Laury i Filona" „Pieśni porannej", „Pieśni wieczornej" i zwłaszcza kolędy „Bóg się rodzi" zdecydowanie zasługuje na wdzięczną pamięć rodaków. Potrafił przełamać konwencję czasów i przemówić prostą frazą z całą siłą, a bez ułatwień. **(ajs)**

Łatwa, zdrowa, skuteczna



▲ „Nowa dieta Atkinsa"
▲ Eric C. Westman, Stephen D. Phinney, Jeff S. Volek
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 400, cena 37,90

Wiele lat temu, jak pewnie sporo osób pamięta, pojawiła się moda na odchudzanie według diety doktora Atkinsa. Niekoniecznie wówczas akceptowana przez środowisko medyczne, głównie za sprawą stawiania na pierwszym miejscu ilości „zjadanych" węglowodanów a nie tłuszczów, dziś - dzięki dokonaniom m.in. trójki doktorów, autorów książki, została w pełni zrehabilitowana poprzez poparcie jej rzetelnymi, nie pozostawiającymi niedomówień badaniami naukowymi. Wszystko wskazuje na to, że koncepcja diety niskowęglowodanowej przeżywa renesans, nie tylko w przypadku walki z otyłością. Obiecujące są wyniki zastosowania jej m.in. w leczeniu schizofrenii czy refluksu żołądkowo-przełykowego. Zainteresowali się nią na poważnie neurolodzy badając wpływ jej zastosowania na autyzm, epilepsję, a nawet na chorobę Alzheimera.

Przez ostatnie lata, nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale w innych krajach także wzrasta ilość osób z nadwagą. Niepokojące jest to, że coraz więcej jest wśród nich dzieci. I choć spożywamy zdecydowanie mniej tłuszczów nienasyconych niż nasi rodzice i dziadkowie, wcale nie szczuplejemy. Przeciwnie - aż 65 procent dorosłych Amerykanów ma nadwagę. A jak jest w Polsce? Trochę lepiej, ale nie na tyle, żeby spać spokojnie.
Wiadomo, że nadwaga powiązana jest zwykle z nie najlepszym stanem zdrowia. Dlatego dieta Atkinsa nie jest zwykłym programem żywieniowym. Tak naprawdę to przepis na zdrowy styl życia, dzięki niej - a zostało to poparte badaniami naukowymi - możemy poprawić nie tylko sylwetkę, ale np. stężenie cukru we krwi, cholesterol i ciśnienie tętnicze. Po takiej rekomendacji mało atrakcyjne wydaje się informowanie o tym, że przy rzetelnym stosowaniu nowej diety Atkinsa można schudnąć 7 kilogramów w 2 tygodnie, że to naprawdę skuteczna dieta, że jest łatwa w zastosowaniu i pozwala się dopasowywać do indywidualnych potrzeb, że można ją stosować z łatwością w podróży, w restauracji, czy podczas kończących się właśnie wakacji. Nie pozostaje już nic, poza wypróbowaniem jej na własnej skórze, zwłaszcza, że autorzy przemyśleli nie tylko zawartość tej książki, ale również jej konstrukcję. Wzięli pod uwagę to, że człowiek z nadwagą zwykle bywa trochę leniwy.

(tm)

MUZYKA

bardzo dobre ▲ doskonałe ▲ dobre ▲ niezłe ▲ słabe ▲ dno

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Niezwykły mariaż muzyczny stworzyli **METALLICA** i legenda rockowej awangardy – wokalista **Lou Reed**. Wspólnie skomponowali utwory, które znajdą się na albumie „Lulu". Na stronie internetowej projektu – przez jego członków określanego jako **LOUTALLICA** (na zdjęciu) – można znaleźć fotografie ze wspólnej sesji nagraniowej i opis płyty. Znajdą się na niej nowe interpretacje utworów skomponowanych przez **Lou Reeda** na potrzeby musicalu „Lulu" o upadłej tancerce, który został zrealizowany na podstawie sztuki niemieckiego pisarza Franka Wedekinda. Magazyn „Rolling Stone" opisywał projekt jako „nieprawdopodobne połączenie", które „nie przypomina niczego, co było wcześniej". Płyta byłego wokalisty **THE VELVET UNDERGROUND** i metalowej legendy ukaże się w Europie 31 października.

▲ Parę dni wcześniej, bo 28 października do sklepów trafi niezwykła, jubileuszowa edycja kultowej płyty **U2** - „Achtung Baby", która w tym roku obchodzi 20. „urodziny". W skład zestawu wejdzie dziesięć płyt CD, kilka winyli, album, dwa filmy dokumentalne, a także szereg gadżetów związanych z albumem. Nowe wydanie będzie zawierało nigdy wcześniej niepublikowane utwory zarejestrowane podczas sesji nagraniowej „Achtung Baby", remiksy, materiały video, utwory ze strony B singli, odnaleziony film dokumentalny, demo albumu i pierwsze wersje piosenek z płyty. Album będzie dostępny w pięciu formatach.

▲ Tymczasem są już w sprzedaży specjalne edycje gry „Monopol" poświęcone grupom **AC/DC** i **METALLICA**. Każda z wersji ukazała się w niewielkim, biorąc pod uwagę liczbę fanów obu zespołów, nakładzie 7500 sztuk. Edycja **AC/DC** jest celebracją rockowego stylu życia, natomiast w grze, poświęconej grupie **METALLICA**, gracze przejdą przez historyczne miejsca i wydarzenia związane z zespołem. Wcześniej własnych wersji Monopolu doczekały się m.in. grupy **THE BEATLES**, **THE ROLLING STONES** czy **KISS**.
Fani **AC/DC** podczas gry będę mogli popijać... wino, sygnowane przez tę formację. Przy współpracy z australijskim producentem tego trunku – Warburn Estate powstało „Wino AC/DC". Ekskluzywne wina będą dostępne w czterech wariantach, których nazwy to tytuły przebojów **AC/DC**: „Back In Black Shiraz" (czerwone wytrawne rocznik 2010), „You Shook Me All Night Long Moscato" (białe słodkie rocznik 2011) „Highway To Hell Cabernet Sauvignon" (czerwone wytrawne rocznik 2008) i „Hells Bells Sauvignon Blanc" (białe wytrawne rocznik 2010). Wcześniej na rynku były już dostępne trunki sygnowane przez **KISS**, **MOTORHEAD**, **SATYRICON**, **WHITESNAKE**, **QUEENSRYCHE** i **WARRANT**. Niestety wina **AC/DC** będą dostępne jedynie w Australii.

▲ Z pewnością sprzedaż win poprawi stan kont członków australijskiej grupy, ale wątpliwe, by udało się dzięki nim zarobić tyle, ile zgarnął **Jay-Z** (na zdjęciu). W ostatnich 12 miesiącach nowojorski



hiphopowiec zarobił – według magazynu „Forbes" – aż 37 mln dolarów. Dzięki temu znalazł się na szczycie listy najbogatszych raperów według „Forbesa" po raz czwarty w ostatnich pięciu latach. Drugie miejsce zajął **Diddy**, który w ub.r. wzbogacił się o 35 mln dolarów. Trzeci na „podium" - jest **Kanye West** z „zaledwie" 16 mln dolarów, a czwarte i piąte – **Lil Wayne** i **Birdman** (po 15 mln dolarów). Po 14 mln dolarów zarobili **Dr. Dre**, **Snoop Dogg** i **Eminem**. Dziesiątkę uzupełniają **Akon** (13 mln dolarów) i **Ludacris** (jeden mln dolarów mniej).

▲ Zupełnie inne kryteria zastosował amerykański magazyn „Rolling Stone", który opublikował ranking raperów oparty na osiągnięciach z ostatnich dwóch lat. Redakcja, układając zestawienie, brała pod uwagę m.in. sprzedaż płyt, oddziaływanie w mediach społecznościowych oraz oceny recenzentów od 2009 r. Za największą obecnie gwiazdę hip hopu uznano **Eminema**, który w omawianym czasie sprzedał 7,5 mln nagrań, zanotował 1,3 mld wyświetleń w YouTube i dorobił się 5 mln obserwujących jego profil na Twitterze. Na 2. pozycji znalazł się **Lil Wayne**, a tuż za nim – **Drake**. **Kanye West** zajął miejsce 4., wyprzedzając bogacza **Jaya-Z**. Jedyną kobietą w zestawieniu jest **Nicki Minaj**.

▲ Duża kasa chyba trochę zaszkodziła najbogatszemu hiphopowcowi, bowiem niedawno **Jay-Z** uznał, że jego żona **Beyonce** (na zdjęciu) jest kolejną muzyczną inkarnacją **Michaela Jacksona**. Stwierdził, że inspiruje go ona podobnie jak robił to król popu. – Uczę się od niej tego samego, co od **Michaela Jacksona**, choć wiem, że to bluźnierstwo porównywać



tych dwoje. Michael był wielkim innowatorem – myślę, że ona jest jego kolejnym wcieleniem – powiedział o swojej żonie **Jay-Z**. – Gdy patrzysz na pracę, jaką wkłada w swoje koncerty, zyskujesz motywację do kształtowania własnego warsztatu. Ona jest niczym maszyna – dodał raper.

opr. Semi



▲ YULA
▲ „Spacer"
▲ Polskie Radio

Ekscytująca to historia i taki sam krążek. Po pół wieku wnuczka-artystka, muzyk, producent video odkrywa wiersze swojej babci. Pisane do szuflady, czytane tylko rodzinie, bądź znajomym czy nawet przypadkowym ludziom. Kameralne grono zachwyconych i zaskoczonych słuchaczy **Wandy Trąmpczyńskiej** nie doczekało książkowego wydania wierszy, ale dziś ponownie mogą ich posłuchać razem ze słuchaczami rocznikowo młodszymi o kilka dekad. Wnuczka **Yula**, zauroczona poezją babci, odkrywa przed nami jej melodykę, surowe piękno i ponadczasowość. Na płycie. „Spacer" połączyła je z brzmieniami akustycznymi, ale przede wszystkim – z electro-avant-popem. Delikatność opisywania świata, trafność spostrzeżeń, a jednocześnie silna emocjonalność tych wierszy doskonale wpisała się w muzyczny świat stworzony przez **Yulę**. Jej niski, matowy głos, oszczędność we frazowaniu łączy się z akustycznym brzmieniem gitary, podkręconej dźwiękami suchego, plastikowego brzmienia syntezatora. Zimne dźwięki electro, miękkość tematów i pulsujący rytm podkreślają nowoczesność tekstów sprzed 50 czy 60 lat. A jednocześnie jest w tym niezwykły transowy klimat. Od pierwszego utworu – „Art to live", będącego melancholijną, akustyczną balladą, poprzez nieco psychodeliczne „Obłoki" aż do najbogatszego w formie „Poznania człowieka" czy przebojowego wręcz „Zamki na piasku", wchodzimy w intrygujący, tajemniczy, pełen emocji i na pewno kobiecy świat. Nie ma tu jednak słodkości, infantylności i romantycznych melodii. Jest melancholia, ostra refleksja, malarskie spojrzenie przekute w muzyczną formę. Jest surowy dźwięk i umiłowanie życia w każdej postaci: ziarnka, liścia czy ukochanej osoby. „Spacer" to zaskakująca, wymagająca przechadzka, która – jeśli poświęci się jej parę dłuższych chwil – potrafi byle alejkę zamienić w tajemniczy ogród.

kÓra

Na żywca Na żywca

26 SIERPNIA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; koncert zespołów **IN VITRO** (punk rock), **HOPE ON** (heart core blues punk) i **JUNK** (anarchopunk); godz. 20; wstęp – 10 zł;

▲ **Olecko**, klub CoolTura, ul. Partyzantów; podczas imprezy hiphopowej, której gwiazdą będzie **PIH**, wystąpią też **Ede**, **Boolee** i **DJ Perc**, after party – **DJ Krug**; godz. 21; bilety: w przedsprzedaży w sklepie 4elementy – 15 zł, przy wejściu – 20 zł;

▲ **Suwałki**, tyły kamienic przy ul. Kościuszki (centrum); podczas XX koncertu z cyklu Suwalskie Ucho Muzyczne wystąpią zespoły **1984** (legenda polskiej Nowej Fali), **TRANSSEXDISCO** (pop rock), **NO LOGO** (reggae) i **PRAWIE SŁAWNI** (rock); godz. 17.02; wstęp wolny;

27 SIERPNIA, SOBOTA

▲ **Ełk**, klub Ełkaliptus, ul Nadjeziorna; koncert zespołów **CHAMELEON** (instrumentalna muzyka akustyczna), **POLSKA B** (rock) i **GRA POZORÓW** (indie pop rock); godz. 20; wstęp – 15 zł;

▲ **Gołdap**, Dom Kultury, ul. Krótka; podczas siódemej edycji festiwalu Transmisja wystąpią rockowe i metalowe zespoły konkursowe: **ALKOHOLIC DISASTER**, **COŚ**, **KILLOFF**, **MANIPULATION**, **MOJRA**, **OTHERMIND**, **SIN HEAD**, **PRODLEF**, **TAURUS** i **WICKED SIDE**, gościnnie – **BOMBSHELTER** (laureat ostatniej edycji) i gwiazda festwalu – **JELONEK**; godz. 17; wstęp – 10 zł;

▲ **Orzysz**, scena plenerowa Muzeum Michała Kajki w Ogródku; na Gali VII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. M. Kajki wystąpią **Mirosław Czyżykiewicz** i **Tomasz Jakub Sulima**; godz. 17; bilety w cenie 20 zł można kupić w Domu Kultury w Orzyszu i Muzeum M. Kajki w Ogródku;

28 SIERPNIA, NIEDZIELA

▲ **Augustów**, kino Iskra, ul. 3 Maja; podczas „Balladowych Nocek nad Neckiem" wystąpią **CZERWONY TULIPAN**, **Artur Andrus** z zespołem i **Alosza Awdiejew** z zespołem; godz. 19; bilety w cenie 50 zł do nabycia w Miejskim Domu Kultury;

▲ **Grajewo**, scena plenerowa przy klubie Hades, ul. Wojska Polskiego; gwiazdą „Lata z Radiem 5" będzie zespół **RAZ DWA TRZY**; początek całej imprezy – godz. 17.30; wstęp wolny;

▲ **Hajnówka**, amfiteatr w Parku Miejskim, ul. Parkowa; podczas finału konkursu piosenki „Przebojem na antenę" (wśród finalistów są m.in. **POPARZENI KAWĄ TRZY** i **BLOO**) wystąpią: laureat ubiegłorocznej edycji konkursu – **HELOU** (pop), **TAXI** (pop rock) i gwiazda – **Maciej Maleńczuk** z grupą **PSYCHODANCING**; start od godz. 17; wstęp wolny;

▲ Suwałki, Park Konstytucji 3 Maja; podczas imprezy „Pożegnanie lata" wystąpią zespoły **AC/DC TRIBUTE** z Litwy (covery słynnej hardrockowej grupy), **WNIEBOWZIĘCI** (melodyjny rock), **SKYSCREAM** (rock) i **SAME NAZWISKA** (pop rock); godz. 17; wstęp wolny;

30 SIERPNIA, WTOREK

▲ **Suwałki**, klub Amon-Ra, ul. Sportowa; po raz pierwszy w Suwałkach wystąpi kultowa postać polskiej sceny hiphopowej – **O.S.T.R**, a przed jego koncertem odbędą się Dance Battle oraz występy hiphopowych supportów: **ŚREDNI RAP**, **ŻYT TOSTER** i **RAPIMMUNOLOGIA**; start – godz. 19; bilety (impreza i bitwa – 10 zł, impreza, bitwa i koncert – 19.99 zł) do kupienia w klubie;

31 SIERPNIA, ŚRODA

▲ **Suwałki**, klub Amon-Ra, ul. Sportowa; podczas imprezy Dancehall/Reggae Jam wystąpią **Monilove** i **Donap**, a następnie – zabawa w rytmach dancehall do białego rana; godz. 20; bilety w cenie 7,99 zł można kupić w klubie; istnieje też możliwość kupienia karnetu (25 zł) na imprezy we wtorek i środę w Amon-Ra;

3 WRZEŚNIA, SOBOTA

▲ **Supraśl**, Dom Ludowy (Kino Jutrzenka) ul. Piłsudskiego; koncert zespołu **KARIERA** (jazz/elektronika/post punk), godz. 21; wstęp wolny;

6 WRZEŚNIA, WTOREK

▲ **Białystok**, ul. Węglowa; z koncertem na dachu Red Bull Tourbusa wystąpi **Monika Brodka**, a przed nią – zespół **NEONY** (indie pop punk); godz. 19; wstęp wolny;

9 WRZEŚNIA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; impreza w klimatach dubstep break hiphop jungle drum`n`bass, podczas której wystąpią z live actami **LIQUID MOLLY** i **VSHOOD**, a ponadto zagrają DJ`e: **Auricom** i **Taras**; godz. 21; wstęp wolny;

▲ **Ełk**, Ełckie Centrum Kultury, ul. Wojska Polskiego; koncert zespołu **LAO CHE**; godz. 19; bilety (25 zł w przedsprzedaży, 30 zł w dniu koncertu) do kupienia w Punkcie Informacji Turystycznej;

m.WSPOLCZESNA.pl

czytaj, gdziekolwiek jesteś

mobilna wersja na każdą komórkę



Krzyżówka panoramiczna



Wieża pomieszania języków
Antypoda zenitu
Dziury na drodze
Drążek z metalu
Eunuch, kastrat, trzebieniec.
Krasnal
Żelazo lub cynk
Wiszące łóżko na okręcie
Np. żurek
Ryba z mułu
Zatrzaska
Tłok, ciżba
"Nakarmić ..." film C. Saury
Kawałek chleba
Sklep z koszykami
Jerzy, znany aktor z Krakowa
Odgłos pukania
Ma symbol Se
Wodospad
Dyletant
Jacobs lub marago
Kanalia, drań
Obłok mgły
Środek przeciwbólowy i przeciwgorączkowy
Marka auta japońskiego
W nim dużo drzew
Chytrusek
Karmi mlekiem
Potrawa dietetyczna
Pierwszy publiczny występ
Arystokrata
Spacerowa w parku
Afisz filmowy
Kuchenna przyprawa
Zbożowa kawa rozpuszczalna
Składrupieci; rupieciarnia
Błazen z "Hamleta" Szekspira
Prawa strona medalu
Strata, uszczerbek
Przepływa przez Chabarowsk
Zaloty
Jeździ albo stoi w garażu
M-to w pn.-zach. Włoszech
Przeznaczenie, los
Innowierca dla żyda
Dziewczęcy ukłon
Powściągliwość
Metal na obrączki
Głuchy odgłos upadku
W silniku lub w sałatce
Złośliwy żart
Międzynarodowa organizacja policyjna
Matka Artemidy
Zarys, kontur
Wierzchnie okrycie
Mieszkanie Eskimosa
Pakt, alians
Jeden ze zmysłów
Gat. herbaty
Lilak
Kamień wygładzony przez wodę
Świętość
Pismo urzędowe; kurenda
Utwór liryczny o tematyce miłosnej
L.at. 90
Zwój tapety
Cheddar lub grana
„Żołnierska" rzeka
Małżonek Rei
Religia
Gadanina lub terkot
Część damskiej bielizny
Najdłuższa rzeka
Myśliwskie danie
Chanel, dyktatorka mody
Jajowata figura
Ogół wydatków
Film Camerona
Matura
Dawna miara powierzchni
Mieszkanie króla
Targowy lub budowy
Jednostka geochronologiczna Ziemi
Dzielnica Katowic
Kłoda
Cienka tkanina
Źródło światła
Ścienny z kukułką
Wytapiana w hucie
Odpowiedni moment
Pokutuje w zamczysku
Dowód niewinności
Świetlny to parsek
Mara, widziadło
Beszamel lub własny
Bezwonny gaz palny
Kula śniegowa
Wyspa na Bałtyku
Wolny czas
Filmowy wampir
Ruda tytanu
Ojciec Wandy
Zarozumialec
Afryk. państwo ze stolicą w Kinszasie
Lazurowe Wybrzeże
Rzemień do wiązania
Odnajmujący mieszkanie
Drewniany słup
Oficer w dawnej Turcji
Kompozytor „Wesela Figara"
Włochy
Wawrzyn
Imienniczka Lipińskiej
Sute przyjęcie
Dawniej wzywały na wojnę
Choroba lub rzeka
Płynie w niej woda
Klawisz komputerowy
Naszywka z taśmy
Ja, ty lub on
Miś z Australii
Środek upokajający
Syn córki
Zacięty przeciwnik
W ekwipunku alpinisty
Maksym, pisarz
Czynnik chorobotwórczy
Pocisk
Ponad oczami
Powyżej kolana
Metropolia Wenezueli
Zawsze spada na cztery łapy
Japoński pieniądz
Przodek krowy
Pozostałość, ostatek
Kamerdyner
8 bitów
W kasie to manko
Ciąg akcji
Drogie futro
Cygan
Pierwszy kosmonauta
Bibl. imię palindrom

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	

Litery z pól dodatkowo ponumerowanych utworzą rozwiązanie - żartobliwe określenie przedstawiciela fauny, umilającego pobyt na łonie natury, autorstwa Antoniego Regulskiego.

Psycholog radzi



Jak karać dziecko

Detektyw Somerset (Freeman Morgan) w filmie „Siedem" mówi: „Bardzo łatwo jest karać dzieci. O wiele trudniej jest je wychowywać".

Kary mogą przynosić więcej szkód niż pożytków. Kary bowiem są skuteczne, ale jeśli są źle stosowane staną się powodem zaniżenia poczucia własnej wartości, nadmiernej skłonności do stosowani przemocy, przekonania o tym, że kto jest silniejszy ten ma zawsze rację, dążności do mszczenia się oraz zaburzonego poczucia bezpieczeństwa.

W takim razie jak stosować kary?

Po pierwsze kara nie powinna być długotrwała. Niedobre są np. takie kary jak: „nie będziesz przez trzy tygodnie oglądać TV i wychodzić na dwór". Kara powinna być krótkotrwała i na tyle surowa by wpłynęła na dane zachowanie.

Nie wolno stosować kar publicznie. Wywołują bowiem uczucie poniżenia, chęć odwetu i poczucie krzywdy. Bardzo rzadko osiągają swój cel - nauczkę i przykład dla innych, a powodują pragnienie buntu. Kara powinna być stosowana w cztery oczy.

Nie powinno się stosować kar fizycznych. Oczywiście nie zdarzy się wielkie nieszczęście, jeśli dziecko dostanie raz na pół roku klapsa, albo zostanie pociągnięte za ucho, jednak kara powinna raczej polegać na zastosowaniu sankcji.

Jeśli kara ma przynieść odpowiednie rezultaty - powinniśmy także określić, jakie są alternatywne zachowania dopuszczalne w danej sytuacji (np. co dziecko ma robić gdy je ktoś obraża zamiast bić się).

W sytuacji karania akcent powinien być położony na zachowanie a nie na osobę. Nie należy np. mówić „co za niedobre dziecko" ponieważ kara jest wtedy odbierana jako konsekwencja „bycia złym człowiekiem", a nie konsekwencja postępowania w nieodpowiedni sposób.

I na koniec jeszcze jeden paradoks: niedobrze jeśli osoba karana boi się osoby karzącej. Może się to wydawać dziwne, ale najwięcej posłuchu (np. w szkole) mają te osoby, które są lubiane i konsekwentne jednocześnie, a nie te, które budzą jedynie lęk.

dr Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Bociany

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie dziczki, a on wie, że już bociany prawie odlecieli?

▲ Co to znaczy, prawie?

– Znaczy, że na razie póki co jeszcze nie do konca i nie tak ze wszystkim. Bocianiuki już sie latać nauczyli, pojedyncze sztuki już sie wzieli pożbierali w klucze, wszystke konczo sie obżerać nu i terez czekajo tylko na sygnał.

▲ Jaki i czyj?

– To jest bliżej nie wiedome, nu do konca sierzpnia być ich u nas nie powinno.

▲ Mądre ptaki.

– Tak on mówi? Bo jak o mnie sie rozchodzi to uważam, że so głupie.

▲ ?!

– Pchać sie taki kawał drogi mondrze nie jest. Toż to parenascie dzieś tysioncy kilometrow, a w dodatku na dokładke przez niektóre krai barbarzynske...

▲ !?

– W ich sie jeszcze na bociany wcionż poluje... oni nawet smaczne so podobnież... brrr...

▲ Większość ptaków migruje, panie Czesławie.

– Bo u wienkszosci jest małość rozumu. Ale so i take, które sie przystosowali do zimowych mrozow i te całkowicie nie zle sobie u nas radzo. Nu żep jednakowoż wpasć na taki pomys, trzeba być marudo z urodzenia bo biez tego ani rusz.

▲ !?!

– Wie, kto jest marudo najwienkszym ze wszystkich?

▲ ?!?

– Człowiek, nikto drugi. A ja sam po sobie wiem najlepiej, że tak jest, jak mówie. Dla mnie nigdy z niczym nie jest dobrze, w upał chciałby zep choć trochu przymroziło, zimo też tak samo, tylko naprzeciwnie. Deszczyk pada - zle, susza- lichutko. Malym szpurcem był, jak najszybciej chciał dorosnąć, terez, kiedy Terez kiedy zdrowo przerosnienty, chciałby żep te moje młode lata sie wrócili.

▲ To nie tylko pan jest taki, ja podobnie...

– A ja powiem tak - jest możliwosć,że tak mysło prawie wszystke ludzi. I stond właśnie lucki postemp sie wywodzi.

▲ W jakim sensie?

– W szczegółownym i ogólnym. Każdy jeden lucki wynalazek został wymyslony przez tam kogóś c co dla jego jakeś cóś nie pasowało i on postanowł zmienić te cóś. Weźniem dejmy na to na ten przykład taksówke.

▲ Dlaczego taksówkę?

– To niech bendzie ałtobus albo nawet gruzowik ...cienżrowka znaczysie. Wszystke, co ja tu wymienł czteroslady ten wynalazł, co dla jego woz z konikiem był za mało szypki... nu a koło gazem powietrzowym pompowane jakisć tam wygodniś z tyłkiem delikatnym i wgode dla swojego zadka chiał uczynić

▲ Oj panie Czesiu!

– Nic ja na to nie poradze, że tak było. Wszystke oni so... znaczysie byli nielichiemi marudami i nic dla ich dobre być nie było. Powiem tak - kto sie zadawalnia tym, co ma, ten sie obsolutnie wogle nie rożwija. Sród bocianow żadny dotond nie pokombinował jak swój los nieszczensny zmienić...

▲ Dlaczego zaraz nieszczęsny?

– On by był zadowolniony jak by na jesieni żwijał majdan...

▲ Co jakbym zwijał?

– Dopuśćmy plecak albo walizke. I pieszkom zapsztalał dejmy na to do Afryki, żep w jej zime przetrzymać?

▲ Jakieś głupstwa pan tu opowiada.

– To nie głupstwa bo by tak by było, jeśli skoro ludzi by nie byli marudne. Nu a dzienki marudzeniu nie bociany ale ludzi rzondzo dzisiej swiatem... druga sprawa, że zapytać trzeba, czy na dobre wyszło to dla swiata... nu mniejsze z tym. Pora chiba dla nas konczyć.

▲ Jeszcze chwila. Świat tak został urządzony, panie Czesiu, że na wszystko i dla wszystkich jest w nim miejsce.

– Nu to prawda bo i na głupote też tak samo oczewiscie. Dobra. Starczy tego na dziś.

▲ Więc chodźmy teraz gdzie zawsze i na to, co zwykle.



klasyczna szkoła obyczaju

Naga broń, ale stara

Synek pokazuje gołą d..... I jego mamusia swoją też. Synek ma lat 40, jego mamusia - nie wiadomo, ale należy przypuszczać, że znacznie więcej. Pośladki zatem w tej historii nie należą do najmłodszych. Prawdę mówiąc, nikt nie ma przyjemności w oglądaniu starej d...

A sąsiad Andrzej R. musi. Sąsiad ma lat 68. Jego żona Halina - 65 - i też jest narażona na widok starej szafarni. Wiek w tej historii jest tak istotny, że „Super Express" podał nawet wiek ukochanego psa emeryta Andrzeja - Barego, który ma zaledwie pięć lat. On jeden jest w tej historii nieletni.

Andrzej prawie całe życie spędził na Pomorzu. Aż nadszedł dzień, w którym zmarł jego tatuś i zostawił mu w spadku kawałek ziemi w Otwocku. Jesień emeryckiego życia postanowił więc spędzić w cichym Otwocku i w tym celu wybudował na tej ziemi domek. Sprowadził się do niego z żona Haliną i psem Barym.

Cichy Otwock był cichy do momentu, w którym swoich możliwości nie zaprezentował sąsiad Maciej. Były to możliwości co prawda standardowe, ale bardzo uciążliwe. Pewnego razu, jak twierdzi Andrzej, sąsiad Maciej usiłował przejechać go samochodem. Nie udało mu się, więc zastosował inne rozwiązanie - wylał kwas do ogrodu.

Ten atak ogród przetrwał, a szklarnia, która w nim stała w ogóle nie ucierpiała. Sąsiad Maciej miał na szklarni zemścić się w ten sposób, że obrzucił ją kamieniami.

Nie da się ukryć, że pan Maciej zapałał do swoich nowych sąsiadów szczerą nienawiścią. Do źródeł tej nienawiści nikomu nie udało się dotrzeć. Przypuszcza się, że znajdują się one w urzędzie skarbowym, w którym jeden na drugiego miał złożyć doniesienie. Ale który na którego? Nie wiadomo.

W każdym razie od tego momentu Maciej wypowiedział Andrzejowi, jego żonie i psu Baremu wojnę. Wojnę okrutną, w której sięgnął po środek ostateczny.

Pewnego poranka emeryt Andrzej wyszedł na podwórze i zobaczył, że jego sąsiad Maciej wypiął na niego obie półkule, bynajmniej nie mózgowe. Przy płocie je wypiął, tak, żeby Andrzej miał szansę obejrzeć jego całą gołą d....

A potem jeszcze wyszła na dwór mamusia Macieja i zrobiła to samo ze swoją d..., co jej synek. Jak napisał „Super Express": „To, że 40-letni sąsiad wypina na niego pośladki, to się jeszcze panu Andrzejowi mieści w głowie. Trudno, taki ma już sposób bycia. Ale że golizną w jego kierunku błyska też ponad 60-letnia matka sąsiada - tego mężczyzna pojąć nie jest w stanie".

Dlaczego sposób bycia 40-letniego mężczyzny jest przez pana Andrzeja akceptowany, a jego matki już nie? Przecież oba sposoby są takie same i opierają się na eksponowaniu tylnej części ciała. Może chodzi o preferencje seksualne?

(kk)